



Sztywny

str. 12-13

KONTAKTY

45 (1044)

2 LISTOPADA 2000

CENA 2 zł



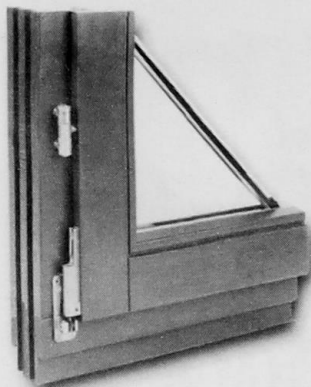
że pod kwiatami
nie ma dna
to wiemy wiemy
gdy spłynie zórz
ogniowa kra
wszyscy pośniemy
będzie się toczył
wielki grom
z niebiańskich lawet
na młodość pól
na cichy dom
w mosiężnych gniewach
świat nieistnienia
skryje nas
wodnistą chustą
zamilknie czas
potłucze czas
owale luster

Józef Czechowicz

"Najnowsza oferta firmy TERRAZYT"

OKNA DREWNIANE

Proponujemy Państwu nowoczesną stolarkę otworową z drewna, wykonaną przy zastosowaniu materiałów wysokiej klasy, pozwalających uzyskać wyrób najwyższej jakości. Drewno stosowane do produkcji jest impregnowane próżniowo w Szwecji. Dzięki temu możemy zaoferować Państwu



10 lat gwarancji na profil drewniany. Okna można stosować do otworów o dowolnych kształtach, zarówno w budynkach użyteczności publicznej i prywatnej, a także jako stylizowane w obiektach zabytkowych i sakralnych.

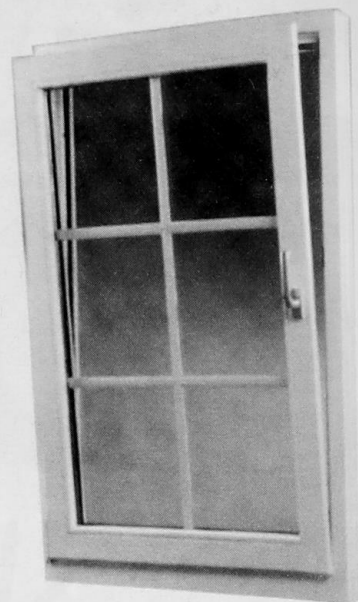


TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA DREWNIANO - ALUMINIOWE

- NOWOŚĆ!!!

Okna uchylno - rozwieralne dostępne w praktycznym wykonaniu, będącym połączeniem drewna i aluminium. Ciepłe i przytulne drewno od strony wewnętrznej a wytrzymałe, nie wymagające konserwacji aluminium od strony zewnętrznej.



**UWAGA!
PROMOCYJNE CENY!**

Zapraszamy Państwa do naszych Biur Handlowych

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37, 473-51-47, FAX 218-08-77
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604 221 092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601 152 027
ŁOMŻA, UL. RAGINISA 16, TEL. (086) 216-72-70, 0604 235 251
ŁOMŻA, TEL. (086) 216-07-03, 0601 924 881
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6, TEL./FAX 086/273-85-46
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH - SKŁAD FABRYCZNY
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



➔ Za tydzień (w cyklu - "Najnowsza oferta firmy TERRAZYT") - **OKNA PCV**
W kolejnych wydaniach - **OKNA ALUMINIOWE, PARAPETY, FASADY.**

fak. 8869

Lanos

LANOS - AUTO Z WERWA.



LANOS
bonifikata 9.000 zł
LANOS VAN
teraz tylko 17.500 zł netto
MATIZ
bonifikata 7.500 zł



POLMOZBYT ŁOMŻA
ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

fak. 8836

Cukrownia Łapy S.A. w Łapach

podczas bieżącej kampanii przeznaczą do całodobowej sprzedaży:

3 tys. ton wysłodków suchych brykietowanych
10 tys. ton wysłodków mokrych

Informacja w dziale sprzedaży, tel. (0-85) 715-22-71,
wew. 153, 112 i 114



Roczny pakiet ubezpieczeń i opony zimowe gratis oraz jeden z trzech pakietów wyposażenia dodatkowego w wyjątkowej cenie

A jeśli dokładnie zapoznałeś się z tym ogłoszeniem, Almerę możesz mieć teraz nawet za darmo...

Odwiedź najbliższego dealera, on zna szczegóły!

Salon-Serwis:

Mieczysław Wasilewski

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19

tel./fax (0-87) 621-41-31, 621-41-10

CAŁKIEM NOWA ALMERA
O KLASĘ WYŻEJ.



Kliknij w czwartek

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl
kontakty@polbox.com,
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski,

Jerzy Swoński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFOMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

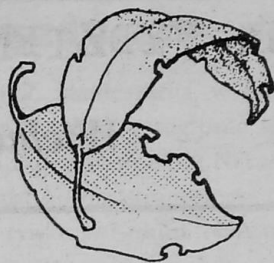
Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Ja nie chcę, Panie, do nieba
Pozwól mi ptakiem szybować
Zamień mnie w strumień
W szum wielkiego drzewa
Zostaw mi tylko mały skrawek duszy
Ale mnie nie bierz, proszę, do nieba.
Jeśli nie musisz

Janusz Kulesza
Zambrów



„I po co jedliśmy tę żabę?”, pytają ze Stowarzyszenia
Gmin Puszczy Białowieskiej

Żaba w parku

Na początku roku minister ochrony środowiska Antoni Tokarczuk podpisał projekt rozporządzenia Rady Ministrów, rozszerzający Białowiecki Park Narodowy na całą Puszczę. Zaskoczono decyzją samorządy dziewięciu gmin ostro zaprezentowały, ponieważ ministerialna decyzja podjęta została bez uzgodnienia z mieszkańcami. Choć jej skutki mogły być dla nich bardzo poważne: ograniczały władzę samorządów nad tymi częściami gmin, które zostałyby objęte Parkiem, odbierały środki utrzymania mieszkańcom wsi zakazem zbierania grzybów i runa leśnego oraz eksploatacji drewna.

Minister Tokarczuk, wbrew protestom gmin, szedł w zaparte: zapowiedział, że decyzji nie zmieni i BPN zostanie rozszerzony. Na spotkaniu w Białowieży został obrzucony jajami. Mimo to do końca odgrywał twardziela.

Podczas niedawnego wyjazdowego posiedzenia Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska w Białymstoku okazało się, że rozszerzenie BPN, tak jak tego sobie życzył Tokarczuk, jest niemożliwe. Po pierwsze: nowa ustawa o ochronie środowiska nakłada na rząd obowiązek uzgodnienia takich decyzji z samorządami. Po drugie: nie ma pieniędzy. „Poszerzenie Białowieckiego Parku Narodowego od stycznia 2001 to termin aktualny, ale jeszcze nie wiadomo, czy w przyszłorocznym budżecie państwa będą na to pieniądze”, powiedział konserwator przyrody Janusz Radziejowski.

Dodał też, że puszczańskie samorządy nie dostaną dalszych pieniędzy w ramach Kontraktu dla Puszczy Białowieskiej. Kontrakt opiewał na 20 mln zł w 1999 r. Według starosty hajnowskiego Włodzimierza Pietroczyka, samorządy dostały łącznie około 16,5 mln zł.

„Przyroda nic nie zyskuje, to tylko zmiana sztytu”, ocenia Anatol Ochryciuk, burmistrz Hajnówki i prezes Stowarzyszenia Gmin Puszczy Białowieskiej, ministerialny upór w „poszerzeniu”. Uważa, że rzeczywista ochrona Puszczy to dalsza eliminacja wielu dzikich wysypisk śmieci, ograniczanie emisji gazów do atmosfery z węglowych kotłowni i oczyszczenie wód głównej puszczańskiej rzeki, Leśnej Prawej.

W tej sytuacji trudno nie zadać pytania: po co to było? Po co minister straszył mieszkańców puszczańskich gmin? Po co odgrywał bohatera pod gradem jaj? Po co ministerstwo traciło czas i trwoniło pieniądze podatników na forsowanie nierealistycznego przedsięwzięcia? Przecież już wtedy można było usłyszeć opinie, że sprawa jest beznadziejna, bo pieniędzy nie ma i nie będzie.

Zwycięzcami mogą czuć się samorządy dziewięciu gmin puszczańskich. Ich atutem było to, że reprezentowały lokalne społeczności. Kogo reprezentował minister Tokarczuk, do tej pory nie udało się ustalić.

JAN ONISZCZUK

Dyrekcji i pracownikom Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Łomży

oraz wszystkim firmom współpracującym, jak również osobom bezpośrednio zaangażowanym w budowę siedziby Łomżyńskiego Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego S.A. w Olsztynie
**za sprawną i terminową realizację
składam serdeczne podziękowanie.**

Przeniesienie siedziby z kilku wynajętych pomieszczeń do jednego spowoduje sprawną pracę Oddziału i jeszcze lepszą obsługę klientów.

Z wyrazami szacunku
Bernard Szymański
członek Rady Nadzorczej
WMBR S.A. w Olsztynie

ROK 2001 BĘDZIE ROKIEM KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO, Prymasa Tysiąclecia, zdecydował Sejm. „Książę Niezłomny” polskiego Kościoła urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem, na Ziemi Łomżyńskiej. W Łomży również kończył szkołę średnią. Kapłanem został w 1924 roku, a prymasem Polski w 1948 i godność tę sprawował do śmierci 28 maja 1981 roku. W latach stalinowskich był trzy lata więziony i internowany.

OD ZARZUTU „KŁAMSTWA LUSTRACYJNEGO” UWOLNIONY ZOSTAŁ przez Sąd Łustracyjny były premier Włodzimierz Cimoszewicz, poseł SLD mieszkający w Podlaskiem. Sąd uznał, że Cimoszewicz nie był agentem wywiadu PRL. Rzecznik Interesu Publicznego zapowiedział apelację.

MIEDZYNARODOWE FORUM PRZEDSIĘBIORCÓW z branży spożywczej zorganizowała w Białymstoku Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego. Na Forum zaprezentowało się 35 firm z Polski (w tym 17 z Podlaskiego) i 16 z Włoch, Litwy, Słowacji i Łotwy.

RADNI GRAJEWA PRZEZ AKLAMACJĘ NADALI TYTUŁ HONOROWEGO OBYWATELSTWA miastu Janowi Pawłowi II. Akt nadania honorowego tytułu zostanie wręczony papieżowi na początku listopada w czasie diecezjalnej pielgrzymki rolników.

NA JEDNYM Z PIERWSZYCH MIEJSC W KRAJU uplasowała się cukrownia w Łapach. Od ubiegłorocznej kampanii cukrowniczej została zmodernizowana i wypracowała zysk w wysokości 10 mln zł. Teraz czeka na poręczenie kredytowe, które pozwoli sfinansować skup buraków cukrowych. Według szacunków Bogdana Rogaskiego, prezesa Cukrowni Łapy, cena cukru będzie nadal wzrastała i osiągnie wysokość euro za kilogram, czyli około czterech złotych.

ŁOMŻYŃSKIE FIRMY SĄ NIEKONKURENCYJNE. Nawet inwestycje realizowane w mieście przypadają w przetargach przedsiębiorstwom z zewnątrz (budowa sądu firmie z Przasnysza, a remont nawierzchni na Starym Rynku drogowcom z Nidzicy).

GRYPA POJAWIŁA SIĘ W WOJEWÓDZTWIE WCZEŚNIEJ niż zwykle. Już w październiku służba zdrowia odnotowała około 600 przypadków w Białymstoku i okolicach, Grajewie, Łomży, Siemiatyczach i Zambrowie. W ponad 20 przypadkach choroba miała ciężki przebieg, a pacjenci znaleźli się w szpitalach.

NOWE WYSYPISKO ODPA-DÓW dla miasta i gminy Wysookie Mazowieckie oraz gminy Nowe Piekuty zostało oddane w Gołaszach Puszczy koło Wysockiego Mazowieckiego. Nowoczesne wysypisko powstało w miejscu starego, a jego modernizacja kosztowała około 700 tys. złotych.

SPÓR ZBIOROWY Z ZARZĄDEM SPÓŁKI ROZPOCZĘŁA ZAŁOGA Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie. Powodem konfliktu są płace. Na razie Zarząd ZPW nie zgadza się na postulaty pracowników tłumacząc, że zarobki w Grajewie są wyższe niż przeciętna krajowa w przedsiębiorstwach branży drzewnej (zdaniem załogi, zawyżają ją płace członków Zarządu). Związkowcy nie wykluczają sięgnięcia po bardziej drastyczne formy protestu.

PEPEES W ŁOMŻY I BROWARY LUBELSKIE PERŁA PODPISAŁY LIST INTENCYJNY o współpracy. W obu firmach głównym udziałowcem jest Hubert Gierowski. Wspólne przedsięwzięcia mają dotyczyć branży piwowarskiej, głównie zakupów inwestycyjnych i szukania rynków zbytu. Kierownictwo łomżyńskiej firmy uważa, że współpraca jest bardzo wskazana w sytuacji, gdy na rynku piwnym odbywa się konsolidacja i pozostają tylko duże browary.

Z INTERWENCJĄ W SPRAWIE LIKWIDACJI jednostki w Czerwonym Borze zwrócił się do ministrów spraw wewnętrznych oraz obrony narodowej łomżyński poseł Marek Kaczyński. Jego zdaniem planowana likwidacja w połowie przyszłego roku będzie miała tragiczne skutki dla zawodowej kadry wojskowych i pracowników cywilnych. Nie ma także decyzji, co zrobić z obiektami i infrastrukturą techniczną jednostki.

WŁADZE WYBRALI PRZEDSTAWICIELE samorządów, skupionych w Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. Przewodniczącym został wójt Korycina Mirosław Lech, a w skład Zarządu wchodzi Krystyna Falkowska (wójt gminy Wizna), Zenon Białobrzski (wójt gminy Zbójna), Adam Kasprzyk (wójt gminy Przeróśl) i Jerzy Omelan (burmistrz Suchowoli).

PROTEST PRZECIWKO LIKWIDACJI Prokuratury Okręgowej i Sądu Okręgowego w Łomży i Suwałkach skierował do ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego Konwent Starostów Województwa Podlaskiego, a poseł Marek Kaczyński domaga się od szefa resortu wyjaśnień.

W GRAJEWIE NIE MA BEZDOMNYCH, a dożywianiem w szkołach objęte są wszystkie ubiegające się dzieci, poinformowała kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

W SUWAŁKACH JEST AŻ PRAWIE STU BEZDOMNYCH. Mają do dyspozycji noclegownię dla mężczyzn i schronisko dla ofiar przemocy w rodzinie, które dysponują łącznie 35 miejscami.

AŻ 284,5 TYS. HEKTOLITRÓW PIWA SPRZEDAŁ w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku Pepees, co stanowi 5,1 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Taki wynik zapewnia łomżyńskiemu browarowi 1,5 proc. udziału w krajowym rynku piwa.

OKOŁO MILIONA ZŁOTYCH DOSTANĄ SZKOŁY powiatu wysokomazowieckiego na wyposażenie do końca roku pracowni komputerowych i remonty budynków szkolnych. Pieniądzy wystarczy powiatowi nawet na zakupy pomocy naukowych.

NA DWA LATA POZBAWIE-NIA WOLNOŚCI W ZAWIESZENIU na trzy lata skazał Sąd Okręgowy w Łomży Halinę Z., oskarżoną o zabójstwo męża na początku tego roku. Podczas jednej z licznych domowych awantur, wywołanych przez Wiesława Z., zdesperowana kobieta zadała mu cios nożem w klatkę piersiową. Ranny zmarł po przewiezieniu do szpitala (karetkę wezwała Halina Z.). Sąd wydając wyrok stwierdził, że do zabójstwa doszło, gdy oskarżona znajdowała się w stanie silnego wzburzenia i ograniczonej możliwości kontrolowania własnych zachowań. Stąd wyrok w zawieszeniu.

W WIEKU 81 LAT ZMARŁA HRABINA RENATA OSTROWSKA, pani Korczewa koło Drohiczyna. Hrabina w 1939 roku wyemigrowała z rodziną do Anglii. Kilka lat temu wróciła do Korczewa razem z siostrą Beatą, by ratować przed zniszczeniem rodowy pałac. (O „Pani na Korczewie” pisała Joanna Gospodarczyk w grudniu 1998 r.)

Znaki czasu

- Trzy lata więzienia za posiadanie jakiegokolwiek ilości narkotyków i dziesięć lat za ich rozprowadzanie przewiduje znówelizowana ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii.

- Import tanich trumien z Polski i Czech zagraża egzystencji niemieckich producentów tej branży, uważa Federalny Związek Producentów Trumien. Ze względu na zagraniczną konkurencję (polskie i czeskie trumien są o 50 proc. tańsze) w ostatnich latach co dziesiąty niemiecki przedsiębiorca musiał zamknąć swój zakład.

- „To skandalicznie niska kara”, skomentował minister sprawiedliwości decyzję prokuratury we Wrocławiu, który zażądał tylko trzech lat więzienia dla ochroniarza, sprawcy trwałego kalectwa u 23-letniego chłopaka. Minister Lech Kaczyński powiedział zmiany personalne we wrocławskiej prokuraturze.

- Zaprzestania represjonowania rolniczych związków zawodowych i sądzenia rolników uczestniczących w protestach domaga się w liście otwartym do ministra sprawiedliwości NSD Rolników Indywidualnych.

- Polska przegrała w Trybunałach Praw Człowieka w Strasburgu proces za przewlekłość postępowania w sprawie cywilnej. Trybunał Polska miała pięć osiem takich spraw, z których sześć przegrała.

- Sejm i Senat po raz pierwszy odwiedzili więźniowie.

- Aż 322 tys. 617 zł, czyli prawie dwa procent tegorocznego swojego budżetu, wydała Marynarka Wojenna na zakup porcelanowych naczyń dla marynarzy.



Rys. Antoni Chodorowski



POLICJA NA CELOWNIKU

Policję wzięła na celownik Najwyższa Izba Kontroli. Sprawdziła, jak w 1998 i pierwszej połowie 1999 roku komendy policji reagowały na zawiadomienia o przestępstwach. W województwie podlaskim skontrolowane zostały Komenda Wojewódzka i Miejska w Białymstoku oraz niektóre z komend powiatowych (np. w Wysokiem Mazowieckiem) i komisariatu Mazowieckiego. Spośród zastrzeżeń było do podważenia w Wysokiem Mazowieckiem stanowisko kierownika nie było odpowiednio zabezpieczone, nie był wykorzystywany rejestrator rozmów telefonicznych, szwankowała łączność z jednostkami w gminach, zbyt opieszale podejmowane były poszukiwania zaginionych. W stosunku do innych jednostek najczęściej krytycznych uwag wzbudziły zasady prowadzenia dokumentacji zgłoszeń od obywateli.

PROSTUJEMY, PRZEPRASZAMY

Nie była główna księgowa, jak napisaliśmy tydzień temu, lecz byłą zastępcą dyrektora Oddziału, jest oskarżona w sprawie BGŻ. Rada powiatu zambrowskiego nie uchwałała stanowiska wobec prezydenta RP „sprawie kalisyjskiej”, jak kpiliśmy w „Śpięciach”, nie dając się podpuścić. Za błędy zainteresowanych i czytelników serdecznie przepraszamy.

GOLONO — STRYŻONO

Dwie fryzjerki z Łomży, Beata Lemańska i Grażyna Filipkowska, obok innych najlepszych mistrzów nożyczek w kraju, reprezentowały Polskę na Fryzjerskich Mistrzostwach Świata Hair World 2000 w Berlinie. W Mistrzostwach startowało ich 441 z 44 krajów świata. Mistrzynią świata w kategorii fryzjerstwa damskiego została reprezentacja Niemiec. Polacy, którzy startowali dopiero po raz drugi, zajęli siódme miejsce.

SZCZUCZYN W SZCZUCZYNIE

Na zaproszenie władz miejscowości gościła w Szczuczynie delegacja przedstawicieli władz ze Szczuczyna Lidskiego na Białorusi. Zarząd Miasta przyjął gości na specjalnym posiedzeniu. Szczuczyn Lidski ma 16 tys. mieszkańców, gmina liczy 430 wsi z ok. 60 tys. mieszkańcami. W mieście jest szkoła średnia, parafia prawosławna i katolicka, w której przebywa 6 polskich księży. Goście przekazali na ręce burmistrza dr. Stanisława Wądołowskiego obraz z okazji jubileuszu 1000-lecia chrześcijaństwa w Polsce. W ramach wizyty w Szczuczynie odbyła się sesja naukowa na temat Stanisława Anielskiego Szczuki, założyciela obu miast. Gospodarze wręczyli goście pamiątkowe puchary. (BP)

CZŁOWIEK SUKCESU '2000

Tygodnik „Kontakty” oraz Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży ogłaszają IV edycję Plebiscytu „Człowiek Sukcesu '2000”.

Organizatorom zależy na uhonorowaniu osobistego sukcesu mieszkańca województwa podlaskiego za dokonania uznane w regionie, kraju lub za granicą, w dziedzinie kultury, nauki, sportu w roku 2000.

Kandydatów może zgłaszać każdy Czytelnik „Kontaktów”, wszystkie organizacje i instytucje do 15 lutego 2001 r. Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko kandydata, dokładny adres i uzasadnienie (krótko udokumentowany opis dokonań i osiągnięć).

Pierwszą laureatką Plebiscytu „Człowiek Sukcesu” została Hanna Kowalewska, poetka, pisarka, autorka słuchowisk i sztuk teatralnych z Wysokiego Mazowieckiego. Laureatem II edycji był znakomity pisarz Edward Redliński, a wyróżnienie specjalne otrzymała Hanna Dąbrowska z Łomży. Laureatami ubiegłorocznego Plebiscytu byli: w dziedzinie kultury — Sokrat Janowicz z Krynek, pisarz („Jestem pisarzem polskim, białoruskim”, mówi o sobie), współtwórca Stowarzyszenia Villa Sokrates; w dziedzinie nauki — dr Maria Wilińska, ordynator Oddziału Noworodkowego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży z zespołem, który w 1999 r. uratował dwa najmniejsze wcześniaki w Polsce; w dziedzinie sportu — Jolanta Matejczuk, pilot balonowy z Białegostoku, wicemistrzyni Europy, zdobywczyni Pucharu Świata Kobiet i Pucharu Zdobywców Pucharów w 1999 r.

W minionym roku Kapituła Plebiscytu przyznała również trzy wyróżnienia specjalne w dziedzinie inwestycji zagranicznych na Ziemi Łomżyńskiej: Otto Christensenowi z Danii, właścicielowi DDG Holding (Scanic Food Polska, Zakład w Chojnach Starych); Alexowi Grossowi z Izraela, właścicielowi firmy Shibas w Łomży oraz Bolesławowi i Janowi Zawadzki z Warszawy i Anglii, właścicielom Fabryki Mebli w Łomży.

Rozstrzygnięcie i uroczyste wręczenie nagród „Człowiek Sukcesu '2000” odbędzie się tradycyjnie z ostatnim balem karnawałowym.

ŁOMŻA WZORCEM

Kolejny etap współpracy z Duńską Agencją Ochrony Środowiska rozpoczyna Łomża za pośrednictwem Stowarzyszenia Gmin Ekorozwój Dorzeża Narwi i jednej z duńskich firm. Oba podmioty otrzymały grant na opracowanie programu zagospodarowania odpadów, pozostających w oczyszczalniach ścieków w Łomży, Nowogrodzie, Ostrołęce i Różanie. Duńczycy chcą, by projekt stał się wzorcowym w tej dziedzinie dla całej Polski. Współpraca łomżyńsko-duńska ma już kilka lat, a szczególnie owocna była w okresie modernizacji oczyszczalni ścieków w Łomży.

5 LAT ABSTYNENCJI

Od 5 lat uzależnieni mają w Grajewie własny klub „Zdrowie i Trzeźwość”. Na klubowe spotkania przychodzą ludzie różnych zawodów (nauczyciele, lekarze, policjanci, właściciele prywatnych firm, pracownicy fizyczni), o różnym wykształceniu (11 osób — wyższe, 32 — średnie, 24 — zasadnicze i 7 — podstawowe). Żony alkoholików spotykają się w tzw. grupie wsparcia, którą prowadzi psycholog Bożena Perkowska. Klub „Zdrowie i Trzeźwość” sprawuje także opiekę nad dziećmi z rodzin dotkniętych alkoholem. Dla dzieci zorganizowana jest świetlica terapeutyczna. Spotykają się z psychologiem oraz mają możliwość spokojnego odrobienia lekcji, przeczytania lektury, mogą się bawić z rówieśnikami.

TO LUDZKA RZECZ: POGADAĆ

Debatę o bezrobociu odbyli łomżyńscy radni. Dosyć zgodnie uznali, że Rada przyjęła rok temu niezły program walki z tym zjawiskiem, ale niewiele udało się osiągnąć. Różnice zdań dotyczyły przede wszystkim znalezienia winnych trudnej sytuacji. Rozrzut winnych był duży: od autorów reformy administracyjnej, po Zarząd Miasta. Władze Łomży potwierdziły, że rozważają ewentualność utworzenia odrębnego urzędu pracy dla powiatu grodzkiego, ponieważ łączenie danych statystycznych z powiatem ziemskim odbiera miastu szanse na uzyskanie statusu rejonu szczególnie zagrożonego i tym samym dodatkowych pieniędzy na aktywizację bezrobotnych. Radni uznali, że należy powołać specjalny zespół ekspertów, którzy wskażą konkretne propozycje przysporzenia miejsc pracy.

NSA ZA BAŁAGANEM?

Wiele zamieszania w handlu targowiskowym w regionie wprowadzi zapewne werdykt Naczelnego Sądu Administracyjnego, dotyczący rynku w Kolnie. NSA uznało rację Regionalnej Izby Obrachunkowej, która zakwestionowała system pobierania opłat „abonamentowych”. Gwarantowały one miejsce na targowiskach (nie tylko w Kolnie, ale także w Łomży i Zambrowie) stałym handlowcom. RIO i NSA uznały jednak, że opłaty targowej nie można pobierać z góry. Handlowcy i samorządy obawiają się powrotu na targowiska sporów, nocnych kolejek do upatrzonego miejsca, bałaganu i konfliktów.

PIERWSZA OFIARA ZIMNA

Zwłoki 37 letniej kobiety zostały znalezione w Łomży nad Narwią w okolicy Grobli Jednaczewskiej. Prawdopodobnie śmierć nastąpiła na skutek wyziębienia organizmu. Przy zmarłej policjanci znaleźli ślady wcześniejszej libacji, butelki po alkoholu i oranzjadzie. Policja, poszukująca świadków zdarzenia, przypuszcza, że śpiącą kobietę pozostawiło jej piknikowe towarzystwo.

ZAPROSILI NAS:

- Wójt gminy Korycin — na I Zgromadzenie Ogólne Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego.
 - Dyrektor Zespołu Szkół w Jedwabnem — na seminarium promocji zdrowia.
 - Uczniowie, Rada Pedagogiczna i dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży — na uroczystość z okazji II rocznicy nadania imienia szkoły.
 - Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.
 - Dyrektor Hotelu Baranowski w Piątnicy — na uroczyste otwarcie wystawy rysunków „Moje podróże male i duże” Bogdana Czarniawskiego.
 - Samorząd Szkolny III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży i Młodzieżowy Parlament Województwa Podlaskiego — na warsztaty autoprezentacji.
 - Centrum Inicjatyw Proeuropejskich przy Ośrodku Współpracy Międzynarodowej Wschód — Zachód w Łomży — na finał konkursu „Co wiem o Unii Europejskiej”.
 - Telekomunikacja Polska S.A. w Łomży — na konferencję prasową.
- Dziękujemy.



Sejm ogłasza rok 2001 rokiem Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tymczasem film o Nim, synu Ziemi Łomżyńskiej, obejrzała garstka widzów

Zaledwie 3790 widzów (głównie młodzieży szkolnej na zorganizowanych seansach) obejrzało w kinie „Millenium” w Łomży film „Prymas, trzy lata z tysiąca”, poświęcony więziennemu epizodowi życia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wobec ubiegłorocznego rekordu „Ogniem i mieczem” (26 tysięcy) to frekwencja bardzo niska.

Podobnie było także w kinach Białegostoku. Dzięki zbiorowym seansom szkolnym w „Pokoju” obejrzało „Prymasa” tylko 4844 widzów („Ogniem i mieczem” 115 tysięcy), a w „Tonie” ponad 6500.

Najniższą frekwencję miało kino „Bałtyk” w Suwałkach: jedynie 1500 osób („Ogniem i mieczem” około 25 tysięcy). W tym samym czasie amerykańskiego „Gladiatora”, gdzie leje się krew starożytnych Rzymian, obejrzało 2100 widzów.

— Myślę, że tak małe zainteresowanie „Prymasem” odzwierciedla przede wszy-



Gladiator

skim narodową edukację w szkołach — mówi Ryszard Dunat, kierownik „Bałtyku”. — Jak widać, nie ma tu miejsca na najnowszą, wreszcie odkłamaną historię Polski. I dlatego dla młodego pokolenia okres stalinowski to abstrakcja, zamierzchnia przeszłość. Młodzież nie widzi w tym nic interesującego, nie ma do tego problemu żadnego odniesienia. Wszystko wskazuje na to, że taka tendencja w znajomości historii Polski i jej wielkich postaci będzie się pogłębiała.

Bo kto dziś wie, że Prymas był gladiatorem wolności.

Dystrybutor „Prymasa” zalecił, aby emerytom i rencistom sprzedawać bilet tylko za 8 złotych. Lecz to także, jak się okazało, nie wpłynęło na indywidualne zainteresowanie filmem.

Rys. Jerzy Zaruba: Prymas Polski Stefan Wyszyński i Władysław Gomułka.

wolności

Zaklęty krąg

Szpital w Łomży „wypracował” już 11 mln zł straty. Podlaska Kasa Chorych ma 100 mln zł długu. Rekord w skali kraju

Już po raz drugi Sejmik Województwa Podlaskiego radził o stanie służby zdrowia. Tym razem, tak jak i przed pół rokiem, z sejmikowej dyskusji wynikało, że jest źle i że sprawa jest skomplikowana. I może jeszcze to, że po niemal dwóch latach istnienia samorządu wojewódzkiego nie udało się w tej kwestii uczynić kroku naprzód.

W służbie zdrowia mieliśmy ostatnio kilka spektakularnych wydarzeń. Szpital Wojewódzki w Suwałkach znalazł się w tragicznej sytuacji finansowej. Grozi mu bankructwo. Do dymisji podała się Elżbieta Kaufman-Suszko, członek Zarządu Województwa, odpowiedzialna za ochronę zdrowia. Jej następca, Marek Domagała, nie sprawia wrażenia kogoś, kto ma receptę na uzdrowienie lecznictwa.

Kłopoty suwalskiego szpitala mają swe korzenie w przeszłości. Straty wykazuje jednak wiele innych placówek. Najgorsza nie jest wcale placówka w Suwałkach; w tej klasyfikacji przoduje Szpital Wojewódzki w Łomży, który w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy tego roku „wypracował” prawie 11 milionów straty.

Placówki ochrony zdrowia są zadłużone, pacjenci mają kłopoty z dotarciem do specjalisty i znalezieniem łóżka w szpitalu, pielęgniarki i lekarze tracą pracę. Jakby jeszcze tego było mało, 100 mln długu ma Podlaska Re-

gionalna Kasa Chorych, co jest rekordem w skali kraju.

Władze wojewódzkie od wielu miesięcy próbują opracować plan uzdrowienia chorej służby zdrowia. W tym celu powołany został Komitet Sterujący, który przygotowuje programy restrukturyzacyjne poszczególnych szpitali. Jego podstawowym założeniem strategicznym jest likwidowanie miejsc w szpitalach i kierowanie pieniędzy na tzw. lecznictwo otwarte. Nietrudno się dziwić, że w tej sytuacji zaprotestowali lekarze i samorządowcy, broniący powiatowych placówek. Medycy twierdzą, że nie może być mowy o reformie, dopóki nie zostaną określone wojewódzkie potrzeby na poszczególne usługi medyczne, bo teraz nikt nie wie, ile czego mieszkańcom regionu potrzeba. Zaś decyzje o likwidacji oddziałów podejmowane są na wycucie lub na podstawie możliwości Kasy Chorych, która sama ma przecież potężne kłopoty.

Sejmikowa opozycja domaga się sporządzenia mapy potrzeb medycznych i doprowadzenia do porozumienia wszystkich samorządów województwa w sprawie wspólnej polityki zdrowotnej. Coraz częściej słychać wołanie o przerwanie zaklętego kręgu niemożności. Druga sejmikowa debata „zdrowotna” niczego do sprawy nie wniosła.

JAN ONISZCZUK

Ilu porządnych, spracowanych ludzi nie ma 4,20 zł dziennie na jedzenie? Więzień ma!

Areszt pęka w szwach

Pęka w szwach Areszt Śledczy w Białymstoku. Przewidziany na 613 miejsc, w dniu oddawania numeru do druku miał 728 więźniów!

Tak wielkie zmiany oznaczają koszty.

— By upchnąć tę „nadwyżkę”, musieliśmy adaptować na cele kilkanaście pomieszczeń, między innymi siłownię, pokój wychowawczy, dwa gabinety lekarskie, dyżurkę oddziałowego i kilka pomieszczeń magazynowych — mówi Tadeusz Gąsowski, zastępca dyrektora Aresztu. — Adaptacja oznacza wykonanie pionów kanalizacyjnych i kaci-ków sanitarnych, instalację głośnika, sieci radiowęzłowej, „przyzywówki” (urządzenia służącego osadzonemu do sygnalizowania służbie więziennej jakiejś potrzeby), wstawienie specjalnych drzwi i zamków z całym systemem tak zwanych wzmocnień techniczno-ochronnych. Do tego

dochodzą koszty związane z wyżywieniem.

Pierwsze oznaki przysległego zageszczenia Aresztu zaczęły pojawiać się w czerwcu, kiedy przekroczona została „przepisowa” liczba miejsc. Aby tego typu więzienie mogło funkcjonować normalnie, ze względu na bezpieczeństwo osadzonych i obsługi oraz dobro śledztwa, powinniśmy znajdować się w nim tylko 530-550 więźniów. Dzisiaj jest ich o prawie 200 więcej!

— Ale wszystkich karmimy, karmimy dobrze. Dzienna stawka żywieniowa na jednego osadzonego wynosi 4,20 — zapewnia Tadeusz Gąsowski, jakby ciągle tkwiła w nim pamięć niedawnym buncie więźniów powodu, rzekomo, złego jedzenia.

Oby nie zbuntowali się ci więźniowie, którzy dziennie na wyżywienie 4,20 zł nie mają...

KONKURS NA STOPE ROZSTRZYGNIĘTY

Idzie zima, buty... są, czyli nadszedł znakomity czas na rozstrzygnięcie naszego wakacyjnego konkursu na największą stopę. Bardzo ważna komisja w składzie: Józef Brzozowski, Hanna Cwalina, Krzysztof Cwalina i Zenon Przybylski stwierdziła, że w grupie pań największą stopę ma 14-letnia Agnieszka Anichimowicz (numer buta 44) z Łomży, a w grupie panów jej brat, 17-letni Przemek (numer buta 44). Gratulujemy!

Na zwycięskie rodzeństwo czekają buty ufundowane przez firmę „Klan”, do której należy sieć sklepów obuwniczych i odzieży sportowej (ul. Długa 8 i 1 oraz Dworna 1 w Łomży).

Po „talon” (kto pamięta znaczenie tego słowa?) zapraszamy zwycięzców do redakcji.



KONTAKTY

Kacper Wieloch to był rycerz — mówi Regina Sawicka z Miastkowa. — Opowiadała nam o nim bibliotekarka, pani Kozłowska. Że zasłużył się w walkach w tych stronach i właśnie za to do-
czekał się u nas ulicy. Tak nazy-
wała się „od zawsze”. Choć
długo nie było tabliczki, wszyscy
wiedzieli, o którą chodzi.

— Wciąż żyje legenda o za-
ślugach Kacpra wobec jakiegoś
króla. To on właśnie obdarzył go
za to Miastkowem — uzupełnia
mamę córka Katarzyna, studen-
tka.

Mariusz Spiżarny próbował
dowiedzieć się czegoś o dziel-
nym rycerzu od starszych mie-
szkańców.

— Jakiś pan opowiadał mi, że
Kacper przepłynął przez Narew
i podpalil obóz nieprzyjaciela —
wspomina. — Na pewno był bo-
haterem i słuszenie należy mu się
najdłuższa w Miastkowie ulica.

Tadeusz Zysk obstaje przy
swojej wersji: Kacper Wieloch
był księciem, który 200 lat temu
rozdał swym dzielnym żołnie-
rom po włóce miastkowskiej
ziemi. Taki miał gest! Umiał do-
cenić waleczność i nie żałował
własnych dóbr.

— W bibliotece jest o nim
książka — mówi. — Myślę, że
nie ma na naszej ulicy nikogo,
komu nasz Kacper byłby zupeł-
nie obcy.

Nowogród jedną z nowszych
ulic obdarzył imieniem Tońskie-
go.

— Kiedy zamieszkaliśmy tu-
taj dwa lata temu, próbowałem
dowiedzieć się, kim był — wspo-
mina Stanisław Golaś. — Pyta-
łem wiele osób, głównie ludzi
starszych. Jedni twierdzili, że
działaczem partyjnym, innym,
tak jak mnie, wciąż nic to na-
zwisko nie mówi.

— Toński? To chyba jakiś
uczony? — zastanawia się Hali-
na Jankowska, również mieszka-
jąca przy tej ulicy. — Podobno
pochodził z Nowogrodu. Nic
więcej o nim nie wiem.

— Skądś się ta nazwa wzięła,
ale nie interesowałam się bliżej
— stwierdza Jadwiga Staszew-
ska.

Burmistrz Józef Piątek po
bliższe informacje na temat pa-
trona ulicy odsyła do PSL. Wi-
dział zdjęcia z uroczystości

ni na sesję samorządu, ale nie
poszliśmy, więc nic bliższego o
tym człowieku nie wiem.

— Słyszałam, że to jakiś za-
służony z wojny 39 roku. Nigdy
się tym specjalnie nie intereso-
wałam — stwierdza Halina Ro-
szkowska.

kiś partyzant z drugiej wojny”.
Więc dalej żyje w nieświadomo-
ści!

Jeszcze kilka lat temu Krzy-
sztof Romanowski mieszkał przy
Fabrycznej. Czym zasłużyła so-
bie, by zwyciężył Węgielny, nie
wie. Pytał starszych ludzi. Też
nic.

— A teraz, kiedy przyjeż-
dzam do Moniek i w powiecie
muszę w jakiejś sprawie podać
adres, urzędnicy bardzo się dzi-
wią: „Co to za Węgielny?” I dzi-
wią się pewnie, że ja też jestem
zdziwiony — mówi.

Bohater spod latarni

wmurowania tablicy w ścianę
siedziby Urzędu Miasta i Gminy,
poświęconej Tońskiemu. Wśród
uczestników byli ówczesni dzia-
łacze ZSL, więc może to być
dobra wskazówka. Tablicy już
dawno nie ma. Zdjęta na czas re-
montu elewacji budynku, nigdy
na swoje miejsce nie wróciła.

Kilkanaście lat temu nowe
osiedle w Rajgrodzie otrzymało
ulicę Zabielskiego.

— To był podobno jakiś ko-
munistyczny działacz, który tu
się urodził — mówi Jadwiga Ko-
lendo. — Słyszałam też, że napi-
sał książkę, ale nie wiem na jaki
temat.

— Zabielski to powojenny
rajgrodzki poseł. Znałem go. Lu-
bił pisać — stwierdza krótko An-
drzej Skorupa.

— Jestem nietutejszy i nie
kojarzę tego nazwiska z osobą,
choć mieszkam przy jej ulicy
— mówi Józef Bednarek. Radzi,
aby skontaktować się z Janu-
szem Sobolewskim z Towarzy-
stwa Miłośników Rajgrodu, re-
dakтором „Rajgrodzkich Ech”.

Tajemniczy Jankowski patronu-
je jednej z ulic Wysokiego Ma-
zowieckiego.

— Jeszcze nie tak dawno
mieliśmy Wesołowskiego. Jan-
kowski pojawił się z początkiem
lat dziewięćdziesiątych — wspo-
mina Teresa Święcka. — Przed
zmianą nazwy byliśmy zaprosze-

Feliks Karolkiewicz dowie-
dział się, że to oficer, walczący w
II wojnie światowej, rodem spod
Szepietowa.

— Przechrzczili naszą ulicę za
„Solidarność” — mówi. —
Wszystko się zmienia: raz właści-
wy jest Wesołowski, raz Jankow-
ski. I nigdy nie wiadomo, na kim
się skończy. Jak widać, każdy za-
służony ma swój czas.

W Goniądzu swojej ulicy docze-
kał się tajemniczy Węgielny.

— Z nikim i niczym nie koja-
rzy mi się to nazwisko — przy-
znaje Honorata Walio. — Nie
ma go nawet w różnych encyklo-
pediach. Kiedy zapytałam w
gminie, odpowiedzieli, że „to ja-

Najdłuższa, kilometrowa ulica
w Grabowie, należy do Gątkie-
wicza. Mieszkańcy zgodni są co
do jednego: kapitan z Białego-
stoku lub spod, walczący w dru-
giej wojnie światowej, poległy w
okolicy, pochowany na miejsco-
wym cmentarzu. Inne fakty z ży-
ciorysu patrona krążą w różnych
wersjach.

— Po wojnie rozminowywali
teren wokół Grabowa. I stało się
nieszczęście: kapitana rozerwało
w lesie — twierdzi Kazimierz
Nawrocki.

— Był pilotem. We wrześniu
39 nad Grabowem stracili go
Niemcy — uważa Zygmunt Po-
trzebko.

HANNA NOWAK

Ostatnie słowa

Historia ludzkości zachowała ostatnie słowa wielkich i małych te-
go świata.

Juliusz Cezar w 44 roku p.n.e. zawołał: „Et tu, Brute, contra me?”
I ty, Brutusie, przeciwko mnie?). Były to ostatnie słowa tego wielkie-
go wodza i zapewne nie wywołał ich strach przed śmiercią, ale roz-
pacz z powodu zdrady najlepszego przyjaciela.

Cesarz Oktawian miał krzyknąć: „Czy sądzicie, że dobrze odegra-
łem swą rolę w tej życiowej farsie?”

Widząc staruszkę nabożnie i gorliwie dokładającego drewna do sto-
pa, na który skazała go Święta Inkwizycja, religijny reformator czeski
Jan Hus wykrzyknął: „O święta naiwności!”

Jedną z niewielu kobiet, której ostatnie słowa zanotowano, była
północna pani Roland, stracona na gilotynie w czasie Rewolucji Fran-
cuskiej. Idąc na ścięcie, powiedziała: „O wolności, jakież zbrodnie-
stwo popełnia się w twoim imieniu!”

Twórca teorii rozwoju gatunków (ewolucji) Karol Darwin wyrzekł
słowa, które do dziś nie straciły na aktualności: „Nie jestem ostatni,
który się boi śmierci”.

Wielki lęk przed Nieznanym łagodzi wielu ludziom głęboka wiara
w pamięć słów ostatnich najbardziej znanych, wypowiedzianych przez
Chrystusa na krzyżu: „W ręce twoje oddaję ducha mego”.



Husqvarna

od 16 X do 09 XII 2000
PROMOCJA

1299,-



model 350, moc 3.1 KM

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78
GRAJEWO, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁAPY, ul. Główna 19, tel. (0-85) 715-57-97
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBROW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

www.husqvarna.com.pl

fak. 862900

KONTAKTY



JEDYNAK

**Szczuplutka, niska.
Ręce chude, kości-
ste, spracowane.
88 lat...**

Byłam szczęśliwa, jak mąż żył. Po powrocie z niewoli niemieckiej długo chorował. Zmarł, kiedy nasz syn nie miał nawet roku. Sama go wychowałam. Ziemi prawie nie było. Pracowałam u ludzi przy żniwach, kopaniu kartofli. Pieszko chodziłam w jedną stronę 14 kilometrów, kiedy syn był w Osowcu. Odwiedzałam go często, bo chciałam go jak najczęściej widzieć i zanieść mu coś do jedzenia. A jak poszedł na swój chleb i się ożenił, to Gienka i Kysię wychowałam. Do wnuczek rwie się i dzisiaj serce...

Dopóki miałam zdrowie i siły, ciągle pracowałam u ludzi. Przez 60 lat. Nie spamiętam, w ilu domach byłam. Taki już los. Opiekowałam się cudzymi dziećmi. Tam, gdzie pilnowałam dzieci, tam i nocowałam, i jadłam. Syna, synową i wnuczki odwiedzałam wciąż. Z nimi mieszkać długo nie mogłam, bo z synową trudno było się zgodzić. Zarobione pieniądze oddawałam synowi. Budował dom, a ja nie mogłam mu nie pomóc. O sobie nie myślałam. A on czasem mówił: „Niech matka się nie martwi, ja dochowam matkę”.

Mieszkałam w cudzych domach, czasem w wynajętych. Ile razy leciało na głowę, bo dach przeciekał. Ile razy byłam przeziębiona i chora. W końcu przywieźli mnie do syna. Dali ciemny pokój w łazience. Żarówka była, ale synowa nie pozwoliła palić światła wieczorami. Jak zaczęli robić centralne, przenieśli mnie na strych. Wiatr wiał, bo to była jesień. Przyjęła mnie Włodkowska, obcy człowiek. Potem zabrali mnie do szpitala w Knyszynie. Leżałam 7 tygodni. Znajomi mnie czasem odwiedzali, przynosili coś do jedzenia. Syn, synowa ani wnuczki nie przyszli do szpitala ni razu.

Potem pierwszy raz w życiu byłam w sądzie. Opieka społeczna zrobiła sprawę przeciwko synowi. Sędziowie kazali synowi płacić na moje utrzymanie. Ja tyle nie chciałam, połowa wystarczy, powiedziałam, na chleb i odzienie, i na pokój w starej chałupie. Z rok syn nie dawał mnie nic, a ja się nie upominałam. Opieka znowu podała syna do sądu i wtedy zaczął płacić. A potem syn mnie podał do sądu. Mówił, że sam jest chory i nie ma z czego płacić...

Mieszkam z drugą starą kobietą w starym domku, 20 kroków od mogił. Rodzinę i znajomych odwiedzam często. Na cmentarzu.

(WZK)

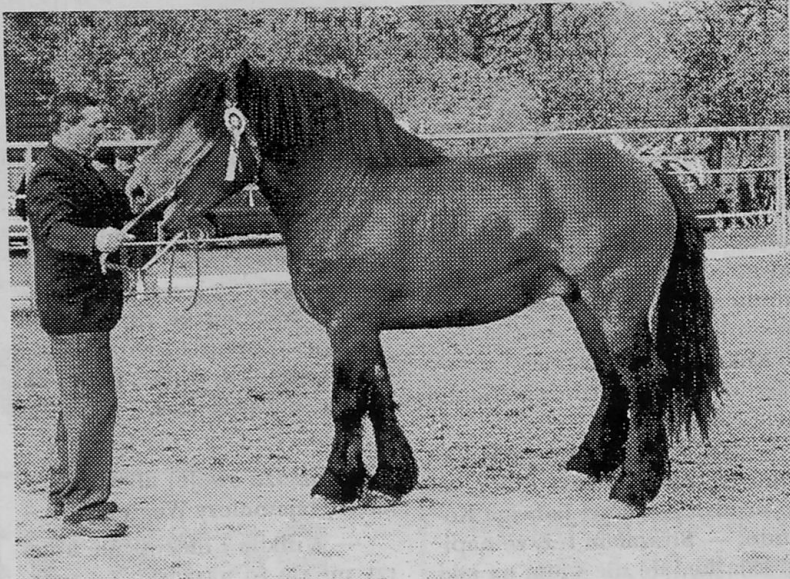
SOKÓLSKIE KLEJNOTY

Ogier Borysz, należący do hodowcy Bogusława Ciupińskiego ze Smarczewa (gm. Drohiczyn), zdobył tytuł czempiona na październikowej wystawie ogierów rasy sokólskiej w Mońkach.

— Hodowla koni w naszym gospodarstwie prowadzona jest od ponad trzydziestu lat. To już siódmy tytuł czempiona dla na-

— To największa i najbardziej prestiżowa wystawa ogierów sokólskich w Polsce. Jakość koni z Podlasia jest najwyższa. Na tegorocznej ogólnopolskiej wystawie w Warszawie czempionat zdobyła klacz i ogier właśnie z Podlasia — przypomina Jan Wilczak, prezes Podlaskiego Związku Hodowców Koni.

Czy koń wciągnie Podlaskie do Europy?



szych ogierów — mówi Bogusław Ciupiński.

Na tegorocznej wystawie w Mońkach zaprezentowanych zostało 55 ogierów z Podlasia. Tytuł wiceczempiona przyznany został ogierowi Gest Krzysztofa Kobylińskiego z Goniądza i Wichrowi Jerzego Giedrojcia z Czerwonki. Trzy ogiery uhonorowane zostały złotymi medalami, a piętnaście srebrnymi.

Aukcja w Mońkach organizowana jest od 1967 roku.

Wystawa to nie tylko prezentacja najlepszych okazów. To także spotkania hodowców, wymiana doświadczeń, poszerzenie wiedzy z zakresu weterynarii i zootechniki, a przede wszystkim handel.

Hodowcy uważają, że ogiery powinny kosztować powyżej dziesięciu tysięcy złotych, bo „jest to hodowla, a nie chów”. Aż 49 ogierów zakwalifikowanych zostało do zakupu z udziałem dotacji państwowej, która

obecnie wynosi cztery tysiące złotych.

Władze Podlaskiej Izby Rolniczej uważają, że hodowla koni jest najlepszą propozycją dla małych gospodarstw, które nie są w stanie inwestować w drogie maszyny czy urządzenia do produkcji mleka. W ubiegłym roku wartość eksportu koniny sięgała prawie stu milionów dolarów. Żywiec koński osiąga wysokie ceny w krajach Unii Europejskiej i

jest to obecnie jeden z nielicznych rynków bez limitu. Zniesienie cła przy eksporcie koniny świadczy o dużym zapotrzebowaniu na ten towar.

— Uważamy, że hodowla koni to dziedzina gospodarcza, w rozwoju której Podlaskie może odegrać znaczącą rolę. Hodowla koni sokólskiego to dla nas wielka szansa. Jednak aby ją wykorzystać, potrzebne są konkretne programy hodowlane, wspierane finansowo przez państwo — uważa Krzysztof Tolwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Związek Hodowców Koni opracował program rozwoju hodowli koni rasy zimnokrwistej, który przedłożył Ministerstwu Rolnictwa, i oczekuje na decyzję.

Przed wojną, w 1936 roku, przy Białostockiej Izbie Rolniczej został utworzony Białostocki Związek Hodowców Koni, który prężnie działał do 1939 r. Teraz Podlaska Izba Rolnicza, czując się spadkobierczynią przedwojennego dorobku samorządu rolniczego, pragnie kontynuować chlubne tradycje hodowli ne.

Na zdjęciu: ogier rasy sokólskiej.

KU PRZESTRODZE

Do leczenia narkomanów brakuje specjalistycznych oddziałów detoksykacyjnych i miejsc w szpitalnych ośrodkach; w całym kraju jest tylko 1200 łóżek w ośrodkach dla narkomanów.

Nowelizacja ustawy antynarkotykowej wprowadza kary nie tylko

dla posiadaczy najmniejszej ilości narkotyków. Teraz karani (dwóch lat więzienia i grzywna) będą też właściciele lokali gastronomicznych i rozrywkowych, którzy wiedząc o sprzedaży, nabawianiu lub dzieleniu się narkotykami, nie powiadomią o tym fakcie natychmiast policji.

OSZUSTKI Z „POMOCA”

Do starszej mieszkanki wsi w gminie Trzcianna przysły dwie młode kobiety. Przedstawiły się jako pracownice ośrodka pomocy społecznej w Białymstoku i zaoferowały pomoc w uzyskaniu zasiłku do emerytury. Ponadto zaproponowały kupno narzuty. Wykorzystując nieuwagę gospodyni, spod poduszki ukradły 9,5 tysią-

ca złotych i przepadły jak kamień w wodę. Kilka dni wcześniej ta sama niemila przygoda spotkała starszego mieszkańca wsi w gminie Suchowola. Trzy nieznane kobiety zaoferowały mu pomoc w uzyskaniu dodatkowego zasiłku. Nie dał się nabrać, stwierdzając, że niedziela nie jest dniem pracy urzędników i kazał nieproszonym

gościom natychmiast opuścić mieszkanie. Niestety, jak się okazało, ich krótki pobyt wystarczył do powodzenia złodziejskiego planu: kiedy wyszły, mężczyzna stwierdził brak kilkuset złotych. Policja ostrzega, szczególnie starszych: nie otwierajcie drzwi nikomu, kogo nie znacie, nie dajcie się nabrać na ofertę pomocy!



„Na studia trzeba mieć pieniądze. I dużo czasu. A ty nie masz ani jednego, ani drugiego. Pomogę ci, ale nie za darmo... Na co czekasz? Rozbieraj się!”, polecił szef

Teresa ma dwadzieścia trzy lata, modne obecnie wykształcenie „półwyższe”, posadę ekspedientki w dużym sklepie chemicznym i wynagrodzenie 700 zł miesięcznie. Posadę dostała dzięki ciotce, mocno zaprzyjaźnionej z żoną Tomasza D., właściciela sieci sklepów tej branży. Siedem stówek wystarcza na czynsz za wynajęcie jednego pokoiku w blokowym „M” i zakup

Teresa cieszy się z tego, co ma. A raczej cieszyła się.

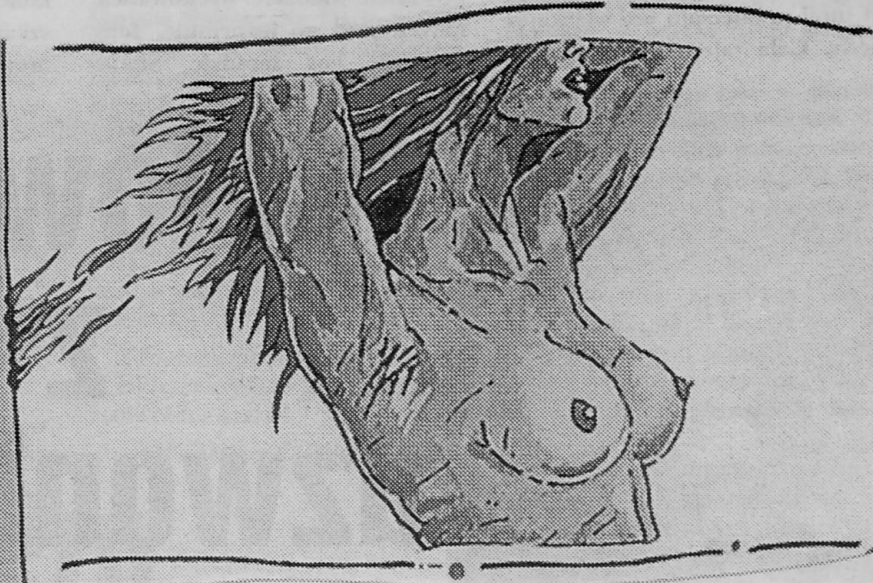
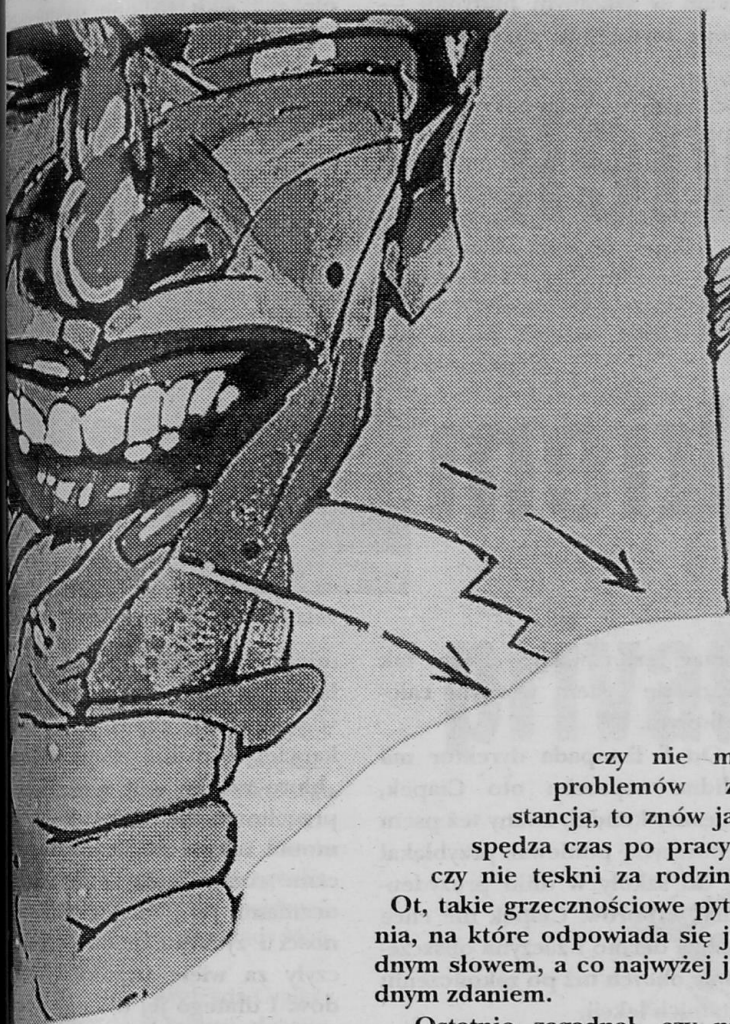
Jakieś pół roku temu Tomasz D. zaczął zauważać jej istnienie nie tylko w dniach remanentów i wypłat. Z początku dowartościowywało ją jego zainteresowanie. Wpadając do sklepu po utarg, głaskał ją po włosach, po policzku, czasem dotykał pośladka. Mimo chodem pytał, jak minął dzień,

krótco. Posłusznie wsiadła do samochodu.

Pobyt w mieście wojewódzkim zaczęli od załatwiania interesów pracodawcy. Było już ciemno, kiedy zakończył negocjacje, dotyczące dostawy dużej partii kosmetyków do Kaliningradu. Słuchała rozczerowana. „Nie zdążymy załatwić dzisiaj mojej sprawy. Wrócę z pustymi rękami”, myślała.

ło jej przez myśl, że może warto zapłacić rachunek. Półnaga bezmyślnie patrzyła, jak on rozpina suwak w swoich spodniach, zsuwa je z nóg, starannie wiesza w szafie, a wreszcie pochyła się, walcząc z rozlewającym się brzuchem, aby zdjąć skarpetki. Wtedy coś w niej pękło. Zaczęła się śmiać. Głośno, histerycznie. Ciągłe zanosząc się od śmiechu, podeszła do drzwi, przekreśliła

9



STRACONA SZANSA

czy nie ma problemów ze stacją, to znów jak spędza czas po pracy i czy nie tęskni za rodziną.

Ot, takie grzecznościowe pytania, na które odpowiada się jednym słowem, a co najwyżej jednym zdaniem.

Ostatnio zagadnął, czy nie marzy o kontynuowaniu nauki. Rozpląkała się. Szarmancko podał chustkę i zaprosił na zaplecze, na kawę. Zaczęli rozmawiać.

— Czułam się, jakbym rozmawiała z ojcem, tylko mądrzejszym, czulszym, bardziej wyrozumiałym — wspomina. — Rozumiał mnie, współczuł, proponował daleko idącą pomoc w kontynuowaniu studiów zaocznych. Obiecał, że kiedy pojedzie do Białegostoku, weźmie mnie ze sobą i razem pójdziemy na uczelnię. Mówił, że widzi w tym interes dla swojej firmy.

Wyprawa do Białegostoku nastąpiła nadszpiewanie szybko. „Zastąpcie Tereskę, jedziemy negocjować umowę z nowym dostawcą”, rzucił któregoś dnia na jakąś godzinę przed zamknięciem sklepu. „Może zabiorę się innym razem, już późno, nie przygotowałam się”, oponowała.

Zlekceważył protesty. „Chcesz się uczyć, jedź. Nie chcesz, nie trzeba”, powiedział

Roześmiał się, patrząc na jej nieszczęśliwą minę. „Przecież jutro też będzie dzień. Kto ci powiedział, że już wracamy do domu, dzieciaku?”, zapytał, burząc rękoma starannie ułożoną fryzurę.

Wpołożonym tuż pod Białymstokiem motelu zamówił jeden pokój. Jeszcze wierzyła, że to zbieg okoliczności. Jeszcze miała nadzieję, że wszystko skończy się dobrze: on będzie chrapać na swoim tapczanie, ona skuli się i przeczeka do świtu na swoim. W końcu miała niewiele ponad dwadzieścia lat, on dwa i pół raza tyle, do tego łysinę i ogromny brzuch. Mógł być jej ojcem i powinien to uszanować.

Bardzo szybko wyprowadził ją z błędu. „Na co czekasz? Rozbieraj się!”, polecił tuż po zamknięciu drzwi na klucz. Kiedy nie zareagowała, przyciągnął ją do siebie i zaczął rozpinać bluzkę. „Na studia trzeba mieć pieniądze. I dużo czasu. A ty nie masz ani jednego, ani drugiego. Pomogę ci, ale nie za darmo...”

Zszokowana, biernie poddała się jego rękom. Przemknę-

klucz i wybiegła do recepcji. Nie poszedł za nią. Recepcjonistka nie stawiała żadnych pytań. „Tak, mogę dać stary fartuch”, powiedziała, zapytana o jakieś okrycie.

Teresa wróciła do domu dopiero rano, w starym, poplamionym olejną farbą fartuchu motelowej sprzątaczkii. O 10.00 stała za ladą sklepu Tomasza D.

Koleżanki o nic nie pytały. Tomasz D. pojawił się wieczorem, po utarg. Minał Teresę, jakby była powietrzem. Tak samo postąpił następnego dnia. Kolejnego zwrócił jej uwagę, że jest zbyt arogancka wobec klientów i oni przychodzą się skarżyć. „Ja tego nie mogę tolerować na dłuższą metę”, powiedział.

Każdego ranka Teresa boi się, że właśnie dzisiaj zostanie wypowiedzenie. Sprawdzala w Rejonowym Urzędzie Pracy i wie, że na inną pracę nie ma szans. Zaczyna żałować, że wtedy, w motelu, zachowała się jak idiotka.

BOŻENA DUNAT

KONTAKTY



Z początku myślałem, że nie ogarnę tego wszystkiego — wspomina Stanisław Konopka, woźny Miejskiego Zespołu Szkół w Zambrowie, który ma do „ogarnięcia” 1100 uczniów. — Przez 17 lat kręciłem kółkiem w autobusie PKS i pilnowałem tylko jednego: bezpiecznie dowieźć ludzi. A szkoła to zupełnie inny świat. Musiałem przestawić się na zupełnie inne tory. I chyba się udało, bo sześć lat tutaj przeleciało nie wiadomo kiedy. Cała tajemnica tej pracy

— Dyżurka to nie tylko dzwonek, zegar, rozkład lekcji i przerw, kreda, klucze. To także osobliwe miejsce zwierzeń: z kłopotów szkolnych, rodzinnych, sercowych.

— Staram się pocieszyć, a przede wszystkim wysłuchać — mówi Maria Jańczuk, woźna Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem. — Kiedy uznaję, że o pewnych sprawach powinien wiedzieć wychowawca, natychmiast go informuję, żeby wspólnie coś zaradzić. Skute-

prezent, jaki otrzymałam za 17 lat pracy w tym jednym miejscu — stwierdza.

W Szkole Podstawowej w Starym Laskowcu (gm. Zambrów), w której uczy się zaledwie 60 dzieci, nie ma etatu woźnego. Funkcję tę pełni sprzątaczk.

— Stanowisko stróża i woźnego przejmuję, kiedy personel kończy pracę, ponieważ mieszkam w szkolnym budynku — mówi żartobliwie dyrektor Wal-

czystości, a ona przychodzi do nas w odwiedzinach z kwiatami. Dla mnie na zawsze pozostanie częścią historii naszej szkoły i niezwykłym symbolem: pracowniczki dyscypliny i odpowiedzialności za innych.

Żaden z uczniów nie znał jej nazwiska. Po prostu: pani Zosia. Drobna, filigranowa, miała w sobie wielką siłę. Autorytet. To w jej dyżurce można było się schronić, by odpisać koszmarnie zadanie z fizyki; to ona wysłuchiwała błagań, by zadzwonić choćby o



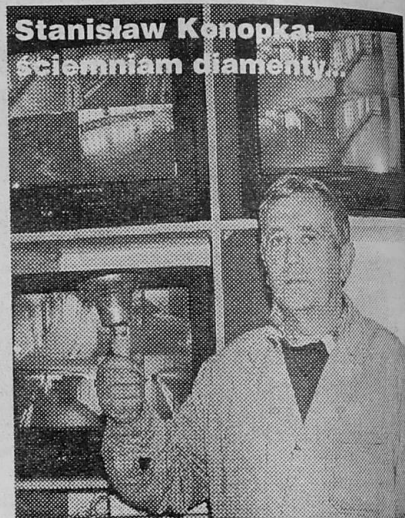
Zofia Dubownik: coś po mnie zostało...

polega na konsekwencji: białe to białe, czarne to czarne. Wiem, że uczniowie czują przede mną respekt, ale nie strach! Wtedy byłbym złym woźnym. Ja tylko uświadamiam, co w szkole wolno, a czego nie.

A nie wolno palić papierosów, używać brzydkich wyrazów, otwierać okien i rzucać słonecznikowych pestek, gdzie popadnie (wtedy dostaniesz szufelkę i przy kolegach musisz posprzątać co do jednej), się bić. Jeżeli nie skutkuje prośba, wystarczy krótkie: „Zaraz pójdziesz pod piątkę”. Pod piątką jest gabinet pana dyrektora, więc wszystko staje się jasne.

— W każdej szkole znajdują się diamenty, które próbują zabłysnąć na złe. Ale ja natychmiast staram się je przyciemnić i żyjemy w zgodzie — stwierdza Stanisław Konopka. — Pamiętam, jak kiedyś pobili się w szatni dwie dziewczyny. Szarpały się, ciągały za włosy. Widok z filmu! Co robić?! I jak nie ryknąć! Nigdy nie krzyczę na uczniów, ale w tej sytuacji to był jedyny sposób, żeby tę walkę zakończyć. Wtedy nie było z nimi żadnej rozmowy. Dopiero potem któraś powiedziała, że poszło im o plotki. Wiem, że nawet dziecko ma swoje problemy i dlatego jestem też po to, aby z tego jednego nie zrobił się następny.

Człowiek Z dzwonkiem



Stanisław Konopka: ściemniłam diamenty...

cznie godziłam też skłócone pary i dzieci w konflikcie z rodzicami. Sama jestem matką, więc wiele spraw łatwiej mi zrozumieć. Rodzice mają dzisiaj dla dzieci za mało czasu i stąd bierze się mnóstwo problemów. I stąd to ja staję się powiernicą młodzieży. Bardzo mnie cieszy, że obdarzają mnie takim zaufaniem. Wolałabym jednak nigdy nie widzieć ich leż...

Nie ma dnia bez spóźnialskich i zapominałskich. Ale trzeba być wyrozumiałym i cierpliwym. Mieć w pogotowiu igłę z nitką, agrażkę, guzik. W zapomnienie odeszły tarcze. Ale to były całkiem inne szkolne czasy.

Maria Jańczuk nie doczekała się przydomka. Żadna „woźna groźna”. Po prostu pani Maria.

— Niedawno pewien uczeń z pierwszej klasy napisał o mnie w wypracowaniu. To najpiękniejszy

demar Jeziorowski. — Więc tak naprawdę jestem woźnym całodobowym.

Od 8 listopada dyrektor ma solidne wsparcie: oto Ciapek, śmieszny kundel, zwany też psem wyborczym, ponieważ przybłąkał się do szkoły w dniu prezydenckich wyborów. Ciapek nie chce jeść za darmo i zaczyna obszcze kiwać obcych tuż po zakończeniu ostatnich lekcji.

Pani Zosia to była instytucja! Pani Zosia to osobowość! Przeprowadzała u nas 41 lat. Zawsze taka sama: egzekwująca od młodzieży zasady szkolnego regulaminu, a jednocześnie opiekuńcza — wspomina dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Łomży Zygmunt Zdaniwicz.

— Pamiętamy o jej imieninach, zapraszamy na szkolne uro-

minutę wcześniej, kiedy szykowała się „pytaniówka”; to ona miała w pogotowiu zapasowe tarcze i kaptcie; to u niej znajdowało się „biuro rzeczy zgubionych”, czyli przechowywane do wiosny samotne rękawiczki; to ona skutecznie rozstrzygała spory między uczniami. Jej pedagogiczne zdolności i życiowa mądrość wystarczały za wiele uczonych wywodów. I dlatego jej dyżurka tonęła w kwiatkach w dniu imienin lub wszelkich rozstań ze szkołą.

Panią Zosię zobaczyłam po 26 latach mojego pożegnania z „Kościuszką”. Drzwi otworzyła mi wciąż ta sama! Drobniutka, bez śladu przemijania na twarzy. W skromnym mieszkaniu jak zwykle książki i gazety. Wcale nie zdziwiła ją moja wizyta, bowiem nieustannie pamiętają o niej i nauczyciele, i absolwenci „Kościuszki”. Ale bardzo się wzruszyła na wieść, że także zostanie bohaterką tekstu w „Kontaktach”.

— Jestem na emeryturze od pięciu lat. Z początku nie mogłam znaleźć sobie miejsca — wspomina. — Lubiłam młodzież i było mi tam jak w rodzinie. Dlatego brakowało mi szkolnego gwaru i trudno było pogodzić się z czasem. Dzisiaj pogodziłam się z całym światem, ale często wracam do moich lat w „Kościuszcze”. Coś tam po mnie zostało. I to jest moja wielka nagroda.

GABRIELA SZCZESNA



Maria Jańczuk: jestem powiernicą...

Agitowali przed wyborami, że chcą pracować dla dobra wspólnego. Dziś jeden siedzi w areszcie, trzech za granicą

11

Przyjęty na początku kadencji uchwałą radnych Statut Rady Miejskiej w Grajewie konkretyzował skład Zarządu. Tworzyli go: burmistrz, zastępca burmistrza i pięciu społecznych członków. Od początku kadencji zmieniał się już trzy razy. Niezmieniali pozostali tylko burmistrz Mirosław Zakrzewski i wiceburmistrz Tadeusz Gryn.

Ostatnia zmiana nastąpiła na sesji 26 października. Burmistrz Mirosław Zakrzewski wnioskował o odwołanie dwóch członków Zarządu: Zygryda Czajki i Wojciecha Trockiego. Wyrażam przekonanie, że Zarząd powinien pracować w pełnym składzie, napisał w uzasadnieniu burmistrz.

Radny Zygfryd Czajko, jako emerytowany nauczyciel, a dokładniej były dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie, pragnący dorobić do emerytury, w ubiegłym roku szkolnym podjął się pracy w świetlicy Publicznego Gimnazjum nr 1 w Grajewie. Były dyrektor i jednocześnie radny dorabiał w momencie, gdy w mieście czekało na pracę dwiętnastu bezrobotnych nauczycieli. Tytuł we wrześniu ubiegłego roku było zarejestrowanych w grajewskim urzędzie pracy. Wśród oczekujących dziesięcioro miało wyższe wykształcenie. Inni dzieci na utrzymaniu. Członek Zarządu Zygfryd Czajko dorobił na bilet i na dwa miesiące przed zakończeniem roku szkolnego wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Pod koniec sierpnia napisał list do burmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej: „Z przyczyn osobistych składam mandat radnego Rady Miejskiej w Grajewie”.

Za odwołaniem Zygryda Czajki z członka Zarządu w tajnym głosowaniu opowiedziało się osiemnastu radnych, dwa głosy były przeciwnie i dwa nieważne.

Na jednoznaczne rozwiązanie sprawy nie stać było drugiego radnego Wojciecha Trockiego, który także wyemigrował z żoną do Niemiec. Wcześniej był aktywny, zakładał Stożek Bezpieczne Grajewo i współorganizował happening na drodze śmierci. Cieszył się, jak teraz przypominają radni, pragnący zachować anonimowość, względami wiceburmistrza miasta. Jako członek Zarządu wykorzystał swoje stanowisko dla prywatnych celów. Żona radnego, posiadająca średnie wykształcenie, szóstego września ubiegłego roku zaczęła pracować w świetlicy przy Szkole Podstawowej nr 4 w Grajewie. Stało się to w tych samych okolicznościach, które dotyczyły Zygryda Czajki, czyli w momencie, kiedy dwiętnastu wykwalifikowanych nauczycieli. Dokładnie rok temu nie tylko środowisko pedagogiczne zastanawiało się, dlaczego pracę dostała żona Trocka. A dostała ją za przycięcie jednego telefonu sekretarza Ryszarda Wolwarka, obecnie etato-

— Głosowanie na ostatniej sesji to lekcja demokracji. Wreszcie Rada okazała swoją siłę i swoją mądrość — ocenia ostatnią sesję Rady Miejskiej w Grajewie radny Jarosław Sarnacki.

wy sekretarz miasta, wcześniej był radnym i pierwsza zmiana w Zarządzie nastąpiła z jego powodu: na miejsce radnego Wolwarka do Zarządu wszedł Edward Masłowski. Wyborcy Ryszarda Wolwarka czują się zawiedzeni, że dla kariery i osobistych celów zrezygnował z mandatu radnego.

Inicjatorem drugiej zmiany składu Zarządu był wiceburmistrz Tadeusz Gryn. Wnioskował o odwołanie dwóch członków, Waldemara Remfelda i Mieczysława Reuta, uzasadniając, że w tym składzie „nie widzi możliwości dalszej współpracy”. Rada przychyliła się do wniosku i w imię jedności w Zarządzie w miejsce odwołanych powołani zostali Edward Masłowski i Grzegorz Purwin.

Za odwołaniem Wojciecha Trockiego z członka Zarządu w tajnym

głosowaniu opowiedziało się dwiętnastu radnych.

Zdekompletowany Zarząd mógł wrócić do pełnego składu. Na ostatniej sesji burmistrz Mirosław Zakrzewski zgłosił dwóch kandydatów: Marię Szakiel i Mariana Kuleszę. Na Marię Szakiel głosowało pięć osób, za Marianem Kuleszą opowiedziało się dwiętnastu radnych.

— To sytuacja patowa. Inni radni mogą się nie zgodzić na kandydowanie. W takiej sytuacji bez sensu byłyby dalsze propozycje. Radni są indywidualistami i nie ma jedności w radzie — skomentował burmistrz Zakrzewski.

Zdziwiona takim głosowaniem była także kandydatka na członka Zarządu Maria Szakiel.

— Nie jestem w żadnym klubie,

w wielu sprawach mam swoje zdanie. Ale człowiek, który ma swoje zdanie, nie liczy się. Jest tak dlatego, że w naszej Radzie panuje kult jednostki — powiedziała w czasie sesji.

Zapytana później, co należy rozumieć przez „kult jednostki”, wyjaśniła tylko, że nie chodzi jej o burmistrza Zakrzewskiego, ale też nie wskazała na kogoś innego.

— To głosowanie pokazało, że radni nie są tylko maszynkami do głosowania. To dla wszystkich lekcja demokracji — ocenia radny Jarosław Sarnacki.

Edward Wróblewski w imieniu klubu „Razem” zgłosił wniosek, aby do końca kadencji Zarząd pracował w pięcioosobowym składzie. Zaproponował od razu wprowadzenie zmiany w statucie Rady i regulaminie Zarządu.

— Do końca kadencji pozostało tylko półtora roku. Zarząd zmieniał się już kilka razy. Mniejszy skład to także pewne oszczędności — argumentował radny Edward Wróblewski.

Za zmianą liczby członków Zarządu głosowało aż osiemnastu radnych. Zarząd Rady Miejskiej w Grajewie liczy więc pięciu członków.

Emigracja grajewskich radnych nie dotyczy tylko członków Zarządu. Podobnie zdekompletowana jest siedmioosobowa Komisja Rewizyjna. Jej przewodniczący Jarosław Boldyrew latem wyjechał do USA. Nie kontaktuje się z Radą.

— Jak wszyscy wiedziałem, że wyjechał, ale nikt nie mówi na jak długo. Złożyliśmy wniosek na sesji, aby po miesięcznej nieobecności pozbawić radnego funkcji i płatności za nią, bo i tak nie wykonuje żadnej pracy — mówi Edward Wróblewski, wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej.

— Na początku roku przyjęliśmy pewien plan pracy. W tym kwartale przed nami kontrole w gimnazjach. Nie ma przewodniczącego, nie wiemy, kiedy będzie. Jego nieobecność dezorganizuje nam pracę — dodaje radny Antoni Cybula, członek Komisji Rewizyjnej.

W Komisji Rewizyjnej, podobnie jak w Zarządzie, także pozostało tylko pięć osób. Drugi członek Komisji radny Wojciech Chrzanowski jest z kolei na przymusowej, ale innej emigracji. Radny W. Chrzanowski, ze względu na powierzoną mu funkcję, miał innym patrzeć na ręce. Ale od tego patrzenia sam je sobie „upaprał” i podejrzany o udział w aferze wymuszania, od kilku miesięcy siedzi w areszcie.

Radny, człowiek społeczny, człowieka, stawiający dobro innych nad prywatnymi interesami. Czy jest nim każdy z wybranych?

MARIA TOCKA

(Pro private bono; parafraza łacińskiej maksymy Pro publico bono, czyli dla dobra publicznego)

Pro private bono



Podulka

KONTAKTY



Szosa pędzi samochód. Pośród zmierzchu żrenice lamp wypatrują mety. Tak, meta już blisko: 20 km. Jeszcze pół godziny jazdy i koniec. Wóz ciągnie do celu, ale jest to jazda na słowo honoru: stara maszyna nie wytrzyma długiej trasy.

Na dnie ciężarówki leży trumna.

Czarne pudło okala girlanda kaprawych aniołków. Najgorzej na wirażach: pudło przesuwają się i może przygnieść nogi tym, którzy siedzą na burcie.

Szosa gnie się teraz w ślepe zakręty, podchodzi w górę. Motor wyje o kilka tonów wyżej, potem zaczyna ckać, zachłystuje się i gaśnie. Znowu defekt. Z szoferki wychodzi umorusana postać. To Zieja, kierowca. Wczołguje się pod wóz, szuka uszkodzenia. Z tego ukrycia oczernia poroniony świat. Spluwa, kiedy rozgrzany smar kapie mu na twarz. W końcu wypelza na środek szosy, żeby otrzepać się i powiedzieć: — Klops. Nie ruszy. Wolno palić.

Jeszcze dwa dni temu był Śląsk, kopalnia „Aleksandra — Maria”.

W czasie ostrzału osunęła się bryła węgla i przygmiotła górnika. Ciało wydobyto, ale już doszczętnie zmasakrowane. Nikt nie znalazł bliżej zabitego. Pracował w kopalni zaledwie 2 tygodnie. Ustalono personalia: nazwisko — Stefan Kanik, wiek — 18 lat. Ojciec mieszka w Jezioranach. Dyrekcja porozumiała się telefonicznie z tamtejszą Radą Narodową. Okazuje się, że ojciec jest sparaliżowany, nie może przyjechać na pogrzeb. Prośba władz jeziorańskich: czy nie można by przywieźć zwłok do miasteczka? Dyrekcja kopalni wyraża zgodę, daje samochód.

Ta pusta szosa, ten wrak ciężarówki, to powietrze bez smugi wiatru.

Ta trumna.

Zieja wyciera szmatą zaoliwione ręce.

— No i co? — pyta — Mieliliśmy być na wieczór.

Leżymy na krawędzi rowu, w trawie pociągniętej patyną kurzu. Boli grzbiet, bolą nogi, pieką oczy. Sen wprasza się na kompana. Ciepły, łaszący, nachalny.

— Śpimy, chłopcy — mówi miękko Wiśnia i kuli się w kłębek.

— No i co — zagaduje znowu Zieja — Śpimy? A co z tamtym?

Nieladnie, że przypomina. Sen ugodzony tym pytaniem stygnie, cofa się. Leżymy w udręce zmęczenia, a teraz także niepokoju i niepewności, zapatrzeni tępo w niebo, którym przepływa srebrna ławica gwiazd. Mamy coś postanowić.

Mówi Woś: — Zostaniemy do rana. Rano któryś pójdzie do miasta, sprowadzi traktor. Nie ma się co śpieszyć, nie piekarnia.

Mówi Jacek: — Do rana nie można czekać. Lepiej to załatwić szybko, jak najszybciej.

Mówi Kostarski: — Wiecie, jakbyśmy go tak wzięli i zaniesli? Chłopak był mikry, trochę go zostało pod węglem. Ciężaru dużego nie ma. Do południa będziemy kwit.

Ta myśl jest szaleńcza, ale najlepsza! Nagiać bary i taskać. Jest wczesny wieczór, drogi nie więcej niż 15 kilometrów, oczywiście, że doniesiemy. Zresztą, nie tylko o to chodzi. Skurczeni na krawędzi rowu, odepchnawszy pierwszą pokusę snu, czujemy z dominującą pewnością, że nieruchome czuwanie z trumną niemal nad głową, wśród wszechobecnego mroku, wobec zdradliwego zaczajenia krzaków i głuchego milczenia horyzontów na każdy nasz krzyk i wezwanie, że to apatyczne, ale pełne męczącego napięcia wyczekiwanie świtu byłoby nie do zniesienia. Już lepiej iść, lepiej go dźwigać! Przyjąć jakąś czynną postawę, poruszać się, mówić, burzyć ciszę emanującą od czarnej skrzyni, udowodnić światu i sobie, przede wszystkim sobie, przynależność do królestwa żywych, w których intruzem, obcą i niepodobną już do niczego kreaturą jest on, ten zaśrubowany, ten sztywny.

Ciężko zaczyna się ten marsz z trumną na grzbiecie. Świat oglądany z tej pozycji kurczy się do małego wycinka: wahadło nóg poprzodnika, czarny płat ziemi, wahadło własnych nóg. Mając wzrok uwięziony w tym ubogim krajobrazie, człowiek odruchowo wzywa na pomoc wyobraźnię. Tak, ciało jest spętane, ale myśl pozostaje wolna!

— Jakby teraz ktoś jechał i nas dojrzał, toby musiał nawiać.

— Wiecie, jak się zacznie ruszać, rzucamy i zjeżdżamy.

— Żeby tylko nie było deszczu. Jak namoknie, to się zrobi ciężki.

Nie, deszczu nic nie zapowiada. Jest ciepły wieczór, niebo olbrzymie i czyste unosi się nad uspioną ziemią, wysyłającą w przestrzeń cykanie świerszczy i miarowy postuk naszych kroków.

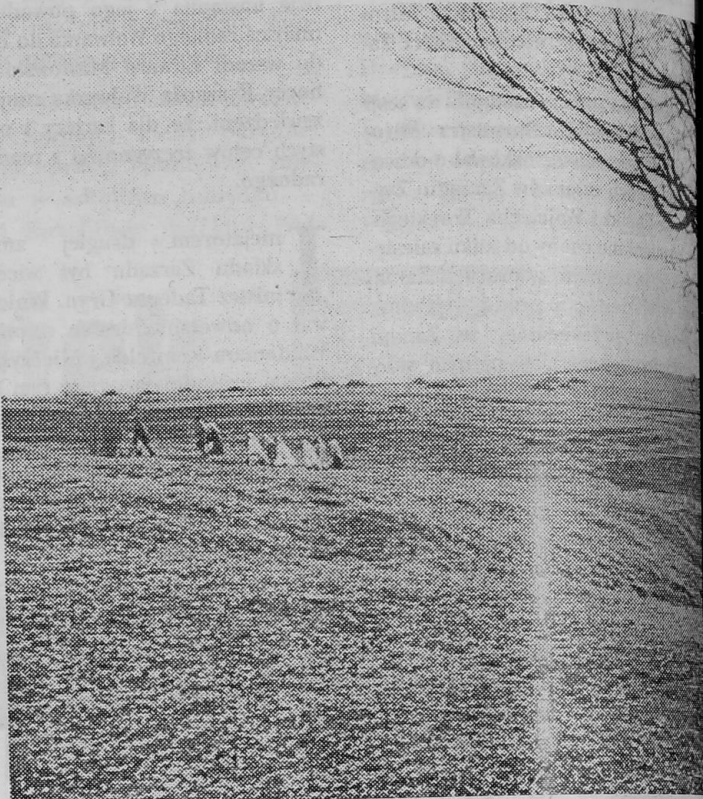
— Siedemdziesiąt trzy, siedemdziesiąt cztery, siedemdziesiąt pięć — liczy kroki Kostarski.

Przy dwustu następuje zmiana. Trzech przechodzi na lewo, trzech na prawo. Potem na odwrót. Kant skrzyni, ostry i twardy, wgniata się w mięśnie barku. Od szosy skręci-

Wszystko nas cieszyło: ogień, zapach ro-
las, wypoczęte nogi, pył g

liśmy w leśną drogę, idziemy skrótem, niemal nad brzegiem jeziora. Po godzinie nie uszliśmy więcej jak trzy kilometry.

— Jak to jest? — zastanawia się Wiśnia. — Ktoś ginie i zamiast iść do piachu, kręci się po ziemi i mę-



czy innych. Mało tego. Oni się męczą, żeby on mógł się kręcić. Jak to jest?

— Gdzieś pisało — powiada Jacek — że w wojnę, w Rosji, na polach bitew, kiedy topniał śnieg, ukazywały się sterczące w górę ręce. Jechałeś drogą i widziałeś tylko śnieg i te ręce. Masz pojęcie: tylko to. Człowiek, jak się skończy, nie chce zejść drugim z oczu. To ludzie go chowają przed swoim wzrokiem. Żeby mieć święty spokój, chowają go. Sam by się im nie usunął.

— Tak jak ten nasz — mówi Woś. — On by z nami szedł po całym świecie. Tylko go wziąć. Nawet myślę, że można by się przyzwyczaić.

— I pewnie — drwi z tyłu Gruber — zawsze każdy sobie weźmie coś niepotrzebnego na kark. Jeden karierę, drugi króliki, trzeci żonę. To my możemy jego.

— Nie mów o nim źle, bo cię kopnie w ucho — ostrzega Woś.

— Nie będzie taki groźny — uspokaja się Gruber. — Cały czas jest grzeczny. Pewnie był równy.

Ale właściwie nie wiemy, jaki naprawdę był. Żaden z nas nie oglądał go na oczy. Stefan Kanik, lat 18, zginął w wypadku. Nic więcej. Teraz możemy też dodać, że ważył jakieś 60 kilo. Młody, szczupły chłopak. Reszta jest tajemnicą. Jest domysłem. I oto ta zagadka, która obrała tak niewido-

my i nieznany kształt, ten sztywny, włada szóstką zagarnia ich myśli, wyciecia ciała i w chłodnym, nieprze- nym milczeniu przyjmuje- ną mu daninę wyrzeczenia, ści, dobrowolnej zgody na- wacnie uformowany los.

— Jak był równy, to nie- tyrać — stwierdza Woś — a- legier, to go zaraz do wody.

Jaki był! Czy można us- kie fakty? Tak, na pewno- my go chyba pięty kilome- czyliśmy już beczkę potu- szczątek zainwestowaliśmy- masę trudu, nerwów, s- Ten wysilek, ta nasza częst- chodzą na sztywnego, pod- walor w naszych oczach, je- nas z nim, brata przez gra- cia i śmierci. Ustępuje w- obcość. Staje się nasz. Ni- niemy go do wody. Skaza- raz dotkliwiej odczuwany- będziemy wypełniać dalej- zupełnego końca, swoją m- Las podchodzi nad br- ra. Jest mała polanka. W- dza odpoczynek i zaczy- ognisko.

Zaraz strzela płomień i swawolnie. Rozsiedliśmy koło, ściągając mokre, k- chnące koszule. W roz- pulsującym blasku w-

... pach ro... nej trawy, sen ziemi, smak papierosów,
... gi, pył g... życie. Życie najbardziej...

Sztwny



... kształt, ten... warze zalane potem, swoje
... rada szóstka... wilgotne torsy i podbiegle
... myśli, wycień... brzęki na barkach. Z ognis-
... nym, nieprze... centrycznymi falami roz-
... przyjmuję... się żar. Musieliśmy się cof-
... wyrzeczenia... raz najbliższej ognia znalazła
... nej zgody na... ma.
... nowany los... rzeba odsunąć mebel, bo
... ówny, to nie... się podpiekać i cuchnąć
... dza Woś — a...iedział Woś.
... araz do wody... awiliśmy trumnę nieco da-
... zy można us... rzakach, a Pluta nałamał
... k, na pewno... okrył ją szczelnie.
... piąty kilome... ieliśmy przy ognisku, od-
... beczkę potu... jeszcze ciężko, pokonu-
... nwestowaliśmy... or snu i uczucia niesamo-
... nerwów, s... prażać się w cieple i roz-
... ta nasza częs... tym cudownie wyczaro-
... ywnego, pod... z ciemności widokiem
... ych oczach, j... Zapadliśmy w stan bezwła-
... rata przez gra... szczenia, drętwoty. Noc za-
... Ustępuje w... nas w celi odciętej od świa-
... się nasz. Na... mych istnień, od nadziei.
... wody. Skaza... nie w tym momencie usły-
... ej odczuwany... wysoki, przeraźliwy szept
... pełniać dale... Cicho! Coś idzie!
... ónica, swoją... nie do wytrzymania
... odzi nad br... strachu. Lodowate szpilki
... a polanka. W... w plecy. Mimowolnie kie-
... ynek i zaczy... wzrok w krzaki, w stronę
... Jacek nie wytrzymuje:
... głową do trawy i wyczer-
... dny snu, dotknięty ata-
... rzażenia, zaczyna szlo-
... przywraca nam przytom-
... pierwszy odzyskuje ją Woś,
... Jacka, szarpie nim i zaczy-
... thuc. Biję strasznie, aż
... blasku w... łopaka przechodzi w jęk,

w przeciągle, niskie westchnienie. Woś odstepuje wreszcie, opiera się o pień drzewa, zawiązuje but.

Tymczasem głosy wyłowione przez Wiśnię stają się wyraźne, zbliżają się do nas. Słysząc urywek melodii, śmiech, pokrzykiwanie.

Nadsluchujemy. Wśród tej pustyni mroku nasza karawana odnajduje ludzki ślad! Głosy są już zupełnie blisko. Wreszcie widać i sylwetki. Dwie, trzy, pięć.

To jakieś dziewczęta. Sześć, siedem.

Osiem dziewcząt.

Po pierwszych obawach i wahaniach, zostały. W miarę jak zawiązywała się rozmowa, zaczęły przysiądać koło ognia, przy nas, tak blisko, że wystarczyło wyciągnąć ręce, by je obejmować. Było nam dobrze. Po tym wszystkim, co mieliśmy za sobą, po dniu ciężkiej jazdy, wykańczającego marszu, targania nerwów, po tym wszystkim, a może właśnie dlatego, było nam dobrze.

— Też z wycieczki? — pytały nas.

— Też — kłamał Gruber. — Piękny wieczór, co?

— Piękny. Po prostu go przeżywam. Jak każdy.

— Nie każdy — powiedział Gruber. — Są tacy, którzy go nie przeżywają teraz ani potem. Nigdy.

Patrzyliśmy na dziewczęta. W kolorowych sukienkach, z nagimi ramionami, śniade od słońca, a teraz w blasku płomienia na przemian złote i brunatne, o spojrzeniach na oko obojętnych, ale przecież wyzywających i czujnych zara-

zem, dostępne i nieosiągalne, patrzyły na smugący się ogień, najwyraźniej poddając się temu dziwnemu i nieco pogańskiemu nastrojowi, jaki wywołuje w ludziach ognisko palone nocą w lesie. Spoglądając na nieoczekiwanie przybyłą gromadkę czuliśmy, jak poprzez oświecenie, senność i wyczerpanie zaczyna przenikać i wypełniać nas wewnętrzne ciepło. Pragnąc go, byliśmy jednocześnie zaniepokojeni niebezpieczeństwem, jakie niesło z sobą. Cała konstrukcja, która motywowała potrzebę i celowość niezwykle wysiłku na rzecz kogoś, kto już nie istnieje, chwiała się teraz. Po co ta szarpanina, ten trud, kiedy nadarza się wielka okazja? Ponieważ łączyliśmy się ze zmarłym tylko przez odczucia negatywne, teraz poddawszy się nowemu nastrojowi, mogliśmy zerwać ze sztywnym tak absolutnie, że wszelki dalszy mózół konwojowania trumny wydawałby się nam jawnym idiotyzmem, czymś, co by nas tylko ośmieszało.

Woś, który po incydencie z Jackiem pozostał chmurny i nie przyłączył się do flirtów, odciągnął mnie na bok.

— Będzie źle — szeptał — jeden z drugim pójdą za kiecką jak nic. A jak kogoś zabraknie, nie podźwigniemy. Może być głupia draka.

Z tego oddalenia, niemal dotykając łydkami ścian trumny, obserwowaliśmy scenę na polance. Na pewno pójdzie Gruber. Kostarski, Pluta — nie. A Jacek? Oto znak zapytania. Z gruntu nieśmiały chłopak, który nie zacznie, dopóki nie zacznie dziewczyna, spieszy się jej pierwszą odmową, ustąpi przed jej pierwszym „nie”. Mając przez to niewiele okazji, chwytła mocno każdą, która mu się nadarzy.

— Jacek pójdzie na mur beton — powiedział Woś.

— Chodź do ognia — odparłem — nic tu nie wymyślimy.

Wróciliśmy. Pluta dorzucił drewno. „Pamiętasz, była jesień...”, śpiewały dziewczęta. Czuliśmy się dobrze, ale zarazem nieswojo. O trumnie nie pisał nikt słowem, ale ta trumna stała. Różniliśmy się od dziewcząt świadomością jej istnienia, jej paraliżującego uczeniactwa.

Stefan Kanik, lat 18. Ktoś, kogo tu brak i kto w tym samym momencie jest najbardziej obecny. Wystarczy wyciągnąć rękę, aby objąć dziewczynę, ale wystarczy także przejść kilka kroków, aby pochylić się nad trumną, a między tym, co jest najpiękniejszym życiem, a tym, co jest najokrutniejszą śmiercią, jesteśmy my.

Był nam nie znany ten sztywny i dlatego łatwo mogliśmy go sobie utożsamiać z każdym chłopakiem, jakiego kiedykolwiek zdarzyło się

spotkać na świecie. Tak, to był ten, ten na pewno. Stał w oknie, w rozpiętej kraciastej koszuli, spoglądając na jadące samochody, słuchając pogwaru rozmów, patrząc na przechodzące dziewczyny, którym wiatr rozwiewał bombiaste spódnice, odsłaniając biel wysztynionych halek, tak skrochmalonych, że można je stawiać na podłodze jak chochoły. A potem wyszedł na ulicę i spotkał swoją dziewczynę, i szedł z nią kupując jej dropsy i najdroższą lemoniadę „Murzynek”, a potem ona kupowała mu truskawki i byli na filmie „Wakacje z Moniką”, gdzie aktorka o trudnym nazwisku rozbiera się przed aktorem o trudnym nazwisku, czego jego dziewczyna nie zrobiła przy nim ani razu. A potem całował ją w parku, wypatrując kątem oka zza jej głowy i jej niedbale rozrzuconych włosów, czy nie idzie milicjant, który zabralby legitymację i posłał do szkoły albo chciał dwadzieścia złotych, a oni nie mieli razem więcej jak pięć. A potem dziewczyna mówiła: „Musimy już iść”, ale nie wstawiała z ławki, mówiła: „No chodź, bo już późno” i przytulała się jeszcze bardziej, a on zapytał: „Wiesz, jak się całują motyle?” i przysunął swoje rzęsy do jej policzka, i zaczął nimi szybko poruszać, co musiało ją łaskotać, bo się śmiała.

Być może spotykał ją jeszcze często, ale w naszej wyobraźni ten naiwny i banalny obraz był jednym i ostatnim, a potem widzieliśmy już tylko to, czego nie chcielibyśmy nigdy widzieć, nigdy, aż po ostatni dzień naszego życia.

A kiedy odepchnęliśmy od siebie tę drogę, złą wizję, było nam znowu dobrze i wszystko nas cieszyło: ogień, zapach rozgniecionej trawy, to, że wyschły koszule, sen ziemi, smak papierosów, las, wypoczęte nogi, pył gwiazdny, życie. Życie najbardziej.

W końcu poszliśmy dalej. Spotkał nas świt. Ogrzało nas słońce. Myśmy szli. Gięły nam się nogi, drętwiały ramiona, puchły ręce, ale przecież donieśliśmy na cmentarz, do grobu — tej ostatniej naszej przystani na świecie, do której raz tylko zawijamy, nigdy już z niej nie wypływając — tego Stefana Kanika — lat 18 — zabitego w tragicznym wypadku — przy odstrzale — przez bryłę węgla.

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI

(Autor jest najwybitniejszym polskim reporterem i pisarzem, twórcą takich arcydzieł literatury faktu jak „Cesarz” i „Szachinszach”, tłumaczonych i wydawanych na całym świecie. Reportaż „Sztwny” pochodzi z tomu „Busz po polsku”).



Stańmy się przyjaciółmi

Symposium „Jan Paweł II naucza jak żyć” Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży uczciła drugą rocznicę przyjęcia Jego imienia.

Mottem uroczystości były słowa patrona: „Stańcie się przyjaciółmi tych, którzy nie mają przyjaciół, rodziną tych, którzy nie mają rodzin, wspólnotą tych, którzy nie należą do żadnej wspólnoty.”

W czasie sympozjum ks. dr Stanisław Dziekoński wygłosił referat na temat wychowawczej funkcji rodziców w nauczaniu Kościoła Powszechnego. Rozważania Joanny Dardzińskiej-Mądry dotyczyły wpływu postaw rodzicielskich na rozwój psycho-społeczny dziecka. Szkoła zorganizowała także warsztaty tematyczne dla rodziców (dotyczyły znaczenia umiejętności społecznych rodziców w kształtowaniu prawidłowych relacji rodzice — dziecko), nauczycieli (na temat różnych postaw wobec zadań wychowawczych szkoły) i uczniów (na temat praw i obowiązków dziecka w rodzinie).

Symposium uświetnił program poetycki w wykonaniu uczniów „dziesiątki”, zatytułowany „Stańmy się przyjaciółmi i rodziną”.

20 lat Bractwa

Grzegorz Szwed, student politechniki Białostockiej, został nowym przewodniczącym Bractwa Młodzieży Prawosławnej (BMP) w Polsce. Będzie pełnił tę funkcję przez trzy lata.

Bractwo to największa prawosławna organizacja młodzieżowa w kraju. Należy do niej około 400 członków i wspiera ją kilka tysięcy sympatyków. Bractwo Młodzieży Prawosławnej powstało 20 lat temu, w 1980 r. w Grabarce, miejscu kultu prawosławnych pod Siemiatyczami. Jest członkiem światowego Bractwa Młodzieży Prawosławnej „Syndesmos”.

Za jedno z najważniejszych zadań podczas XIX Walnego Zgromadzenia, które odbywało się w Michałowie, Bractwo uznało zbliżenie młodzieży pochodzącej ze znacznie oddalonych od siebie diecezji.

Grzegorz Szwed, który jest w Bractwie od pięciu lat, chce zorganizować festiwal, który byłby połączeniem spotkań modlitewnych z zabawą w szerokim, młodzieżowym gronie.

Działalność Bractwa to także wydawnictwa oraz akcja letnia dla dzieci i młodzieży. W tym roku z letnich obozów organizowanych przy parafiach skorzystało około 500 młodych ludzi.



Kamień przy Szosie Zambrowskiej był zawsze symbolem narodowej tożsamości Pamięć przy Szosie

W samym środku światowej wojny łomżanie postanowili uczcić pamięć powstańców styczniowych, straconych w mieście przez zaborcę. 2 listopada 1916 roku odbyła się uroczystość poświęcenia obelisku przy Szosie Zambrowskiej.

Zamysł narodził się w sierpniu, podczas zebrania, na którym wspominano wyruszenie kadrowki Józefa Piłsudskiego ku niepodległości ojczyzny. Nie zwlekano z projektem. Sprawę wzięli w swoje ręce panowie Cabert, Drewnowski, Grochowski, Jabłkowski, Selerowski, Zajączkowski i ks. Czyżewski. Przyszły pomnik miał powstać ze składek i dobrowolnych datków łomżan (zebrano 126 rubli i 13 kopiejek oraz 148 marek i 25 fenigów). Ponadto zorganizowano przedstawienie amatorskie, które przyniosło 125 rubli i 467 marek.

Nadszedł czas na samą budowę. Od Danielewskiego kupiono plac, a sprowadzenie kamienia i jego obróbkę powierzono Kozłowskiemu (niestety, historia przemilcza i ich, i inicjatorów imiona). Z pozostałych do dyspozycji społecznego komitetu 20 rubli i 44 kopiejek oraz 470 marek i 25 fenigów, postanowiono 270 marek przeznaczyć na usypanie grobli oraz żywopłot wokół obelisku, a resztę podzielić po połowie między Polską Organizację Wojskową i biednych mieszkańców Łomży.

Niebawem odbyła się uroczystość wmurowania dokumentu, którego treść ułożył K. Drewnowski: „Działo się w Łomży przy Szosie Zambrowskiej na tak zwanej Łączce 14 października 1916 roku, drugiego po ustąpieniu Rosjan z Królestwa Pol-

skiego, trzeciego wielkiej wojny Europejskiej, w obecności inicjatorów, ofiarodawców i członków Komitetu Budowy Pomnika. Skromną tę pamiątkę niżej podpisani, korzystając ze wskazówek ludzi starszych i możliwości, wznieść postanowili na miejscu, gdzie rozstrzelano i powieszono powstańców w 1863 roku w liczbie 21, między którymi stracono Kursztata — Kuleszę Konstantego, naczelnika miejscowej insurekcyjnej żandarmerji, Brzeskiego i Szumskiego. W ten sposób chcieliśmy uczcić pamięć bohaterów z pod chorągwi inż. Zameczka Cichorskiego, którzy walczyli koło Tykocina, Wawra; Ramotowskiego w Mazowieckim; Mystkowskiego pod Czyżewem; Andruszkiewicza przy Kozłowej Rudce; Jasińskiego w okolicach Różana; Micewicza i wielu, wielu innych, pomni na to, że Ich przelanej krwi męczeńskiej zawdzięczamy, pomimo ciężkie chwile zwątpienia i długotrwałego ucisku, ducha niepodległości i demokratyzmu”.

„Wspólna Praca” napisała o uroczystości: „Poświęcenie pomnika odbyło się w obecności liczного tłumu ludności miejscowej oraz przybyłych na dzień zaduszny mieszkańców wsi. Na estetycznie obrobionym kamieniu pomnika z wrytym krzyżem i powstańcami kosami, widnieje napis: «Bojownikom za wolność Ojczyzny — rodacy»”.

Obelisk pamięci zamordowanych powstańców przetrwał rosyjską rewolucję 1917 roku, wojnę polsko-bolszewicką 1920 i drugą światową. Oparł się także latom stalinizmu. Starsi mieszkańcy Łomży wspominają, że kamień przy Szosie Zambrowskiej niezmiennie był w owych czasach szczególnym symbolem narodowej tożsamości.

Wszystko możliwe!

„To może okazać się możliwe, jeżeli się dowiesz jak tego dokonać”, słowa te są mottem seminarium poświęconemu promocji zdrowia. Już po raz drugi organizuje je z okazji rocznicy Święta Niepodległości Zespół Szkół w Jedwabnem.

W programie seminarium w skład poświęcony promocji zdrowia, degustacja zdrowej żywności oraz biegi przełajowe i uroczysty koncert z okazji 82. rocznicy Święta Niepodległości.

Do udziału w seminarium zaproszeni są uczniowie, nauczyciele i dyrektorzy szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadpodstawowych. Zgłoszenia do zawodów należy przesłać do 6. listopada br. do Zespołu Szkół (ul. Wojska Polskiego 17, 18-420 Jedwabne, tel. 086 217 21 18).

KONKURS DLA UCZNIÓW

Historyczny „Krag”

Drugą edycję konkursu historycznego „Krag” pod hasłem „Moje miejsce na ziemi — co chciałbym ocalić od zapomnienia” ogłasza Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży i Centrum Edukacji Ustawicznej Catherine w Warszawie. Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, mieszkańców powiatów grajewskiego, kolneńskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, ostrowskiego (województwo mazowieckie), wysokomazowieckiego i zambrowskiego. Cel: popularyzacja wśród młodzieży wiedzy historycznej o ludziach, zabytkach i legendach regionu; ocalenie od zapomnienia rodzinnych pamiątek, dokumentów i fotografii; wykorzystanie i utrwalenie tradycji ustnej (mówionej i śpiewanej); wyeksponowanie rodzinnych i regionalnych obrzędów, tradycji i zabytków; prezentowanie młodych miłośników historii i honorowanie ich dokonań.

Forma przedstawienia tematu dowolna: albumy, filmy, kasety, obrazy, plansze itp. Nie wolno wykorzystywać (wklejać, wycinać) oryginalnych dokumentów! Należy je zastąpić kserokopiami lub rysunkami. Do każdej pracy trzeba dołączyć informację o autorze: imię i nazwisko ucznia, datę urodzenia, klasę, nazwę, adres i numer telefonu szkoły oraz adres i numer telefonu domowego. Prace należy przesłać do 10 marca 2001 roku pod adresem: Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, 18-400 Łomża. Uczestnik musi wpłacić 6 złotych wpisowego (szkolnemu opiekunowi konkursu) na pokrycie kosztów organizacyjnych.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody: I — wycieczka zagraniczna, II — wycieczka krajowa, III — nagroda rzeczowa.

Bliższych informacji o konkursie udzielają pracownicy Muzeum: tel. 086 216-29-37, tel. i fax 086 216-51-92.



KONTAKTY

Radio XXI wieku

„Jak wyobrażasz sobie radio w XXI wieku?” to hasło konkursu plastycznego Radia Białostok. Konkurs skierowany jest do uczniów klas pierwszych, drugich i trzecich szkół podstawowych województwa podlaskiego.

Praca, w formacie nie większym niż A 4, może być wykonana dowolną techniką plastyczną (rysunek, pastel, kredka, akwarela, tempera, akryl). Należy ją dostarczyć do 30 listopada 2000 pod adresem: dla dzieci z Białegostoku i okolic — Radio Białostok S.A., ul. Świerkowa 1, 15-328 Białostok (z dopiskiem „konkurs plastyczny”); dla dzieci z Suwałk i okolic — Radio Białostok S.A. Studio Suwałki, ul. Noniewicz 93/b/33, 16-400 Suwałki (z dopiskiem „konkurs plastyczny”); dla dzieci z Łomży i okolic — Radio Białostok S.A. Studio Łomża, ul. Sadowa 8, 18-400 Łomża (z dopiskiem „konkurs plastyczny”).

Konkurs zostanie rozstrzygnięty 2 grudnia 2000 r. Nagrody: I — komputer multimedialny, II — radiomagnetofon LG, III — radiomagnetofon osobisty oraz 5 wyróżnień w postaci encyklopedii „Dzieje świata” oraz nagrody specjalne (zestawy rysunkowe i upominki).

Wiersz dla Pana Listonosza

Konkurs „Wiersz dla Pana Listonosza”, zorganizowany z okazji Międzynarodowego Tygodnia Pisania Listów przez Rejonowy Urząd Poczty w Łomży, rozstrzygnięty. Dzieci ze szkół podstawowych z powiatu łomżyńskiego nadesłały 103 prace.

Trzy równorzędne nagrody główne otrzymali: Mateusz Kuliś z klasy Va Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży, Joanna Milewska z klasy Ve Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży i Anna Sokółowska z klasy Va Szkoły Podstawowej nr 1 w Wysokim Mazowieckim.

Wyróżnienia zdobyli: Tomasz Gieł (IVb, SP 9 Łomża), Karol Gosk (III SP 4 Łomża), Łukasz Korona (Va SP 9 Łomża), Joanna Mężyńska (IVd SP 9 Łomża), Joanna Romejko (IVd SP 9 Łomża), Dawid Sakowski (IVf SP 9 Łomża), Anna Stankiewicz (VI b SP Wizna), Paweł Walendziwski (IIIb SP 10 Łomża), Katarzyna Wysoka (VIa SP 6 Łomża) i Agata Żelechowska (IVb SP 3 Łomża). Gratulujemy!

KSIĘGA SYBIRAKÓW

„Księgę Sybiraków” przygotowuje Zarząd Główny Związku Sybiraków. Część opisowa będzie zawierała historię powstania i działalności oddziałów Związku w kraju. W drugiej, pod hasłem „Znaki pamięci”, będą fotografie pomników, sztandarów, tablic pamiątkowych poświęconych Polakom wywiezionym przez Rosjan. W „Księdze” znajdą się także informacje o Oddziałach Związku w Podlaskiem: w Augustowie, Białymstoku i Łomży. Publikacja ukaże się na początku 2001 roku.

— Czynimy starania, aby „Księga” trafiła do internetu — mówi Henryk Milewski, prezes Oddziału łomżyńskiego, członek Zarządu Głównego Związku. — Również Zarząd Główny nie ma jeszcze swojej strony. Natomiast w Podlaskiem doczekał jej się tylko Oddział w Białymstoku.

SOKRAT W POCDAMIE

Wykład o mniejszości białoruskiej w województwie podlaskim wygłosił w Poczdamie Sokrat Janowicz, białoruski pisarz, publicysta, twórca Stowarzyszenia Villa Socrates, a także laureat ostatniej edycji plebiscytu „Kontaktów” i Wyższej Szkoły Agrobiznesu „Człowiek sukcesu — Victoria '99”. Sokrat Janowicz przebywał w Poczdamie na zaproszenie niemieckich parlamentarzystów.

REPORTERKA RADIA BIAŁYSTOK NAGRODZONA

na przeglądzie twórczości radiowej w dziedzinie reportażu i dokumentu „Kazimierz 2000”.

W konkursie o tematyce samorządowej „Co nam się udało” III miejsce zdobyła Anna Bogdanowicz z Radia Białostok za reportaż „Demokracja na palę”.

W zorganizowanym przez Studio Reportażu i Dokumentu PR oraz Radio Lublin przeglądzie wzięło udział ok. 70 dziennikarzy.

Anna Bogdanowicz jest znaną i lubianą reporterką Radia Białostok. Przed laty zaczynała jako reporterka studia w Łomży. Jej reportaże w ubiegłym roku publikowaliśmy w „Kontaktach”.

Aniu, serdecznie gratulujemy!

KINO „WRZOS” W KOLNIE

• 2 listopada — To ja, złodziej • 3-9 listopada — Prymas • 10-13 listopada — Gniew Oceanu • 17-20 listopada — American Pie • 24-27 — Ja, Irena i ja oraz Wielka Niedźwiedzica. Wszystkie seanse o godz. 15.00.

W KINIE „MILLENIUM”

3 listopada, piątek — • Droga do Eldorado (godz. 16.00) • Wygrane marzenia (godz. 18.00, 22.00) • X-Men (godz. 20.00);

4 listopada, sobota — • Droga do Eldorado (godz. 14.00) • X-Men (godz. 16.00, 20.00) • Wygrane marzenia (godz. 18.00, 22.00);

5 listopada, niedziela — • Droga do Eldorado (godz. 14.00) • X-Men (godz. 16.00, 18.00) • Wygrane marzenia (godz. 20.00);

6-7 listopada, poniedziałek-wtorek — • Droga do Eldorado (godz. 16.00) • Wygrane marzenia (godz. 18.00) • X-Men (godz. 20.00);

8-9 listopada, środa-czwartek — • Droga do Eldorado (godz. 16.00) • X-Men (godz. 18.00) • Wygrane marzenia (godz. 20.00).

Blizsze informacje o filmach: 216-75-19.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Przestroga dla bojaźliwych

Pytałem przed kilkoma tygodniami o stołeczność Łomży i stało się: przez pół dnia miasto to było nieformalną stolicą Polski refleksyjnej. A wszystko za sprawą „Stopki” i kilku innych ważnych instytucji oraz person. 27 października do Łomży zjechali licznie glogerianie, czyli wielbicieli Zygmunta Glogera, w tym także kolejni laureaci nagrody i medalu autora „Encyklopedii staropolskiej.” Gwałtownie wzrosła liczba profesorów i wszelkich innych „dumaczy”, było tyleż mądrze, co i ciekawie.

Mało tego, w miejscowym Ratuszu odbyła się promocja książki „Siedem granic, kultur i Europa”. Książki naprawdę godnej spopularyzowania i przeczytania, o czym może się przekonać każdy, kto zachował jeszcze zwyczaj sięgania po lektury. Mówią, że to zajęcie archaiczne, stare i zanikające jak cerowanie skarpetek, z wyjątkiem dla tekstów reklam, kryminałów, pornusów i skandalizujących wspomnień, ogłoszeń drobnych.

W tym miejscu chcę przypomnieć, że przed wojną istniała w Łomży „Biblioteka dobrych książek”. Co miesiąc ukazywała się nowa pozycja w cenie zaledwie 1 złotego, czyli kilograma cukru. W prenumeraturze wychodziło jeszcze taniej, bo 10 złotych rocznie „w broszurze”, 16 złotych w oprawie, jeśli ktoś chciał mieć efektownie wyglądającą półkę w kredensie. Redakcja i skład główny mieściły się przy ulicy Okrzei 13, w roli kierownika literackiego występował A. L. Szymański, a czołówek użyczała Drukarnia Diecezjalna w Łomży.

Mam przed sobą tom XXX łomżyńskiej „Biblioteki dobrych książek” z 1938 roku. Jest to Adama Czekalskiego powieść z życia polsko-amerykańskiego „Rekordy”. Właścicielem tego właśnie egzemplarza był ks. Stanisław Sprusiński z Kamieńczyka nad Bugiem, a chyba po nim Biblioteka Parafii Narodz. N.M.P. w Warszawie, ul. Leszno 32/34. Zacytuje tylko ostatnie zdanie z optymistycznego zakończenia: „Idźcie po niej /drodze nowego życia/ zawsze wierni wierze ojców swoich i staremu krajowi”. Sądząc po zatłuszczonych i pozaginanych dolnych rogach stronic, była chętnie czytana. To może warto powrócić do tamtej inicjatywy sprzed wojny.

Póki co wracam do Sesji Glogerowskiej, by przytoczyć ku zapamiętaniu i to na amen przestrogi kaszubskiej, wygłoszonej ze swadą przez prof. Józefa Borzyszkowskiego, jednego z dwóch laureatów I nagrody: dla bojaźliwych nie ma litości!

ADAM DOBRONSKI

PS. Czy ktoś z Państwa ma w domu egzemplarze łomżyńskiej „Biblioteki dobrych książek”?

UNIA BEZ TAJEMNIC

Bezkonkurencyjni okazali się gimnazjaliści z dawnego łomżyńskiego w wojewódzkich eliminacjach turnieju Euro-quiz, które odbyły się w Białymstoku. Zwyciężyła drużyna Gimnazjum w Goniądzu przez zespołem Gimnazjum w Wysokim Mazowieckim i Publicznego Gimnazjum nr 6 im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Gratulujemy!

Po czterech uczniów z każdej drużyny będzie reprezentować podlaskie w eliminacjach krajowych.

KONKURS Z REYMONTA

Konkurs na temat życia i twórczości Władysława Stanisława Reymonta, adresowany do mieszkańców Łomży i powiatu (zarówno młodzieży, jak i dorosłych), ogłasza w Roku Reymontowskim Miejska Biblioteka Publiczna.

Uczestników konkursu obowiązuje znajomość życiorysu pisarza oraz utworów: powieści „Chłopi”, „Ziemia obiecana”, „Komediantka” i nowel „Na bał”, „Orka”, „Suka”, „W apteczce”, „W jesienną noc”, „W porębie”. Rywalizacja odbędzie się w trzech etapach, na wzór telewizyjnego programu Jeden z dziesięciu.

Pisemne zgłoszenie uczestnictwa (imię i nazwisko, wiek, szkoła, adres zamieszkania) należy składać w siedzibie Biblioteki (ul. Długa 13, pokój 105, 18-400 Łomża) do 10 listopada 2000 r. Dla najlepszych nagrody: I — 150 złotych, II — 100, III — 70. Blizsze informacje o konkursie: tel. 086 216-54-81 wew. 24.



WIECZNY POKÓJ

Cmentarz w Trzciannem znam od dziecka. Z rodzicami kilka razy w roku przekraczałem bramę wjazdową z kamienia polnego. Na grobach krewnych, a później Dziadków, kładliśmy świeże kwiaty i pachnące żywicą świerkowe gałęzie. Przy palących się świecach modliliśmy się o wieczne szczęście dla bliskich nam Zmarłych, o wieczny pokój dla pięciu Stryjów, którzy walczyli, a dwaj z nich zginęli za Polskę i nie mieli szczęścia spocząć w ojczystej ziemi...

Z roku na rok mogił i nagrobków przybywa. W dniu Wszystkich Świętych i Dniu Zadusznym trudno przejść zasłanymi liśćmi alejami. Tysiące, tysiące ludzi! Drżą na wietrze światła pamięci, rozjaśniając mrok listopadowej nocy. Wokół słychać słowa modlitwy. Spotkania ze zmarłymi są wyrazem miłości, wdzięczności, tęsknoty.

Podobnie jak licząca ponad 500 lat parafia, cmentarz w Trzciannem ma swoją ciekawą historię. Opowiedział mi ją dziewięćdziesięcioletni kapłan, ks. dziekan Stanisław Fiedorczuk: „Pierwszy kościół drewniany zbudowano w Trzciannem w 1522 roku. Przy nim powstał cmentarz. W jego kamiennym ogrodzeniu była dzwonnica. Do dzisiaj zachował się dzwon z datą 1522 r. Obecny, murowany kościół Świętego Piotra i Pawła wzniesiono przed 150 laty. Stoją przy nim trzy stare nagrobki, wykonane z kamienia i żelaza. Otoczony kamiennym murem ogromny cmentarz jest z dala od kościoła. Kiedy pół wieku temu przybyłem do Trzciannego, wówczas zarośnięty krzewami i trawą cmentarz uporządkowałem i rozbudowałem. Moi następcy proboszczowie, ks. Stanisław Hreczanik i ks. Kazimierz Skorulski, kontynuowali dalsze prace.”

Przy bramie i na wzgórzu najstarszego cmentarza stoi kil-

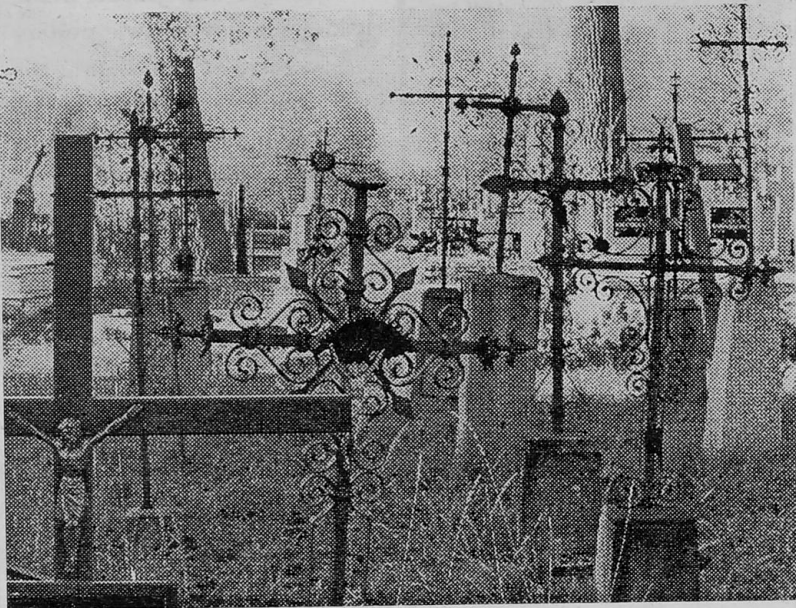
kadziesiąt zabytkowych nagrobków. Są to różnych rozmiarów kute w kamieniu lub wykuwane z żelaza krzyże.

„Metryki pogrzebowe w naszej bardzo starej parafii są niekompletne. Wiadomo na pewno, że cmentarz w Trzciannem to wielkie miasto zmarłych”, mówi ks. Stanisław Fiedorczuk.

Wenanty Z. Kruk
Mońki

POMNIK Z SERCA

Panu Jerzemu Niedbale z Jedwabnego oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy okazali swą pomoc, aby powstał tak wspa-



niały pomnik na grobie tragicznie zmarłego Jana Zenona Bogusławskiego z Wyrzyk, serdeczne podziękowania składa pogrążona w smutku

Rodzina

PROBLEM CMENTARNYCH KRZYŻY

Dziwi mnie tytuł notatki: „Kradzieże krzyży” i jej błędna treść, którą zamieściły „Kontakty” w numerze 42. (...)

Wracając do problemu metalowych krzyży na łomżyńskim cmentarzu, trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie zdarzają się ich kradzieże, natomiast usuwane są na masową skalę z grobów.

Przeważnie są odstawiane. Można je łatwo zauważyć, jak stoją w wielu miejscach, oparte o stare nagrobki lub porzucone, jako niepotrzebne rekwizyty z niedawnej naszej przeszłości.

Główną przyczyną pozbywania się metalowych krzyży jest współcześnie panująca moda, która wyraża się w budowaniu wyłącznie lastrykowych nagrobków, często kiczowatych.

Przy omawianiu zaistniałego problemu, nie można pominąć zdarzających się przypadków zawłaszczania na cmentarzu w Łomży starych grobów pod nowe pochówki lub na budowę grobowców dla jeszcze żyjących.

Kryterium zakładania nowych grobów na zabytkowym cmentarzu musi być wyraźnie określone, ażeby nie było pod tym względem nadużyć, czyli samowolnego likwidowania starych grobów, usuwania z nich zabytkowych nagrobków, również zabytkowych, metalowych krzyży.

Trzeba przy tym przypomnieć, że zabytkowe obiekty cmentarne są chronione przepisami specjalnej ustawy, podobnie jak inne dobra naszej kultury.

Wiktor J. Grochowski
Łomża

— Synku — powiedziała do Jurka mama — uczysz się tak dużej roli. Ile razy ją powiesz?

— A niechby i raz — odpowiedział — to już dobrze.

Rodzinne „Dziady”

Powtarzał tekst kilkakrotnie w ciągu dnia. Czałem przy śniadaniu lub przed zaśnięciem. Zdarzało się nawet w środku bezsennej nocy. Mógł uczyć się roli na spółkę z Władkiem Szymanowskim, ale zdecydował: Guślarz musi być jeden, tak jak napisał Wieszc. Nim jednak Jerzy Karwowski powiedział rodzinie o swoim udziale w „Dziadach”, sam „przymierzał się” do roli. Teraz jako anegdotę opowiada o tym, jak rodzice i rodzeństwo obserwowali go bacznie, gdy „mówił do siebie” i mama pytała, czy na pewno wszystko jest w porządku i czy dobrze się czuje.

— „Dziady” to duchy, więc one mnie opętały, ale tylko według scenariusza — śmieje się Jurek. — Jest to moja trzecia, po Kajfaszu i Pilacie, bardzo znacząca rola w zespole. Nigdy nawet nie marzyłem, że będę na scenie mówił słowami Mickiewicza.

Podobnie po raz trzeci wystąpił Władysław Szymanowski. W „Misterium Męki Pańskiej” był Rzymianinem, w „Sądzie nad Jezusem” — Obadiazem, a w „Dziadach” Starcem, który pomaga Guślarzowi w tajnych obrzędach.

— „Dziadów” wcześniej nie czytałem nigdy i pewno bym nie przeczytał, zawsze wydawały mi się trudne i nudne. Teraz prawie całe umiem na pamięć. Brat i koledzy śmiali się ze mnie, że chciało mi się być aktorem — przyznaje — ale ja nie zwracam na to uwagi.

— Jestem uczniem II klasy Technikum Ekono-

Oto obchodzimy Dziady! Zstępujcie w święty przybytek! Jest jałmużna, są pacierze, I jedzenie, i napitek.

micznego przy Zespole Szkół Rolniczych w Niećkowie. Dostałem rolę Widma — mówi Janusz Sułewski. — Nie mówiłem ani słowa, tylko patrzyłem na Pasterkę w żalobie. Jak trudno grać spojrzeniem przez ponad 5 minut, wiem dopiero teraz. W szkole podstawowej zupełnie nie rozumiałem „Dziadów”, obecnie mogę cytować z pamięci dowolne fragmenty II części. Żeby je zrozumieć, trzeba przeżyć.

Marianna Szabelska wystąpiła w chórze wieśniaków z córką Ewą Zamojską i kuzynką ze strony męża, Marianną Domiziak. Rola Dziewczyny grała wnuczka Monika, a Aniołka, cioteczna siostra Moniki, Anna Marcinkiewicz.

— W zespole jest rodzinie — mówi Marianna Domiziak. — I nie najważniejsze są więzy krwi. W poprzednich przedstawieniach, odtwarzając zwyczaje i obrzędy ludowe, zawsze graliśmy rodzinę. Teraz bardziej pamiętamy o rolach teatralnych niż o prawdziwych koligacjach. Hela Grabowska jest moją bratanicą, a wszyscy mówimy do niej: matka. Ja jestem dla wszystkich ciotką, a Włodek Liszewski ojcem. Halina Pawluczak z córką Karoliną i Jadwigą Liszewską tworzy chór ptaków. Jadzia Sielawa występuje w zespole od dawna, teraz przychodziła z nią na próby mała Ania. Była Aniołkiem — Rózią.

(„Dziady” zespół „Szczuczyniacy” wystawił 1 listopada w kaplicy cmentarnej).



BIELSK PODLASKI

Wędkarskie kłusownictwo trzyma się mocno. Tylko wiosną i latem tego roku Społeczna Straż Rybacka zlikwidowała ponad 60 najróżniejszych rzecznych pułapek, skontrolowała 449 wędkarzy (22 nie uiszczyło przepiśowej opłaty), przeprowadziła 20 przeciwnikłusowniczych akcji.

O przyznanie dotacji na opracowanie planów zagospodarowania lasów niepaństwowych, zalesianie gruntów porolnych oraz odszkodowania za skutki pożarów i innych klęsk żywiołowych w lasach zamierza wystąpić do wojewody Zarząd Powiatu.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Po półtora roku zabiegów burmistrza Alfreda Kozłowskiego 20 młodych mieszkańców miasta i gminy wyjechało do Francji, by pod okiem profesjonalistów nauczyć się rozwiązywania problemów, dotyczących wiejskich społeczności. Właśnie przebywają w Auxerre La Brasse. Tu dowiadują się, jak młodzież poradziła sobie w okresie poprzedzającym przystąpienie Francji do Unii Europejskiej i później. Koszt podróży i ponaddwutygodniowego pobytu Polaków sfinansowała UE (prywatnie każdy zapłacił jedynie 300 złotych). Wyjazd był skutkiem akceptacji przez Unię programów pod hasłem Młodzież dla Europy i Młodzież 2000, opracowanych przez burmistrza i jego społecznego zastępcę Jerzego Jackowskiego. Obaj zamierzają także przedstawić władzom Auxerre La Brasse pomysł współpracy z Czarną Białostocką jako miast bliźniaczych.

Znosi się na referendum, organizowane przez byłego burmistrza i radnych, w sprawie odwołania Rady Miasta i Gminy. Inicjatywa odwołania obecnego burmistrza nie powiodła się. Autorzy poprzedniego i obecnego pomysłu zarzucają samorządowi „brak umiejętności gospodarowania”.

DUBICZE CERKIEWNE

Wyludniają się wsie w gminie. Na przykład Nikiforowiczyszczyna i Starzyna to już tylko kilka domów. Bywają miejscowości i takie, gdzie dwóch gospodarujących przypada na kilkunastu emerytów.

Kwitnie „turystyka domowa”. Mieszkańcy Śląska, Warszawy i Białegostoku wykupują działki zarówno pod budownictwo letniskowe, jak i mieszkaniowe. Działka letniskowa (od 400 do 500 m kw.) kosztuje 2000-3500 złotych, typowa mieszkaniowa (800 m kw.) około 5000 zł. Pewna Holenderka chce najpierw kupić w Wojnowce stary dom, a potem urządzić na posesji mały skansen, by móc zapraszać tu swoich rodaków.

Powrotem do tradycji podlaskiego budownictwa wiejskiego jest pomysł pewnego mieszkańca Dubicz, który właśnie kupił stary drewniany wiatrak z okolic Hajnowki i zamierza go uruchomić. Teraz zabytek jest konserwowa-

ny. Mieszkańcy wsi chwalą się, że „ich” wiatrak jest jedynym uratowanym w całym powiecie.

GRAJEWO

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 pod kierunkiem nauczyciela informatyki Ryszarda Baranowskiego biorą udział w konkursie internetowym o tematyce ekologicznej pod patronatem Narodowego Funduszu Ochrony

KLUKOWO

Trwa kolejny etap budowy przyzagrodowych oczyszczalni ścieków w Gródku i Kuczynie. Po oddaniu przyłączy do użytku gmina będzie „skanalizowana” dopiero w 40 proc.

Spiętrzenie Nurca w Kostrach Podśętковиетach, gdzie stanie most, to wspólna inwestycja wojewody i Urzędu Gminy.



Biała wieża w Białowieży

W Muzeum Przyrodniczo-Leśnym w Białowieży, w którym od dwóch lat trwa kapitalny remont, 10 października oddano do użytku nową, piękną wieżę tarasową. Ma ponad 30 m wysokości. Do 28. metra na taras, skąd widać panoramę Białowieży i parku, kursować będzie winda. Schody mają 124 stopnie. Wieżę zbudowała firma „Polbud” w Bielsku Podlaskim.

Na 31. metrze, czyli powyżej tarasu widokowego, będą zainstalowane kamery obserwacyjne. Wieża jest najwyższą (wyższą od kopuły cerkwi) budowlą w Białowieży.

Środowiska. Po kilku etapach dwie drużyny z Czwórki mają już zapewniony udział w finale ogólnopolskim.

Od września w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Grajewie są dwie klasy po 20 uczniów przysposabiające ich do zawodu. Uczyszczają do nich uczniowie mający kłopoty z nauką.

KOLNO

Dobiega końca budowa nowego wysypiska odpadów stałych tuż za miastem, kilkaset metrów od drogi do Myszynca. Zajmuje około 1,3 ha, a sama niecka na śmieci ma 0,55 ha. Reszta to dojazdy i wysokie na kilka metrów wały ochronne. Podłoże wysypiska wyścielono specjalną folią, zabezpieczającą przed przedostaniem się szkodliwych substancji płynnych do ziemi. Koszt wysypiska wyniesie około 800 tys. złotych. Miasto skorzystało z pomocy międzynarodowych funduszy Phare Struder 2, uzyskując 310 tys. zł.

Oddanie do użytku przewidywane jest w 2001 roku.

ORLA

Ze względu na brak pieniędzy Zarząd Gminy odmówił prośbom o dofinansowanie budowy wizerunku Krzyża Jerozolimskiego i pomnika Batalionów Chłopskich oraz remontu oddziału ginekologicznego szpitala w Bielsku Podlaskim, poinformował radnych wójt Jan Dobosz.

SIEMIATYCZE

Nieplanowany w budżecie gminy wydatek ponad 300 tysięcy złotych na podwyżki plac dla nauczycieli wyeliminował asfaltowanie ponad 4 km drogi we wsiach Skiwy Duże i Skiwy Małe, łączącej dwa ważne trakty: do Ciechanowca i Drohiczyzna. Pieniędzy wystarczy zaledwie na żwirowy odcinek 500 metrów. Mieszkańcy wsi są rozżaleni. Poza tym reforma narodowej edukacji wymusiła na samorządzie zaciągnięcie 1 mln zł kredytu oraz wydanie 500 ty-

sięcy złotych na zakup i adaptację budynku dla gimnazjum. W tym roku gminie wystarczy pieniędzy jedynie na wykonanie projektu budowy równie pilnej sali sportowej. Wiele wskazuje na to, że bez pożyczki ani rusz. Władze gminy liczą na wsparcie finansowe Totalizatora Sportowego.

Od lat samorząd przeznacza pewną kwotę na zakup książek do Gminnej Biblioteki Publicznej i jej dwóch filii. W tym roku jest to 10 tysięcy złotych. Wobec powszechnego zjawiska traktowania bibliotek gminnych jako zła koniecznego to decyzja niezwykle.

SZTABIN

Gmina „zwodociagowana” jest zaledwie w 48 proc. Ostatnio bieżąca woda popłynęła w Jasionowie, Krasnymborze, Lebedzinie i Ściokle.

Ponad 400 wniosków o zainstalowanie aparatu telefonicznego złożyli mieszkańcy. Zakładanie telefonów przebiega jednak z poważnymi problemami: niektórzy rolnicy (między innymi w Jezewie) nie chcą „puścić” instalacji przez swoje grunty.

Kafłowe piece z początku XX wieku ogrzewają klasy w Szkole Podstawowej w Sosnowie. Węgłem opalana jest także Szkoła Podstawowa w Jazewie. Olejowej kotłowni doczekała się ostatnio podstawówka w Krasnymborze. Ekologiczne przedsięwzięcie sfinansowała gmina, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz fundacja rządu Szwajcarii.

ZAMBRÓW

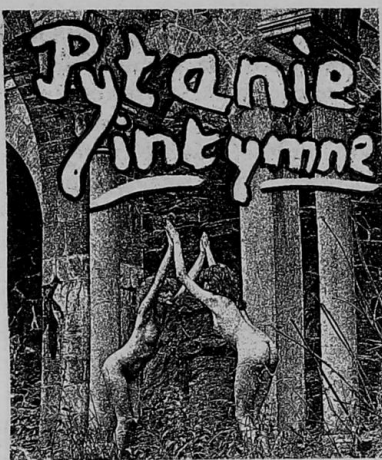
W najnowszym numerze „Wieści Zambrowskich”, miesięcznika samorządu, między innymi wyniki konkursów, promujących estetykę miasta. Konkurs na najpiękniejszą posesję wygrała Danuta Baczewska, a posiadaczami najpiękniejszych balkonów okazali się Krzysztof Gosiewski i Zbigniew Kossakowski. Gratulujemy! „Wieści” poruszają także problem wandalizmu w mieście. Fotografie zdewastowanych urządzeń i zieleni przy zalewie są bardzo wymowne.

ZBÓJNA

Wkrótce uczniowie klas I-III przeprowadzą się do adaptowanego po byłej lecznicy weterynaryjnej budynku. Tymczasem trwa rozbudowa podstawówki dla gimnazjum sali sportowej.

Budowana jest droga dojazdowa do wspólnego kompleksu łąk we wsiach Poredy i Dobrylas. Przedsięwzięcie finansuje budżet gminy. Urząd Marszałkowski obiecał wsparcie.

Zbójna stanie się „najbardziej estetyczną wsią w całej północno-wschodniej Polsce”, zapowiada wójt Zenon Białobrzski. Główna droga przez miejscowość, będąca drogą wojewódzką, doczeka się nareszcie chodników i krawężników, co zmieni obraz całej Zbojnej. Zresztą i tak od lat miejscowość wyróżnia się dbałością mieszkańców o ład i porządek wokół własnych posesji. Modernizację głównej drogi finansuje Podlaski Urząd Wojewódzki.



Mam dość wyczerpującą pracę i zwykle brakuje mi czasu na jakieś rozrywki. Chciałbym przynajmniej być zadowolony z życia domowego. Wcześniej było między nami bardzo dobrze, a teraz zaczęły się problemy. Jesteśmy sześć lat po ślubie i moja żona prawie zupełnie straciła ochotę na seks. Widzę, że unika współżycia, a jak dochodzi do stosunku, to po prostu znudzona ziewa. Nie wiem, czy to ma jakieś znaczenie, ale jestem od niej o cztery lata młodszy. Kiedy mi w domu nie wychodziło, zacząłem szukać innych kontaktów, ale to też nie jest to, bo głupio mi przed żoną, że ją zdradzam. Co mam robić?

Romek

Trudno udzielać takiej odpowiedzi korespondencyjnie. Być może żona cierpi na oziębłość płciową. Oziębłość może mieć charakter pierwotny lub wtórny. Z listu wynika, że wcześniej życie erotyczne układało się dobrze. Zatem oziębłość pierwotną trzeba wykluczyć. Można podejrzewać oziębłość wtórną. Bywa, że niechęć do współżycia pojawia się po porodzie lub powikłanych ciążach. Kobieta, zajęta dzieckiem i pamiętająca o niedawno przebytych problemach, traci zainteresowanie współżyciem. Może też z lęku przed nową ciążą. Taką wtórną oziębłość można leczyć.

Konieczna jest przede wszystkim szczerza rozmowa z żoną i wspólna decyzja o wizycie u lekarza. Kontakt z lekarzem jest konieczny, aby prawidłowo rozpoznać przyczyny i ewentualnie polecił odpowiednie leczenie.

Szukanie partnerki zastępczej nie rozwiąże problemu, a może go jeszcze bardziej skomplikować. Zwłaszcza że z listu wynika, iż nie chodzi Panu o przygodę, tylko o dobre współżycie z żoną, o pełne zrozumienie i zaufanie.

KONTAKTY

W

INTERNECIE

www.kontakty-tygodnik.com.pl



LEKARZ DOMOWY

Ostatnio dużo mówi się o prostatie. To dla każdego mężczyzny wstydliwa choroba. Wcześniej sądziłem, że dotyczy tylko starszych, teraz słyszałem, że także mężczyźni w średnim wieku. Chciałbym dowiedzieć się, jakie są pierwsze objawy, na które należy zwracać uwagę, i co zrobić, aby zapobiec rozwojowi choroby.

Jarosław

Na prostatę cierpi co czwarty mężczyzna powyżej czterdziestu lat i co trzeci powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia. Ponieważ jest to dość częsta choroba,

wielu twierdzi, że trzeba nauczyć się z nią żyć. A przede wszystkim trzeba ją leczyć.

Łagodny przerost prostaty powstaje w wyniku zwiększenia liczby komórek tworzących gruczoł krokowy, przez co powiększają się jego rozmiary. Wówczas dochodzi do ucisku stercza (prostaty) na cewkę moczową. Gruczoł krokowy znajduje się między dnem pęcherza oraz przeponą moczowo-płciową i w całości otacza tylny odcinek cewki moczowej.

Już pierwsze objawy choroby powinny obudzić niepokój i zawołać decyzją o pójściu do lekarza. Do pierwszych objawów

należy konieczność częstego korzystania z toalety, konieczność nocnego wstawania (więcej niż dwukrotnie), aby oddać mocz. Przy załatwianiu się strumień moczu jest słaby. Takie objawy często tłumaczy się przeziębieniem, ale przeziębienie mija, a dolegliwość zostaje. Rozpoznanie łagodnego przerostu gruczołu krokowego jest proste. Leczeniem zajmują się urologi i lekarze pierwszego kontaktu.

Zaniedbana prostata może doprowadzić do nieodwracalnego uszkodzenia pęcherza moczowego, zakażenia układu moczowego, kamicy pęcherza, a nawet całkowitego zatrzymania moczu. W początkowym stadium prowadzone jest leczenie farmakologiczne, przy zaawansowanej chorobie – zabiegowe.

§

POD PARAGRAFEM

Niedawno mój mąż skreślił poważnie nogę w kostce, wpadając do dziury, a właściwie płytkiego wykopu w chodniku. Przez trzy tygodnie nogę miał unieruchomioną. Niestety, przez ten wypadek stracił możliwość zarobienia niezłych pieniędzy, bo był umówiony na wykonanie w ekspresowym tempie remontu wnętrza sklepu. Klient nie mógł czekać, pieniądze przeszły nam koło nosa. Poszłam do urzędu miasta spytać się, czy dostaniemy jakieś odszkodowanie, ale tylko nas wyśmiano. Czy mam rację, twierdząc, że mąż ma prawo do zwrotu pieniędzy za stracony zarobek? Kto powinien za to zapłacić?

Aldona

Każdy, kto ulegnie wypadkowi, wpadając do niezabezpieczonego wykopu, ma prawo do odszkodowania. Przede wszystkim należy zgłosić ten fakt policjantowi lub straży miejskiej. Funkcjonariusz przyjmujący zgłoszenie ma obowiązek sporządzenia protokołu wypadku. Odszkodowania można się domagać od firmy lub instytucji, które były odpowiedzialne za zabezpieczenie wykopu. Szczegółowe przepisy, określające odpowiedzialność za wyrządzone szkody, określają przepisy Kodeksu Cywilnego.

W Państwa sytuacji jest to o tyle trudne, że o wypadku nie zostały poinformowane odpowiednie służby.

Za teren budowy, wykopy odpowiada właściciel (na przykład:



OFERTY

Ostatni Mohikanin, lat 34, wzrost 176 cm. Jestem wykształconym kawalerem, pogodnego usposobienia, katolikiem. Nie palę, nie nadużywam alkoholu. Mam wiele różnych zainteresowań (książki, fotografia). Szukam poważnej, mądrej dziewczyny, która myśli o ułożeniu sobie życia we dwoje. Cel matrymonialny.

Mohikanin

Kawaler (25/185), przystojny, bez nalogów i zobowiązań. Poznam Panią do lat 35 (chętnie ze wsi, z gospodarstwa), z którą mógłbym utworzyć czuły związek,

oparty na miłości i zaufaniu. Jeżeli czujesz się samotna, napisz. Odpowiem na Twój list.

Ślawek

Mam 28 lat, 176 cm wzrostu. Poznam miłą, wyrozumiałą Panią o dobrym sercu. Jak dotąd nie miałem szczęścia spotkać drugiej połówki. Jednak wciąż nie tracę nadziei, że to być może wkrótce nastąpi. Wiem, że gdzieś jesteś. Odezwij się. Bardzo czekam. Zadzwonić (po godzinie 19.00): 473-11-58.

Marek

Jestem samotnym, niebieskookim blondynem (63/176), katolikiem, wolnym i niezależnym finansowo. Mieszkam na wsi, mam niewielkie gospodarstwo, dobry zawód i rentę. Nie szukam przygód, pragnę poznać uczciwą kobietę, także rencistkę, wolną, bez zobowiązań, która wniesie do mego życia odrobinę radości i przerwę ciszę, panującą w moim mieszkaniu. Odpiszę na każdy list.

Stanisław

Rolnik średniego wzrostu, katolik, lat 33, bez zobowiązań i na-

spółdzielnia czy zarząd domów komunalnych). We wszystkich miejscach, gdzie dostęp mają osoby postronne, nie związane z budową, wykopy powinny być zabezpieczone poręczami ochronnymi z przymocowanymi do nich tabliczkami z ostrzeżeniem o wykopie. Poręcze powinny mieć wysokość 1,10 m i być ustawione w odległości nie mniejszej niż 1 metr od krawędzi wykopu.

Informacje o niebezpiecznych, niezabezpieczonych wykopach można podać Inspekcji Pracy oraz zarządcy budynku, który ma obowiązek natychmiastowego zabezpieczenia dziury.

Warto pamiętać, że za drogi wewnątrz osiedli mieszkaniowych, dojazdowe do obiektów gospodarczych oraz place przy dworcach kolejowych i autobusowych odpowiadają właściciele tych nieruchomości.

logów. Prowadzę z rodzicami zmechanizowane gospodarstwo rolne. U ludzi najbardziej cenię prawdziwość, pracowitość i porządek. Nie toleruję żadnego kłamstwa. Może odezwie się do mnie jakaś sympatyczna Pani w stosownym wieku. Jeżeli dokucza Ci samotność w długie, jesienne wieczory, napisz proszę.

Stasiek

Przypominamy zasady składania i przysyłania odpowiedzi na oferty. Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, imieniem lub pseudonimem, (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

DWA DOŻYWCIA ZA DWA MORDERSTWA

W styczniu 1998 i 1999 roku w Gatnem (na trasie Augustów – Suwałki), w napadzie na stację benzynową, zastrzelony został jeden z pracowników. Kilkanaście dni wcześniej, podczas napadu na stację w Kalinowie, jej pracownik pobity został ciężkim, metalowym kluczem do śrub. Zmarł od odniesionych ran.

Z obu stacji napastnicy skradli kilkadziesiąt paczek papierosów różnych marek oraz łącznie prawie półtora tysiąca złotych. Do napadu w Kalinowie doszło w Sylwestra. Po dokonaniu napadu w Gatnem, dla zatarcia śladów, podpalili stację. Straty po pożarze oszacowano na 47 tys. zł.

Po żmudnym śledztwie policja wpadła na trop sprawców: 24-letniego Jacka M., mieszkańca gminy Augustów, oraz 21-letniego Sebastiana N. z gminy Wieliczki. Obaj przyznali się do winy. Odpowiedzieli za podwójne zabójstwo, usiłowanie zabójstwa — postrzelenie drugiego pracownika w Gatnem, napad oraz „narażenie na szkodę w wysokich rozmiarach”.

Sąd przychylił się do żądań prokuratora i obu bandytów skazał na dożywocie. Pozbawił ich także praw publicznych na 10 lat. Matka zabitego w Kalinowie wytoczyła proces oskarżonym o odszkodowanie za utratę syna. Sąd zasądził 60 tys. zł, które mają zapłacić skazani. Wyroki nie są prawomocne.



KRONIKA POLICYJNA

• Zwłoki 39-letniej nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Nowince (pow. Augustów) wyłowiono z jeziora Jałowo. Oględziny ciała wykluczyły jej śmierć z powodu udziału osób trzecich. Dwa dni wcześniej zmarła widziana była za kierownicą swojego samochodu, który odnaleziono na brzegu jeziora.

• W Zambrowie na ul. Wyszyńskiego policjanci zatrzymali w pościgu 17-, 18- i 22-letnich mężczyzn, którzy włamali się do pobliskiego baru i ukradli między innymi 2300 zł, papierosy i artykuły spożywcze.

• Na drodze Zawady – Giełczyn kierujący polonezem najechał na tył nieoświetlonego rozrutnika rolniczego. Pasażerka samochodu doznała obrażeń głowy.

• Późnym wieczorem w gminie Turośl dwaj młodzi mężczyźni pobili trzeciego. Policja zatrzymała bandytów. Okazali się nimi mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego.

• We wsi w gminie Śniadowo z budynku gospodarczego przepadły 2 krowy wartości 3 tysiące złotych.

• W gminie Szumowo, na łuku drogi, kierujący fiatem 125 p zje-

chał do rowu. Trzech pasażerów doznało obrażeń ciała.

• W gminie Korycin dwaj mężczyźni usiłowali zabrać polującemu myśliwemu dubeltówkę. Zamiar się nie powiódł, napastnicy zbiegli, ale i tak wpadli w ręce policji. Obaj byli nietrzeźwi (ponad 2 i 3 prom. alkoholu!)

• W Bielsku Podlaskim w rzeczce Lubka znaleziono zwłoki 61-letniego mężczyzny, poszukiwanego jako zaginionego. Sekcja zwłok wykazała, że stał się ofiarą morderstwa. Już po czterech dniach policja ustaliła i zatrzymała podejrzanych o dokonanie zbrodni 2 mieszkańców Bielska, 26- i 35-letniego. Bandyci zostali tymczasowo aresztowani.

• Na trasie Knorzy – Zubowo (gm. Bielsk Podlaski) jadącemu motorowerem listonoszowi zjechał drogę kierowca daihatsu i zmusił do zatrzymania. Następnie wyskoczył z pojazdu i celując pistoletem w listonosza, zażądał pieniędzy. Kiedy przeszukiwał torbę, portfel i odzież listonosza, ten wykorzystując moment nieuwagi, wyrwał się napastnikowi i uciekł. Natychmiast powiadomił policję. Zablokowano wszystkie pobliskie drogi. W godzinę później 38-letni bandyta został zatrzymany w okolicy Siemiatycz.

Broń okazała się rewolwerem gazowym. Funkcjonariusze znaleźli przy nim także rękawiczki i czapkę kominiarkę. Został tymczasowo aresztowany.

• W Białymstoku policjanci zatrzymali w pościgu 13-letniego chłopca, który z kolegą w sklepie spożywczym przy ul. Konwaliowej ukradł kasetkę z zawartością około 3 tysięcy złotych. Złodziej wykorzystał chwilową nieobecność ekspedientki przy kasie. Łup odzyskano.

• Z dworca kolejowego w Starielcach ruszył pociąg osobowy. Pasażer ostatniego wagonu, 62-letni mieszkaniec Białegostoku, wracający z grzybobrania, zorientował się nagle, że właśnie na tej stacji powinien wysiąść. Bez wahania otworzył drzwi przyspieszającego pociągu i wyskoczył. Niestety, trzymaną w ręku torbą zaczepił o klamkę. Silnym szarpnięciem został wciągnięty pod wagon. Miał bardzo dużo szczęścia: nie dostał się pod koła, co skończyło się tylko ogólnymi potłuczeniami ciała.

• Kolejny przemyt papierosów udaremnił celniczy na przejściu granicznym w Budzisku. Tym razem towar ukryty był w ciężarówce, kierowanej przez Litwina. Z deklaracji celnej wynikało, że przewozi do Belgii deski. Tymczasem usiłował przemycić 67 tysięcy paczek papierosów wartości ponad 300 tysięcy złotych. Dla skarbu państwa oznaczałoby to stratę niemal 2 milionów złotych jako podatku akcyzowego.

Zastawiła w lombardzie złotą pamiątkę z I komunii Pod zastaw

— Dla mnie to wielka tragedia. Chodzi o moje dziecko! — płacz urywa zdanie.

Najstarsza córka jest na studiach i nie ma z nią żadnych kłopotów. Najmłodsza w pierwszej klasie technikum, też nie sprawia zawodu. Iza powinna być w drugiej klasie szkoły średniej. Znowu jest w pierwszej. W ubiegłym roku uczyła się w technikum. Zaważyła naukę, wcale nie dlatego, że jest mało zdolna. Teraz uczy się w zawodówce.

— Brak w domu złotej biżuterii zauważyłam w wakacje. Szukałam, pytałam i w końcu się wydało. To były pamiątki z pierwszej komunii najstarszej córki i moje ozdoby — opowiada mama Izy.

Z domu zginęły trzy pary złotych kolczyków, dwa złote pierścionki i złoty łańcuszek z krzyżkiem. Do wyniesienia biżuterii przyznała się Iza. Zniosła ją pod zastaw do osiedlowego lombardu. Potem okazało się, że nie wszystko od razu. Część biżuterii zastawiła w marcu, drugą część w lipcu. Nie mogła tego zrobić sama, bo była i nadal jest nieletnia. Poprosiła starszą koleżankę, która już miała dowód osobisty.

— Córka tłumaczyła, że planowała w wakacje zrobić pieniądze i odzyskać zastaw. Ale w wakacje nie zarobiła.

Gdy prawda wyszła na jaw, matka poszła do lombardu i chciała wykupić swoje złoto. Z właścicielem lombardu umówiła się, że po swoje precjoza zgłosi się następnego dnia.

— Nie mogłam następnego dnia, bo dowody zastawu miała koleżanka córki, która akurat wyjechała do Stanów. Musiałam czekać — opowiada.

Gdy koleżanka wróciła do Łomży, zobaczyła dokumenty. Była zszokowana: na jednym z nich był podpis córki!

— Jak w lombardzie mogą przyjmować towar od nieletnich? To jest wbrew prawu. Przecież właściciel widział córkę, która zastawiła złoto, i jej koleżankę, która legitymowała się dowodem osobistym. W dowodzie jest zdjęcie, mógł porównać. Przyjął złoto od nieletniej! — oskarża matka.

— Pamiętam dwie młode dziewczyny, były razem. Jedna okazywała dowód, skąd mogłem przypuszczać, że złoto z domu wynosiła druga, która nie jest pełnoletnia? Jak mogłem to sprawdzić? Nie popełniłem żadnego uchybienia. Nigdy nie przyjąłem towaru od niepełnoletnich — zapewnia właściciel lombardu.

Ponownie po biżuterię matka zgłosiła się pod koniec października. W sklepie nie było właściciela, tylko jego żona, współwłaścicielka lombardu. Nie znalazła zastawu. Zatrzymała dowody i odpowiedziała, by przyjść następnego dnia, gdy będzie mąż. Przyszła za dwa dni. Od właściciela nie otrzymała ani dokumentów, ani złota. Poniosły ją nerwy, zaczęła krzyczeć. Właściciel wezwał pracowników firmy ochroniarskiej. Wyprosił ją ze sklepu.

— Nie ma już tej biżuterii. Czekala do września, a właścicielka się nie zgłosiła. Dokumenty zatrzymałam, bo są na nich podrabiane daty przedłużania umowy, mogą się przydać przy wyjaśnianiu sprawy. Ludzie uczą mnie ostrożności — tłumaczy właściciel lombardu.

Matka Izy czuje się podwójnie oszukana: przez córkę i przez lombard. Z córką wyjaśniły sobie i wytłumaczyły jej postępowanie. Iza przeprosiła rodziców, ale złotych komunijnych pamiątek już nie odzyskała. Matka szuka pomocy w prokuraturze. (m)

„MYSZKA” W CELI

Przed sądem w Lublinie rozpoczął się w czwartek proces jedenastoosobowej grupy przestępczej z Białegostoku, oskarżonej o wymuszanie haraczy i okupów, napady z bronią w ręku i pobicie.

Gangsterzy byli bardzo brutalni i bezczelni. Prowadzący śledztwo zebrali materiał dowodowy, dotyczący dwóch przypadków wywiezienia za miasto właścicieli samochodów, by tam ich pobić, straszyć bronią (także strzałami między nogi) i dokonać kradzieży ich aut. Nawet po zatrzymaniu kilku, pozostali nadal próbowali ściągać haracze za tzw. ochronę od tych samych osób, znanych już policji i prokuraturze jako pokrzywdzonych.

Proces nie odbywa się w Białymstoku, ponieważ jednym z oskarżonych jest mąż sędzi, który od członka gangu kupił samochód pochodzący z wymuszenia okupu.

Prokuratura uważa, że grupą kierował Sławomir Z., pseudonim „Myszka”, z Białegostoku.

To już trzecia duża zorganizowana grupa przestępcza, której działalność skończyła się aktem oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. Procesy dotyczące band „Dziada” (oskarżonym w niej jest m.in. „General” z Łomży) oraz „Kucharza” już się kończą.



PREFBET 2000

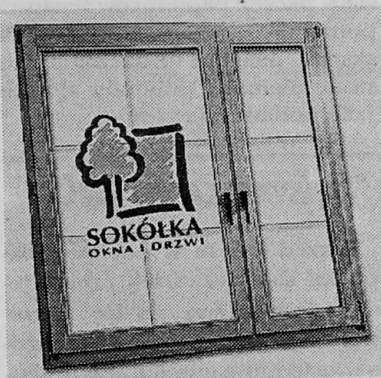
ŚNIAĐOWO 3ET PLUS



DREWNIANE ZNACZY EKSKLUZYWNE

Drewniana stolarka okienna i drzwiowa po okresie ekspansji wyrobów z plastiku zyskuje coraz więcej zwolenników. W krajach Europy zachodniej postrzegana jest jako wyrób ekskluzywny w stosunku do stolarki z tworzyw sztucznych. Nie należy się temu dziwić, gdyż drewno to:

1. Materiał o wielowiekowej tradycji, najlepiej poznany i najchętniej stosowany materiał do wyrobu stolarki okiennej
2. Materiał naturalny, nie zawierający substancji szkodliwych dla zdrowia. Wręcz przeciwnie, dzięki wydzielaniu biostymin bardzo korzystnie wpływa na organizm człowieka, dostarczając życiodajnej energii.
3. Materiał kształtujący komfort i klimat mieszkania. W domu z oknami drewnianymi odczuwamy bliskość przyrody, która ten materiał zrodziła, to zapach żywicy, smak miodu spadziowego i szum liści. Drewniane okna wspaniale komponują się z meblami w naszych mieszkaniach.
4. Estetyka i elegancja w postaci piękna rysunku, wyrafinowanej kolorystyki, rosnącej z upływem czasu szlachetności
5. Ciepło odczuwalne w każdym dotyku skrzydła. Mycie szyb dzięki miękkiemu dotykowi staje się przyjemnością
6. Bariera termoizolacyjna, obniżająca poziom strat ciepła. Drewno posiada najniższy współczynnik przewodzenia ciepła λ spośród materiałów używanych do wyrobu stolarki. Współczynnik λ [W/m²K] dla drewna wynosi 0,16, PCV-0,20, aluminium -200 a dla stali 58. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że współczynnik λ dla betonu komórkowego odmiany 500 wynosi 0,14 ale jak dotąd okien z tego materiału nie zaobserwowano.



7. Bariera dla hałaśliwych ulic. Żadne nieprzyjemne dźwięki nie będą w stanie zakłócić przyjemności obcowania z Ludwikiem van Bethowenem w trakcie słuchania „Dla Elizy” 8. Bogata kolorystyka, a także możliwość zmiany koloru okna w miarę zmieniających się mód, naszych upodobań, lub innych uwarunkowań związanych np. z wystrojem wnętrza.

9. Ekologia. Produkt naturalny zawsze pozostanie w zgodzie z naturalnym środowiskiem. Przed tworzywami sztucznymi o gabarytach okien zawsze będzie pytanie co z tym zrobimy za 20, 30 czy 50 lat. Czy znajdziemy odpowiedź na to pytanie? Czy znamy czas rozkładania się PCV?

10. Odporność na uszkodzenia mogące powstać w trakcie transportu, montażu, czy prac remontowych. Ewentualne uszkodzenia możemy łatwo i skutecznie naprawić. Drewno łatwo kleić, uzupełniać ubytki, zarysowania, wyszczerbienia.

11. Materiał o wysokich parametrach technicznych. Mała rozszerzalność, duża wytrzymałość przy niewielkiej gęstości decydują o wartości drewna jako materiału konstrukcyjnego.

Walory drewna zostały wsparte nowoczesną technologią wprowadzaną od kilku lat w firmie Sokółka Okna i Drzwi (dawniej Stolbud Sokółka). Staranny dobór surowca, suszenie w specjalistycznych komorach, usuwanie wad anatomicznych (sęki, zwoje, skręt włókien), klejenie na długości, klejenie wielowarstwowe, impregnacja i malowanie metodą flow-coatingu i natrysku hydrodynamiczno-elektrostatycznego, farby i lakiery wodorozcieńczalne pozwalają otrzymać produkt odporny na wypaczenia, wytrzymały, odporny na działanie warunków atmosferycznych i promieniowanie ultrafioletowe. Nowoczesne rozwiązania okuć wzbogacają walory użytkowe okien o funkcje uchylania i mikrowentylacji. Szyby zespolone z wkładką termoizolacyjną wypełnioną argonem zmniejszają ciężar okna o ok. 20% przy współczynniku przenikania ciepła $U=1,1$ kW/m²K.

Od 1 lipca 2000 roku Sokółka Okna i Drzwi do swoich wyrobów dołącza pakiet gwarancyjny uprawniający do 5 letniego sprawowania serwisu producenta. Jednym z warunków uzyskania przedłużonego okresu gwarancji jest montaż okna przez autoryzowaną przez producenta ekipę.

Przedstawione argumenty powinny być wystarczające do podjęcia właściwej decyzji jakiego typu okna chcę mieć w swoim domu, mieszkaniu. Niestety w wielu wypadkach jedynym i rozstrzygającym argumentem jest cena. Zgadzamy się jednak z tezą, że luksus musi kosztować. Tu niespodzianka.

Firma PREFBET Śniadowo w okresie do wyczerpania zapasów w swoich magazynach w Łomży i Śniadowie udziela **20% rabatu** na okna drewniane **3 szybowe** z okuciem obwiedniowym i **50% rabatu** z okuciem standartowym. Tą propozycją chcemy wzmocnić siłę argumentów zaprezentowanych na wstępie.

Na zakończenie uwaga techniczna istotna przy zakupie a jeszcze bardziej przy zamawianiu okien i drzwi a dotycząca kierunku otwierania. Skrzydło okna lub drzwi określamy jako prawe wtedy, gdy stojąc po tej stronie w którą się one otwierają zawiasy widzimy z prawej strony, i odwrotnie gdy zawiasy widzimy z lewej strony to są to skrzydło lub drzwi lewe.

Z ostatniej chwili!

Firma PREFBET została sklasyfikowana na 39. pozycji wśród najlepszych 500 przedsiębiorstw w rankingu tygodnika „Magazyn finansowy” jako jedyna z regionu północno-wschodniego w branży budowlanej i jako jedyny producent betonu komórkowego z krajowych wytwórców

Na zakupy zapraszamy do:

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY



O przewadze dobra nad złem

Zawsze są wiadomości dobre i złe. To oczywiste, że w kraju rozwiniętego społeczeństwa kapitalistycznego, jakim jest Polska, muszą przeważać wiadomości dobre.

Do najpomyślniejszych informacji ostatniego okresu należy niewątpliwie to, iż Gronkiewicz-Waltz przestaje prezesować w Narodowym Banku Polskim i obejmuje posadę w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju. Jej praca od dawna budziła niesmak i oburzenie zdrowych sił społecznych. I to nawet nie dlatego, że osiągała złe wyniki. Wprost przeciwnie, oceny miała dobre. Ale czyż Waltzowa, jako kobieta i to, jak sama twierdziła, nawiedzana przez Ducha Świętego, powinna w ogóle pracować? Czyż szacunek dla własnej płci nie powinien już dawno skłonić jej do zajęcia się wyłącznie nianiem dzieci, gotowaniem stawy, cerowaniem skarpetek, szydełkowaniem i pilnym uczęszczaniem do kościoła? Poza tym, piastując wysoki urząd, pani prezes ośmieszała przecież swego męża. Bowiem, gdyby był on prawdziwym mężczyzną, już dawno ręcznie wyperswadowałby babie podobne fanaberie. Dobrze więc, że prezesówka schodzi nam z oczu. Niech sobie tam gdzieś w Europie coś odbudowuje. My już przynajmniej nie będziemy na to patrzeć.

Bardzo pomyślną wiadomością jest też to, iż premier Buzek przestał już nawet pozorować zajmowanie się rządzeniem i poświęcił się misji krze-

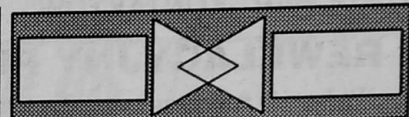
wienia dobra, a więc godzeniem pokłóconych czegoś po wyborach prezydenckich przywódców AWS. Jeżeli te mediacje się powiodą, istnieje duże prawdopodobieństwo, że będziemy mieli drugiego po Wałęsie Polaka, laureata Pokojowej Nagrody Nobla.

Radość budzi także zapowiedź Wielkiego Elektryka, że przekwalifikuje się z polityka na profesora: będzie jeździł po świecie, a myśmy nadzieję, że także po Polsce, z wykładami. O wysoki poziom naszej oświaty możemy być więc spokojni.

Ustawiczny wzrost cen benzyny też nie jest zjawiskiem niepomyślnym. Bowiem większość przywoitych i powszechnie szanowanych obywateli jeździ samochodami służbowymi i za benzynę nie płaci. Pozostała hołota może sobie chodzić piechotą.

No a co z wiadomościami niepomyślnymi? Trudno je odszukać w kraju prężnej gospodarki i powszechnego dobrobytu. No, może to, że Gołota dostał po mordzie i to nie od normalnego człowieka, tylko od jakiegoś czarnucha. Być może z czasem porażkę tę zaliczymy nawet do długiej listy klęsk ojczyznianych. Ale w zasadzie i tym nie ma się co martwić. Będzie okazja do świętowania i rozpamiętywania kolejnej rocznicy narodowego kataklizmu, co jest przecież naszą polską specjalnością i ulubionym zajęciem.

WIESŁAW WENDERLICH



spiećcia

21

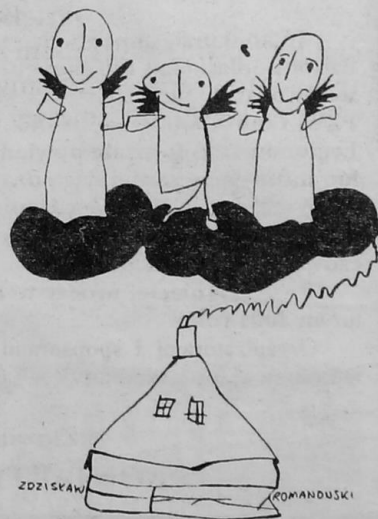
Na wniosek Zarządu Zambrowa, w którym jest czwórka nauczycieli, katecheta i pediatra, radni zwiększyli ilość sklepów z alkoholem z 15 do 19. Przynajmniej szóstka z Zarządu poważnie myśli, by mieć co robić w przyszłości: kogo leczyć i uczyć o szkodliwości oraz grzechu.

Obudziła się Rada Miejska Kolna i 26 października wydała oświadczenie „w sprawie naganego zachowania się Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliszu i Charkowie”. Skoro nie przebudził jej fakt, że mieszkańcy Kolna gremialnie zagłosowali właśnie na prezydenta, to przebudzą ich zapewne dopiero wybory do rady. Tymczasem dobranoc.

W Suwałkach złodziej ukradł z kontenera 4 karmniki. Marzy się ptaszekowi klatka?

Jeden z większych w tym roku pożarów w województwie strawił dwie stodoły i oborę we wsi koło Ciechanowca. Miejskowa jednostka OSP nie mogła szybko zareagować na sygnał alarmowy, ponieważ wcześniej ktoś ukradł jej akumulator do samochodu z motopompą. I gadaj zdrowo o podcinaniu gałęzi, na której się siedzi!

Państwowa Inspekcja Handlowa w Łomży odkryła, że wszystkie skontrolowane hotele i motele bezprawnie posługiwały się nazwami „hotel” i „motel”. Żeby posługiwać się prawnie, trzeba wystąpić ze stosownym wnioskiem do wojewody i otrzymać stosowną zezwalającą decyzję. Na razie nie ma co marzyć, by w Łomżyńskim przenocować w hotelu. Ani nawet w noclegowni, bo nazwa zarezerwowana jest dla bezdomnych. Trzeba się przebrać w spalnę.



KONTAKTY



Kuzyn z miasta odwiedza bardzo zaniedbane gospodarstwo rolne Kazika.

— Nic na tej ziemi nie rośnie?

— A no nic — wzdycha Kazik.

— A jakby tak zasiać kukurydzę?

— Aaa... jakby zasiać, toby urosła.

Marek poszedł nad rzekę łowić ryby. Rozpalił ognisko i już miał zarzucić wędkę, gdy zauważył kurę idącą w jego stronę. Nie namyślając się złapał ją, oskubał, upiekł i zjadł.

Nagle patrzy: drogą biegnie sąsiadka i woła:

— Marek, nie widziałeś mojej kury?

Marek spogląda na pióra leżące u jego stóp i mówi:

— Rozebrała się i popłynęła na drugą stronę rzeki!

Przy wódce w gospodzie przechwalają się trzej ogrodnicy.

— Ja — mówi pierwszy — wyhodowałem w tym roku wielkie jabłko. Każde ważyło kilogram!

— Moje jabłko — mówi drugi — były większe. Miały po dwa kilogramy!



BANK KAWAŁÓW

— To jeszcze nic — mówi trzeci. — Ja wyhodowałem takie jabłko, że jak wiozłem je furą na jarmark, to wyszedł z niego robal i zeżarł mi konia!

W sobotę Jasiak przychodzi do proboszcza i mówi:

— Chcę jutro wziąć ślub z Kaską.

— Jutro? To niemożliwe, za mało czasu na przygotowanie!

— Wszystko jedno, czy ksiądz proboszcz da mi ślub, czy nie. Ja i tak w poniedziałek zaczynam!

Przychodzi gospodarz do domu i mówi:

— Słuchaj, matka!!! Dokupiłem dzisiaj 10 hektarów ziemi.

— Wiem.

REWELACYJNY PERKOZ

W Łomży rozegrany został turniej piłkarski juniorów o II Puchar „Kontaktów”. Jego zwycięzcą został niespodziewanie, ale najbardziej zasłużenie, Perkoz Dobrylas, imponując grą mądrą, zespołową i skuteczną. Obrońca Pucharu i zarazem faworyt imprezy Orliki Łomża zawiodły, grając zbyt indywidualnie i egoistycznie. Trójka napastników na bok odłożyła dobro drużyny, myśląc tylko o trofeum najlepszego strzelca. Trzecia Sparta Łomża stoczyła niezły pojedynek z Orlikami, ale na dobrze usposobionego Perkoza zabrakło sił i umiejętności. Nie stawiała się awizowana Dwójka Łomża. Wyniki turnieju: 1. Perkoz 6 8:2 (Orliki 3:2 Paweł Piaśnik — 2, Mateusz Walczyk * Mateusz Laskowski — 2; Sparta 5:0 Piaśnik, Walczyk — 2, Arkadiusz Kozikiewicz); 2. Orliki 3 7:7 (Sparta 5:4 Piaśnik — 3, Laskowski — 2* Tomasz Pardo — 3, Adam Olender); 3. Sparta 0 4:10. Ponieważ Mateusz Laskowski (Orliki) i Paweł Piaśnik (Perkoz) zdobyli po 4 gole, zaszła konieczność rozegrania baraży. W rzutach karnych wygrał Mateusz Laskowski, zdobywając puchar najlepszego strzelca.

ZŁOTO I SREBRO W SYDNEY

Waldemar Kikolski, niedowidzący biegacz z Łap, reprezentujący Start Białystok, na Igrzyskach Paraolimpijskich w Sydney zdobył złoty medal w biegu maratońskim.

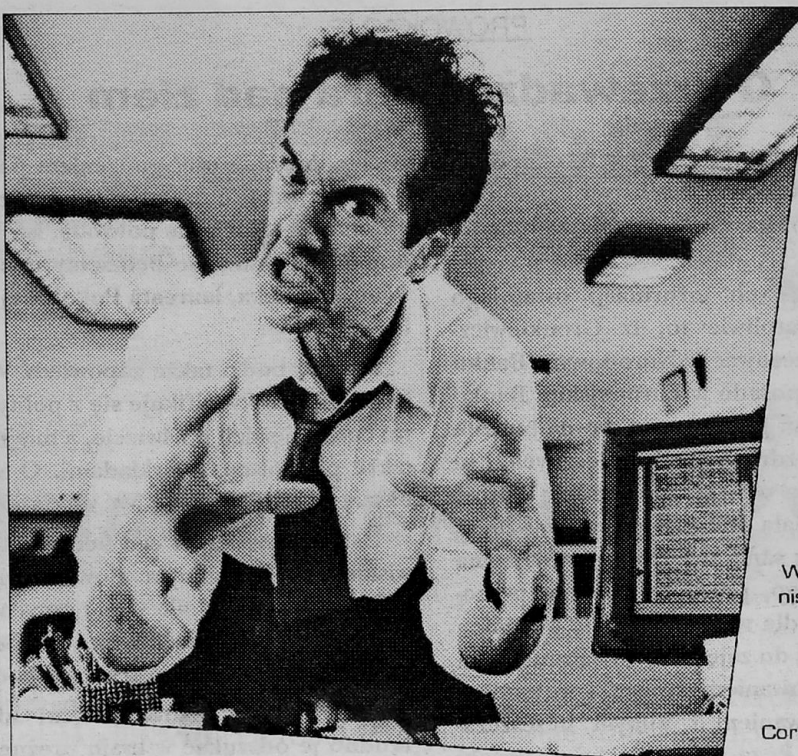
Kikolski, osiągając czas 2:33,41, ustanowił nowy rekord świata, który od jedenastu lat należał do francuskiego sportowca.

Beata Drozdowska, 16-letnia uczennica IV LO w Białymstoku, także z klubu Start Białystok, zdobyła srebrny medal w pływaniu (100 m stylem grzbietowym).

ZMIENNE SZCZĘŚCIE NOWICJUSZA

Ze zmiennym szczęściem wystartowały w II lidze tenisa stołowego kobiet zawodniczki UKS Dwójka Grajewo. Podopieczne trenera Eugeniusza Skibniewskiego pokonały w inauguracyjnym meczu wyjazdowym WEL Lidzbark Warmiński 8:0 (punkty zdobyły: Monika Maleszewska i Katarzyna Skibniewska po 2,5 oraz Aneta Maciorowska i Karolina Sadowska po 1,5). Natomiast w drugiej rundzie w Grajewie uległy Startowi Białystok 6:8 (punkty zdobyły: Monika Maleszewska i Katarzyna Skibniewska po 2, Karolina Sadowska 1,5 i Monika Gryżewska 0,5).

Młodziutki tenisistki oraz ich trener zapowiadają jednak ostrą walkę.



Wstrząsająco niskie ceny!



Corsa 4500 zł taniej!



Astra 3600 zł mniej!



Vectra 6000 zł rabatu*

Kolejny szok dla konkurencji

Ceny Astry, Corsy i Vectry jeszcze nigdy nie były tak niskie. Astra jest dostępna ze zniżką w wysokości 3600 zł! Kupując Corsę zapłacisz aż o 4500 zł mniej! Zamiast zniżek możesz nadal wybrać atrakcyjny Program Finansowania bez Oprocentowania. Astrę kupisz już za 80% ceny, a Corsę zaledwie za 70%! Resztę zapłacisz dopiero za rok. Bez odsetek! Jeśli marzysz o większym samochodzie, naderza się świetna okazja: rabat na Vectrę wynosi 6000 zł*. Więcej informacji uzyskasz od najbliższego dealera firmy Opel. Także teraz możesz pominąć wizytę u konkurencji, jest przypuszczalnie znów w szoku.

*Rabat dotyczy ograniczonej liczby wybranych samochodów.

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25

tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87

15-448 Białystok, ul. Żabia 20

tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27

07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36

tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

OPEL BANK S.A.

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. /k-u

Wędkarski Okaz 2000

Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2000

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:

- | | | |
|------------|------------------|-----------------|
| — płoć | — lin | — kleń |
| — brzana | — okoń | — boleń |
| — szczupak | — pstrąg | — karaś srebrny |
| — wzdregę | — jaź | — leszcz |
| — karp | — węgorz | — sandacz |
| — sum | — karaś złocisty | — lipień |

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8, tel. (0-86) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymają: puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2001 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

KONTAKTY • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ



Wędkarski Okaz 2000

Dublet

Karaś srebrzysty: waga — 1,36 kg, długość — 36 cm. Wziął z gruntu 15 sierpnia około godz. 7.00 przy bezwietrznej pogodzie, na Narwi w pobliżu Krzewa, na białe robaki.

Kilka dni wcześniej nad Biebrzą wyjąłem płoć 0,42 kg na pszenicę. Łowiłem na przepływanke.

Zbigniew Wolanowski
Łomża



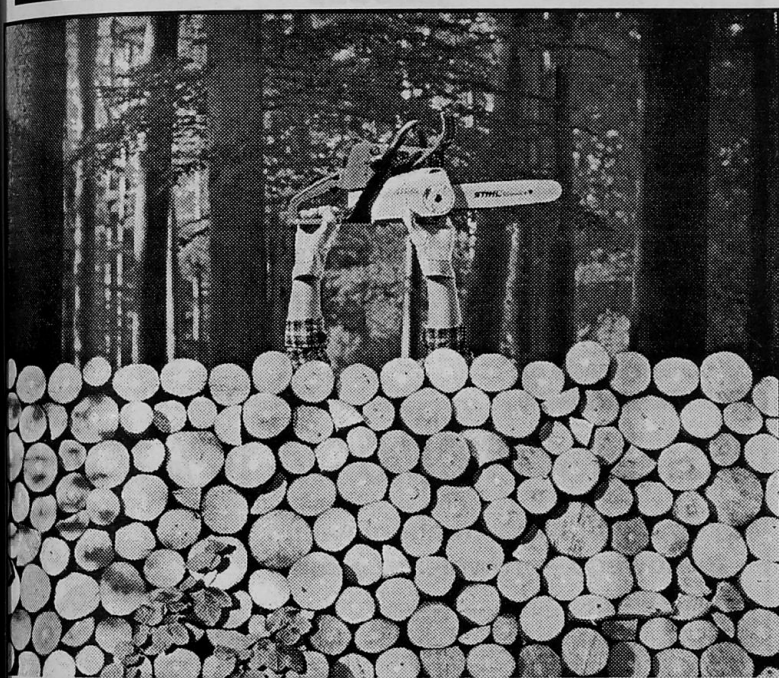
KONTAKTY

KONTAKTY

W prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005 do 5 grudnia z realizacją od 1 stycznia 2001 roku.



Promocja pilarek!

STIHL – do każdej ilości drewna

- przy zakupie pilarek STIHL 023, 025, 026, 036, 044, 064

dodatkowy łańcuch, prowadnik z pilnikiem,

1 l. oleju STIHL 1:50 – GRATIS!

- ponadto przy zakupie pilarek 026, 036, 044, 064

siekiera STIHL – GRATIS!

Oferta ważna do 31.12.2000 r.

STIHL®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Mickiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 04 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 16 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Bronińskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 25 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-ecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE

PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

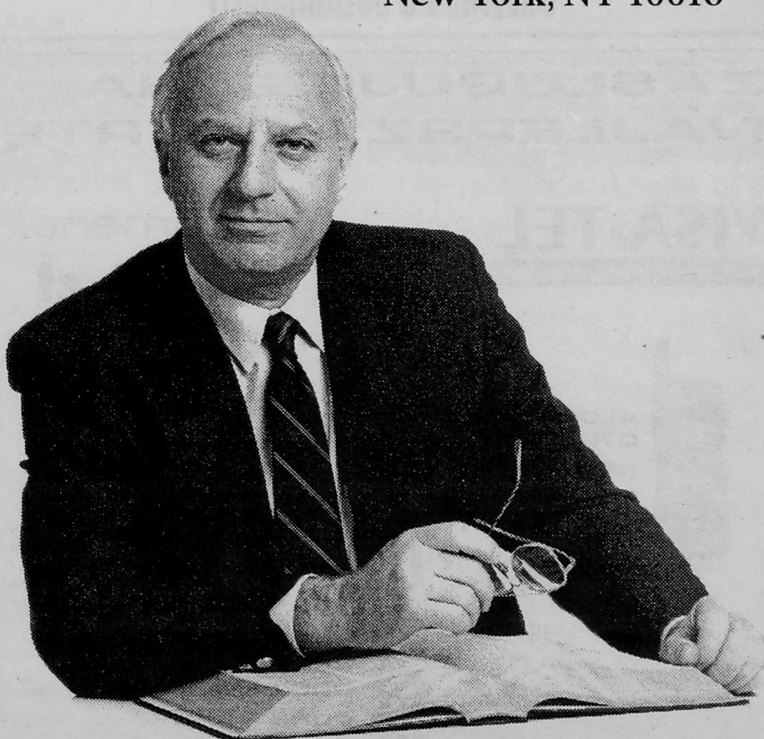
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU W ŁOMŻY
INFORMUJE O ROZPOCZĘCIU DZIAŁALNOŚCI

UNIwersytetu TRZECIEGO WIEKU W ŁOMŻY

WSZYSTKICH CHĘTNYCH ZAPRASZAMY W DNIA 15
LISTOPADA DO BUDYNKU WYŻSZEJ SZKOŁY AGROBIZNESU W
ŁOMŻY UL. WOJSKA POLSKIEGO 161 O GODZ. 16.

INFORMACJE: TEL. (0-86) 216-94-97, 216-62-38

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe

BEST SPRZEDAŻ MONTAŻ



OKNA DRZWI

Drewno PCV Aluminium Parapety
RATY

Jesienna promocja! wczasy gratis

obmiar, transport, wycena bezpłatnie

18-300 Zambrów, al. Woj. Polskiego 18/b
tel. (0-86) 271-68-94

fak. 8539-00

Partner Handlowy Firmy

18-400 Łomża
Al. Legionów 105 (blaszak)
tel. (0-86) 219-81-16

Salon Wystawowy
w Łomży ul. Sikorskiego 126A

Okna z PCV o podwyższonej sztywności
Drzwi antywłamaniowe (**promocja!**)
Bramy garażowe (antywłamaniowe)

Dążymy do doskonałości

fak. 8628-0

ZASŁUGUJESZ NA NAJLEPSZĄ OFERTĘ

VISA-TEL

autoryzowany dealer

Abonament

19,90 zł

miesięcznie



ALCATEL
OTC db
cena 10 zł



NOKIA
3210
cena 49 zł



PANASONIC
GD30
cena 19 zł

08-300 Sokółów Podlaski, ul. Wolności 37
tel./fax (0417) 87 33 69. 0602 391 311
E-mail: visa-tel@hotmail.pl
HTTP://www.free.com.pl/visatel

Podane ceny są cenami netto. Opłata aktywacyjna 11 zł netto.
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM.



fak. 8632

... każdy z nami jeździć może
- o każdej porze - dzwoń:
96 21 lub 218 10 26

SKUTECZNE MODELOWANIE SYLWETKI

— wyszczuplanie,
— formowanie i stymulowanie wzrostu mięśni,
oraz inne zabiegi pozwalające utrzymać idealną figurę
w nowo otwartym

GABINECIE ODNOWY BIOLOGICZNEJ
„MODEL”

ul. J.U. Niemcewicza 2/52 (I piętro)

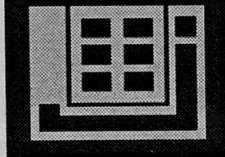
tel. (0-86) 219-82-04

czynnym: poniedziałek–piątek 9.00–18.00 sobota 9.00–14.00

fak. 8818

INFORMACJA HANDLOWO- USŁUGOWA 957

URZĘDOWSKI



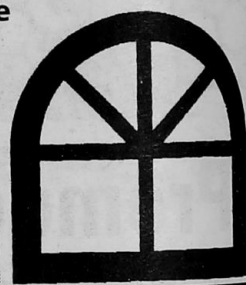
Okna Urzędowski
— komfort,
jakość,
prestż

JESIENNA PROMOCJA 10% TANIEJ

Okna z drewna mahoniowego
i sosnowego — również w osłonie
aluminium.

Autoryzowany Dealer PHU „Ilaszczuk”
Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 216-69-60, kom. 0-604 277-545
Białystok, ul. Hurtowa 4
tel. (0-85) 745-50-84

Okna sosnowe nawet 17% taniej



ROK ZAŁOŻENIA
1997

Informatyka-Sieci-Telekomunikacji
ist

KOMPUTERY - KASY FISKALNE

KUP KOMPUTER!

WCZASY GRATIS*!!!

*Regulamin u sprzedawcy

AKCESORIA - GRY - SERWIS

IST s.c.

Ul. Mazowiecka 6H, 18-404 Łomża
tel. (0-86) 219-08-41

fak. 7790



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

SOCZEWKI KONTAKTOWE
I PŁYNY PIELĘGNACYJNE

**BAUSCH
& LOMB**

Gabinet Okulistyczny
Al. Piłsudskiego 6 lok. 5
Tel. 0-502 353-592
0-606 418-089
codziennie po godz. 16.00

fak. 6545

PRYWATNY GABINET USG,
Al. Piłsudskiego 6, Łomża,
czynny: 14.30-18.00. Specjali-
ści radiolodzy: lek. med. Gra-
żyna Nierodzińska, wtorek,
środa, tel. 0604-437-386; Dr
n.med. Wiesław Wenderlich,
poniedziałek, czwartek, pią-
tek, tel. 0604-43-60-76.

fak-k/n

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i za-
tok, PANTOMOGRFIA, Al.
Piłsudskiego 6, Łomża, godz.
13.00-17.00.

fak-k/n

USG SPECJALISTA RADIO-
LOG Ryszard Wagner, Łomża,
Aleja Legionów 94. Tarczycza,
brzuch, prostata, piersi, na-
rządy rodne, (086) 218-88-98;
0602-584-466 RTG ZĘBÓW.

f-7887-o

ALERGOLOG — PEDIATRA
Teresa Piotrowska, choroby
alergiczne, częste infekcje, te-
sty ul. Kazańska 2 „ACER”,
(085) 6530-185.

f-8163-o

SPECJALISTA GINEKOLOG
Lech Kostewicz, Ostrołęka,
Łęczysk 54a, (029) 764-50-64.
Codziennie po 12.00. Lecze-
nie bezbolesne.

f-8174-o

OGŁOSZENIA DROBNE

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża
Al. Legionów 60B
BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH
formalności celne, własny transport
usługi blacharsko-lakiernicze

DAEWOO NUBIRA	1998	24.900 zł
MERCEDES E 230	1996	75.000 zł
PEUGEOT 406	1998	42.900 zł
VW PASSAT	1995	29.500 zł
MITSUBISHI VAN 2,5TDI	1995	42.500 zł
VW T4	1998	43.900 zł
DAF 2,5TD	1994	23.900 zł
TOYOTA STARLET 1,3i	1998	24.900 zł
OPEL ASTRA II 2,0TDI	1998	48.000 zł
VW LT 40 2,4D	1994	32.000 zł
FORD TRANSIT 2,5D	1990	17.900 zł
DAEWOO LANOS 1,5	1998	21.700 zł
MERCEDES E300D	1994	52.000 zł
VW GOLF III 1.9TDI	1995	29.500 zł
VW GOLF IV 1.9TDI	1998	39.500 zł
FIAT UNO	1987	5.900 zł
RENAULT 19	1991	10.000 zł
OPEL ASTRA II 1.7TD	1998	39.000 zł
LANCIA DELTA 2.0	1994	23.900 zł
DAF 360	1991	55.000 zł
DAF 330	1991	55.000 zł

SZEROKA OFERTA AUT Z SILNIKIEM DIESLA
tel. (0-86) 215-05-19
tel. kom. 0-605 036-746
lub 0049 173 75 83 029

BARBARA DOMYŚLAWSKA
— psychiatra, piątki od 13.30,
Al. Piłsudskiego 6/1, tel.
(085) 6542-584.

f-8239-oo

WSPOMAGANIE LECZENIA
magnetostymulacją — Viofor.
Telefon: 0501-546-704.

f-8378-oo

MOTORYZACJA

SPRINTER 312 (1997); 220
tys. km. tel. 219-00-70, 218-04-
-65.

f-8584-oo

WARTBURG 1,3, tel. 218-53-
-27.

f-8639-o

ŻUK IZOTERMA (1988),
(086) 278-38-89.

f-8760-oo

POLMOZBYT KOMIS

NUBIRA 1,6 SX 4 drz.	1997	22.500 zł
NUBIRA 1,6 SX 5 drz.	1997	24.500 zł
POLONEZ CARO	1993	5.400 zł
MATIZ (tuning)	1999	21.900 zł
POLONEZ	1998	14.700 zł
POLONEZ CARO	1994	5.900 zł
FIAT MAREA 1,6 16V	1997	25.500 zł

SUPEROKAZJA!

1 Lanos 1,5 1999 Cena 24.000
przebieg 3 tys. km

ul. Szosa do Mężenina 3
tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbyt@om.com.pl

FORD TRANSIT, 0602-807-
-219.

f-8612-oo

LADA 2107 (1991r, listopad)
+ gaz, sprzedam, tel. 2190-278
8805

VW POLO poj. 890cm3 —
1500zł; (086)215-76-74

8806

SPRZEDAM ŻUKA blaszak
(1986r) + gaz, tel. (086)217-
-57-52

8810-o

SPRZEDAM ŻUKA blaszaka
(gaz), 218-83-14

8812

CINQUECENTO 900
(1994 r.), tel. (086)218-70-88

8813

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ sa-
mochodową, (086)279-03-82

8814

SPRZEDAM CINQUECENTO
700 (1993 r.), tel. (0-86)
279-01-21; kom. 0-604-45-69-
-54

8824

FIAT 126p (1987r), 218-12-15
po godz. 16.00

8829

POLONEZ CARO z garażem
(1993), 219-88-72; 0503 775
789.

f-8855

SPRZEDAM SKODA Favorit
(1992), tel. 218-61-20.

f-8859

SPRZEDAM SUZUKI Maruti
(1992), nowe części zamien-
ne, tel. (086) 219-05-10.

f-8863

OPEL VECTRA 2.0 (1995),
PEŁNA OPCJA WYPOSAŻE-
NIA, CENA DO UZGODNIE-
NIA, 0602-174-543.

F-8867

SPRZEDAM MERCEDES 123,
stan bdb; 216-91-24 po 15.00

8870

RENAULT MEGANE 1.4 RL
(1998r), zielony metalik 23,5
tys. km; (086)216-77-48 po
16.00

8873

SKODA FAVORIT; 2187-145

8874

SPRZEDAM POLONEZ za-
dbany, zielony (1995 rok), tel.
2181-586

8877

SPRZEDAM DWIE prawie no-
we opony 185/70/R14, tel.
0-606-160-191

8877

SPRZEDAM MERCEDESA
190E (1989r), uszkodzony
przód, tel. 0-604-301-352

8882

SAMARA (1992r); Golf III
(1992r); 218-88-45

8886

MERCEDES BUS 2.9L
(1991r); (086)2187-323

8887

OPEL VECTRA (1991r),
2180-707; 2180-916

8892

VOLKSWAGEN VENTO
(1994 r.) czerwień meksykań-
ska, centralny zamek, klima,
szyberdach, alarm, airbag,
105 tys. km, 218-66-72 po
16.00

8893

SPRZEDAM ŁADĘ combi
1500cm3 (1991r), stan b. dob-
ry, tel. 216-63-59 po 16.00

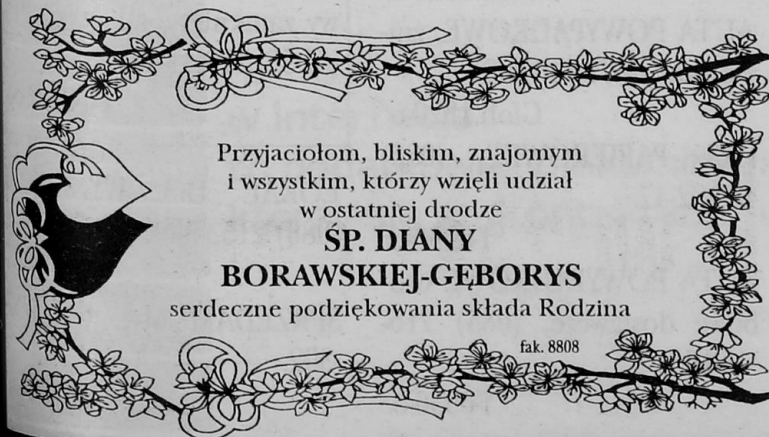
8894

SPRZEDAM FIAT 126 elx
(1997r), tel. 216-96-06

8895

FELICIA COMBI (1997r),
2180-707; 2185-454

8892



Przyjaciołom, bliskim, znajomym
i wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze

**SP. DIANY
BORAWSKIEJ-GEBORYS**

serdeczne podziękowania składa Rodzina

fak. 8808

Do końca listopada wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl



SPRZEDAM VW PASSAT 1.9 TDI (1995r), (086)215-75-52; 0-604-173-082

8904

SPRZEDAM OPEL ASTRA 1.7D combi (1992r) składak, 17,5 tys. zł; tel. (086)218-07-19

8905

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA MLEKA 500-5000 litrów, Myszyniec (029) 7721-236.

f-6100-o

PANELE PODŁOGOWE produkcji niemieckiej 15 wzorów od 25,90 zł oraz boazeryjne. Rudka Skroda k/Nowogrodu, transport gratis, tel. 0602-762-035.

f-/k-n

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Kupiskach Starych (012) 388-57-41, 0602-369-349.

f-6585-o

MEBLE SKLEPOWE — nowe i używane, urządzenia chłodnicze, Ostrołęka, tel. (029) 760-40-61, 0604-261-483.

f-7270-o

SPADAJĄ LIŚCIE — SPADAJĄ CENY" gresy od 25 zł, terakoty 19 zł, glazura 17 zł, listwy PCV 4 zł — dowóz gratis, raty „Glazura Królewska” Łomża, Al. Legionów 52 (PKS).

f-8072-o

SPRZEDAM GOSPODARSTWO w Konarzycach: budynki murowane, siedlisko 80 arów. Tel. (086) 2163-082.

f-8535-o

KIOSK BEZ LOKALIZACJI, 218-40-30.

f-8276-oo

ZNICZE
— PRODUKCJA
Piątnica, Sadowa 18
Tel. 219-14-53
NISKIE CENY!

fak.7941

SPRZEDAŻ JAŁÓWEK HODOWLANYCH, tel. (065) 572-42-97; 571-03-73. TANIO. f-8466-oo

DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb. Dostawa, 216-00-10; 0608-412-919.

f-8517-o

SPRZEDAM ROZTRZĄSACZ OBORNIKA dwuosioowy, tel. (0-86) 270-13-34.

f-8623-o

BECZKOWOZY, PRASY, wycinaki, sprzęt rolniczy, Piątnica, Jedwabieńska 25A, tel. (086) 2192-963, po 18.00 (086) 2191-287; 0601-615-242.

f-8664-oo

KURTKI SKÓRZANE, kozuchy, Stary Rynek 11 — sklep przeniesiony z Aleji Legionów 45.

f-8640-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną i M-4, (086) 2181-951.

f-8677-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ Nr 302 z domkiem, tel. 217-59-16

8807

ZABUDOWANIA Z DZIAŁKĄ, (086)219-86-18

8809

KAMERA — duża Panasonic SVHS — sprzedam, tel. (086)218-46-36; kom. 0-606-185-513

8815

ROTTWEILERY, cena 200zł; tel. 218-28-18

8689

SPRZEDAM: — cyklop, — ciągnik C-330; — 3 jałówki cielne z pochodzeniem, tel. (086)278-55-56

8837

PSZENICĘ 30 ton, (086)273-67-45

8851

PRZYCZEPE SAMOZBIERAJĄCĄ z KUNOWA lub zamie-

nie na wywrotkę, 217-57-90 8840
SPRZEDAŻ ŚWIEŻYCH ryb — tanio, tel. 4720-300

8847

SPRZEDAM SŁOME, Podgórze, tel. 2178-231

8848

SPRZEDAM SALON GSM w Łomży, Al. Legionów 42, tel. (085)7444-747

8849

DOM NOWY 100mklw (umeblowany), działka, 3 garaże, Olszyny koło Łomży, (022)837-42-37

8850-o

ROTTWEILERY sprzedam, (086)215-75-13

8853

PÓŁ BLIŹNIAKA, cena 160 tys., 473-19-32

8857

PRALKA AUTOMAT (za 150zł), tel. 2191-277

8864

SUCHE DESKI dębowe balik, (086)217-44-59

8880

PRZYCZEPĘ 6 ton, Fiat 126p, tel. 4743-652

8881

PAWILON DUŻY atrakcyjny, 218-88-45

8886

MEBLE NA ZAMÓWIENIE MDF-300 kolorów drewno, szafy przesuwne, niskie ceny, tel. (086)2160-352; 0-602-108-553

8890

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0601-617-279.

Glob.1320-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202.

Glob.1320-o

LAS, PAPIERÓWKĘ, (086) 476-92-47.

f-6939-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe dostawcze, (085) 716-48-16.

f-6536-o

PADŁE BYDŁO, konie — kupię, (029) 74-533-31.

f-8380-oo

PALETY RÓŻNE, także uszkodzone, 218-54-70, 0604-455-969,

f-8745-o

KUPIĘ PADNIĘTE BYDŁO (0-86) 279-12-14.

f-8766-o

OLSZYNE, 2172-213.

f-8799-o

ZŁOTO, SKUP, SPRZEDAŻ, 0602-589-140, (086) 4731-591.

f-8666-oo

KUPIĘ DĄB: brzozę na pniu oraz wysezonowaną tarcicę dębową i brzozową, (086)219-10-20; 0-604-989-224

8816-o

ŻYTO, (086)21-75-165

8841-o

LOKALE

ZAMIENIĘ MIESZKANIE M-4 (59,33 m²), parter w Elblągu na podobne w Łomży, tel. 0601-060-217; 0501-546-704.

f-8378-oo

POWIERZCHNIE HANDLOWE i biurowe w centrum Łomży do wynajęcia, 0602-369-716.

f-8404-o

WROCŁAWSKA GIEŁDA Nieruchomości, Łomża (086) 218-93-98.

f-8542-o

WYNAJMĘ MAGAZYN 1300 m², b. dobra lokalizacja, Al. Legionów 120. tel. 218-50-88.

f-8635-o

SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży: handel, usługi, mieszkanie 1200 mkw, stan surowy zamknięty, tel. (086) 218-61-58, 218-41-58.

f-8782-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086) 2153-529, 0604-059-890.

f-8587-oo

SPRZEDAM M-4, tel. 4737-392.

f-8796-oo

Do końca listopada wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl



KONTAKTY

e - ku-
8380-00
ze uszko-
0604-455-
f-8745-0
BYDŁO
f-8766-0
f-8799-0
RZEDAŻ,
4731-591,
f-8666-00
na pniu
a tarcicę
(086)219-
4
8816-0
65
8841-0
E
KANIE M4
w Elblagu
Łomży, tel.
546-704.
f-8378-00
HANDLO-
y centrum
, 0602-369-
f-8404-0
GIELDA
Łomża (086)
f-8542-0
AZYN 1300
alizacja, Al.
218-50-88.
f-8635-0
DYNEK w
usługi, mie-
v, stan suro-
(086) 218-
f-8782-00
WYNAJĘCIA,
0604-059-890.
f-8587-00
tel. 4737-
f-8796-00
w serwisie

DO WYNAJĘCIA DOM inne
lokale pod działalność, po
20.00 Łomża, 216-35-03.

f-8630-0

SPRZEDAM M-4, 218-71-71,
po 18.00.

f-8691-00

LOKALE DO WYNAJĘCIA w
ciagu handlowym, ul. Nowo-
grodzka 31; tel. 216-31-79

8811

SPRZEDAM 2 domy Kalinowo
36, k/Łomży, Alińska Teresa

8825

MIESZKANIE DO WYNAJĘ-
CIA uczennicom, tel. 4720-
-300

8847

WYNAJME M-3 Łomża,
(087) 42-36-242

8759

SPRZEDAM M-4 (60,5mkw),
IV piętro, Kazańska 20, 2182-
-569; 0-604-68-15-75

8846-0

MIESZKANIE DO WYNAJĘ-
CIA, Nadnarwiańska 6

8856

„ARKADIA” — NIERUCHO-
MOŚCI. Licencja 201, Łomża,
Wyszyńskiego 2; (086)2187-

-779; 0-601-59-59-08 SPRZE-
DAMY: 2-pokojowe — Rey-
monta, Monte Cassino, Wy-
szyńskiego, Wojska Polskiego;
3-pokojowe — Broniewskiego,
Kazańska, Legionów, Sybira-
ków, 4-pokojowe — Ks. Anny,
2-pokojowe — Warszawa, —
domy, działki budowlane,
siedliska, lokale w Kolnie,
Łomży i okolicach. DO WY-
NAJĘCIA: domy, mieszkania,
garaże, lokale, inne „ARKA-
DIA”

8861

SPRZEDAM M-3, Kazańska
20, tel. 218-58-51

8862

DO WYNAJĘCIA lokal han-
dlowy 20mkw; po 18.00 2182-
-079

8866-0

POKOIK DZIEWCZYNIE,
2190-520

8876

DO WYNAJĘCIA powie-
rzcnie biurowe i handlowe w
centrum Łomży, 0-602-36-97-
-16

8888-0

SPRZEDAM DOM w Piątnicy,
tel. 216-69-08

8891-0

Napisy
ozdobne
Ornamenty
na tablicach nagrobnych

Firma Kamieniarska
Łomża, Poznańska 156
tel. (086) 2 180801

fax 8177-00

WYNAJME M-4, tel. 218-82-21
8899

STANCJA DLA samotnych,
2167-326

8896

MIESZKANIE NA WŁAS-
NOŚĆ w cenie wynajmu 3,6%
wkładu. Rata od 466zł,
(022)864-57-90; 0-605-673-010
8903-0

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91;
0606 588 530.

f-5281-0

PRZEWOZY: lotnisko, przysię-
gi, tel. (086) 2153-532.

f-6637-0

ROBIN — przewóz osób do
Włoch, wynajem busów, tel.
(086) 2153-531.

f-6637-0

USŁUGI RTV, Śniadeckiego
17, 2180-001.

f-8129-0

STUDNIE, 0608-142-328.

f-8235-00

MONTAŻ OKIEN, szpachlo-
wanie, malowanie, płyta gip-
sowa, glazura, 0604-23-11-58,
0604-20-11-58.

f-7977-0

UKŁADANIE KOSTKI bruko-
wej, 473-83-29.

f-7929-00

ELEGANCKA ODDZIEŻ SKÓ-
RZANA; 100% wełniane kur-
tki damskie; futra sztuczne i
naturalne. Hala Targowa —
Firma L. Fortini. Ceny pro-
mocyjne.

f-7670-0

RTV NAPRAWA, przestraja-
nie, 473-01-90.

f-8256-00



Kliknij w czwartek

REDAKCJA

NAPISZ DO NAS

PODRÓŻE

PRENUMERATA

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

ZDARZENIA

FELIETON

ROZMAITOŚCI

SPORT

REKLAMA

POGODA

w Internecie

to dodatkowa, znakomita możliwość dla wszystkich,
którzy się w „Kontaktach” ogłaszają!

będą nas mogli czytać mieszkańcy
Ziemi Łomżyńskiej i całego Podlaskiego
rozsiani po świecie!

Do końca listopada wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdą się co tydzień w serwisie
internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY



STUDNIE, 218-48-66; 0602-868-891.

f-8235-00

NIEMCY, (086) 218-82-23; 0602-59-59-64.

f-8545-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 2191-453; 0606-126-646.

f-8245-00

KOMINKI, 0605-660-801.

f-8279-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, konsultacje — „OPOKA”; 216-48-39.

f-8294-00

GLAZURA, HYDRAULIKA, ścianki działowe, tel. 0606 224 682.

f-8384-00

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48.

f-8447-o

RENOWACJE MEBLI wypożyczynkowych, tel. 0604-314-048.

f-8449-o

CENTRALE TELEFONICZNE, telefony, faxy — instalowanie, naprawy, konserwacje „PROTON” Łomża, Harcerska 5, (086) 2185-178.

f-8685-00

BIURO RACHUNKOWE, Łomża, 219-09-90.

f-8591-o

USŁUGI TARTACZNE u klienta, tel. (086) 476-81-46.

f-8682-00

KRZEWY OZDOBNIE

DUŻY WYBÓR
Krzewy od 3cm do 3m wysokości
NISKIE CENY

Z tym ogłoszeniem 12% TANIEJ!
Szkółka Krzewów Ozdobnych
Wola Zambrowska 74a
18-301 Zambrów
☎ 0606 304304

Wystawiamy rachunki. Przy większych ilościach udzielamy korzystnych rabatów.

LOTNISKO — zawsze, odbiorę, szybko, tanio, tel. (086) 2186-313, 0602-185-593.

f-8676-00

WYJAZDY DO NIEMIEC, 216-93-98, 0603-534-666.

f-8746-o

USŁUGI KSIĘGOWE — VAT, ZUS, VAT w rolnictwie, 2187-735.

f-8741-00

UKŁADANIE „Polbruku”, (086) 218-34-31.

f-8661-00

USŁUGI KOPARKA „Waryński” i „Białorus”, 218-74-31.

f-8636-00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, glazura, 216-62-88.

f-8605-o

HANNOWER I OKOLICE w każdą niedzielę, (086) 4736-250, 0602-289-479.

f-8713-o

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, tapety, adaptacja poddaszy, 2184-745, 0604-966-727.

f-8711-00

USŁUGI KOPARKA i transportowe — żwir, piasek z do-
wozem, tel. 219-26-46

8821-o

USŁUGI BUDOWLANE — suchy tynk, malowanie, 47-37-381

8826

ŁOMŻA — HANNOWER wy-
jazdy — niedziela rano, po-
wroty — piątek, (086) 216-98-64

8865-o

SZPACHLOWANIE, GLAZU-
RA, 219-15-35; 0-604-917-284

8860

NAPRAWA: pralki, urządze-
nia chłodnicze, 219-03-33

8868-o

WYKONUJĘ TYNKI, malowa-
nie, szpachlowanie, glazura
— tanio, tel. 2181-586

8877

PROJEKTY REKLAM kalen-
darzy, reklamy do książeczek
opłat, inne. MEDIA PRESS,
Łomża, tel. 0-604-26-28-27

8883-o

OGRODZENIA, BALUSTRA-
DY, bramy rozsuwane, kute,
tradycyjne, tel. 218-68-71

8885

MALOWANIE, SZPACHLO-
WANIE, glazura, 218-02-55

8900

TYNKI GIPSOWE, maszyno-
we, (086) 2198-501; 0-602-47-
33-55; (086) 47-37-394; 0-602-
105-979

8901-o

PRZEWOZY BUSEM, tel.
0-602-110-161; (086) 2187-906

8902-o

PRACA

PRACOWAŁEŚ LEGALNIE
— Niemcy, Europa Zachod-
nia. Odzyskujemy podatek
(071) 385-20-18.

f-7494-o

BRYGADA, DACHY elewacje
solidnie — szukam pracy. Kol-
no (086) 278-47-35; 0606-53-
57-05.

f-8453-o

PRACA CHAŁUPNICZA.
Sprawdzona w całości na
100% — dostawa, odbiór to-
waru. Materiał po otrzymaniu
znaczka za 7,20 zł. „PRO-
CTER” skrytka 16/A, 66-520
Dobiegiew.

f-8616-o

CHAŁUPNICTWO — odbiór
(nowe), 0606-809-453. Bez
kaucji.

f-8621-00

MŁODYCH KIEROWCÓW
sprawnych fizycznie z kat. „B”
spoza Łomży zatrudnię —
umowa stała, tel. 0-603-284-
224

8879

MASZ LICENCJĘ lub chcesz
ją zdobyć — pracować w dob-
rym towarzystwie; 218-54-07;
278-55-70

8889-o

PRACA W DOMU na pełen
lub pół etatu zleci zdyscypli-
nowanym Financial Partners.
Wynagrodzenie od 840 zł,
0-605-673-022

8903-o

NAUKA

WYPRACOWANIA, 218-31-14,
f-8423-o

PRACE DYPLOMOWE —
ekonomia, VE, 0606 698 318,
f-8551-00

ANGIELSKI OD PODSTAW
— korepetycje, 218-28-15

8827

CHEMIA, MATEMATYKA, fi-
zyka, 0-603-514-389; 216-05-53

8858

JĘZYK POLSKI, 0-603-514-
389; 216-05-53

8858

MATEMATYKA — KOREPE-
TYCJE, (086) 2187-779; 0-601-
59-59-08

8861

INNE

OKAZJA! Wyjazdy do USA dla
wszystkich. Nawet trudne
przypadki. Stały pobyt dla
osób kwalifikujących się. Thu-
maczenia dokumentów itp.
Tel. 0605-111-396.

f-8589-o

HOTEL „BARANOWSKI”
Piątnica: catering, konferen-
cje, bankiety, wesela, dancing,
Sylwester, (086) 216-32-96;
215-25-00.

f-2419-o

USA — WYJAZDY tanio,
(001) 917-945-90-78

8823-o

STUDIO TATUAŻU, 0-502-
036-339

fak. 8771

OGŁOSZENIA DROBNE „KON-
TAKTÓW” przez miesiąc znajdu-
ją się w komputerowym banku in-
formacji Handlowo-Usługowej,
tel. 957. Zadzwoń, sprawdź!

Do końca listopada wszystkie ogłoszenia drobne bez dodatkowej opłaty znajdują się co tydzień w serwisie internetowym „Kontaktów”: www.kontakty-tygodnik.com.pl



KONTAKTY

HURTOWNIA RAJSTOP „MAT” s.c.

oferuje:

* rajstopy z lycry, bawełny * skarpety * bieliznę

Szeroki wybór — Ceny producenta

Al. Legionów 145A

tel. 218-04-56

fak.8740-o

OKNA PCV ALUMINIUM

BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

ALUSTIC

Zakład Produkcyjny:

18-421 Płatnica Górki Sypniewo 9
tel. (086) 219 18 86 tel/fax (086) 219 19 13

Biura Handlowe:

18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11

tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53

18-500 Kolno ul. W.Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06

fak. 8834

Kliknij:

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Gaspol S.A. Region Łomża

poszukuje kierowców

do obsługi cystern samochodowych

Kandydaci powinni spełniać warunki:

Posiadać prawo jazdy kategorii C E

Posiadać ważne świadectwo kwalifikacji

Posiadać ważne zaświadczenie o przeszkoleniu kierowców pojazdów

przewożących materiały niebezpieczne wg ADR (cysterny)

Oferty pisemne prosimy kierować w terminie 10 dni od ukazania się

ogłoszenia na adres firmy:

Gaspol S.A. Al. J. Piłsudskiego 135, 18-402 Łomża

Kontakt telefoniczny 218-94-31 — Dyrektor Regionalny Grupa Luz

Fak.8830

Nowo otwarta hurtownia

„KOMAX”

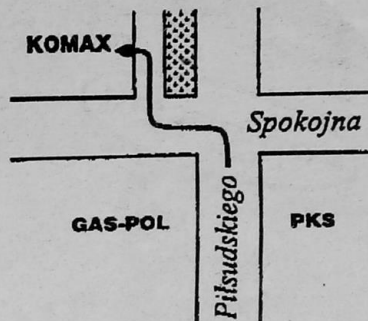
oferuje duży wybór glazury,
terakoty (polska, hiszpańska)
gresy, płytki elewacyjne,
tanie płytki do dołowni,
styropian, kostka brukowa.

Zapraszamy!

Łomża, ul. Spokojna 190A

tel. 218-03-78

(były zakład betonowy)



fak./k-n

BORGA®

Pokrycia dachowe z blach
powlekanych:

- trapezowych
- dachówkopodobnych
- komplet dodatków
- blachy płaskie
- wkręty
- gąsior
- uszczelki
- opierzenia

Blachodachówka POLYESTER gr. 0,5
cena 24,90 zł/m² krycia



10 lat
gwarancji

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115

tel./fax (0-86) 218-79-44

Elk, ul. Mickiewicza 42

tel. (0-87) 610-98-12

fak. 8209

SKLEP INTERNETOWY ON-LINE

www.unifactor.com

* BŁYSKAWICZNA DOSTAWA

* SUPER CENY

fak. 7542

KONTAKTY



FABRYKA STYROPIANU
SKŁAD BUDOWLANY

POLECA:
SYSTEMY DOCIEPLEŃ
GIPSY • SZPACHLE • KLEJE
POKRYCIA DACHOWE
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
CERAMIKA BUDOWLANA
KORZYSTNA SPRZEDAŻ RATALNA

Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-30-444
Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99

PODBIELSKI
ŁOMŻA

ATLAS
KREISEL
Rigips
ESSVE
PAROC
PRUSZYŃSKI
KOELNER

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA i DRZWI

Producentów i pośredników jest wielu
ale TERRAZYT jest tylko jeden i NR 1!
Tylko u nas kompleksowa oferta

- OKNA PCV, ALUMINIUM, DREWNO • FASADY
- DRZWI ZEWNĘTRZNE • DRZWI WEWNĘTRZNE
- OGRODY ZIMOWE • BRAMY GARAŻOWE
- ZADASZENIA ALUMINIOWE • PARAPETY

TERRAZYT TO MARKA KTÓREJ MOŻESZ ZAUFAĆ!

*UWAGA! Specjalny Rabat!** *Zapraszamy*

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7
TEL. 0601 152 027; TEL/FAX (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2
TEL/FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34
TEL/FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19
TEL/FAX (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6
TEL/FAX 086/273-85-46
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA
(wejście od ul. Piłsudskiego)
TEL/FAX (086) 219-08-77

10 LAT GWARANCJI!

* RABAT DOTYCZY STOLARKI PCV ZAMÓWIONEJ W LISTOPADZIE Z TERMINEM REALIZACJI DO KOŃCA GRUDNIA.

Rada Nadzorcza Miejskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej w Łomży Sp. z o.o.
zaprasza firmy badające bilanse do złożenia
oferty pisemnej na przeprowadzenie badania
sprawozdania finansowego za rok 2000

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres firmy
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta:
— aktualny odpis z rejestru sądowego i NIP
— kserokopię polisy ubezpieczenia się oferenta od ryzyka
zawodowego
3. Informację o prowadzonej działalności
4. Harmonogram prac weryfikacyjnych
5. Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności

Oferty należy przysyłać na adres:
MPEC Sp. z o.o. w Łomży, ul. Kopernika 9a
do dnia 30.11.2000 r.

Fak. 8598

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO
ZADZWOŃ !!! **NOWY**
System REHAU: BD 730
PRODUCENT:
Jedwabne, ul. Polna 27
Tel./Fax. (086) 217-22-11, Email: sonarol@poczta.onet.pl
Biuro handlowe w Łomży:
Al. Piłsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

- Zapewniamy Państwu fachową i szybką obsługę
- Dogodne raty
- Niskie ceny

Nie znoś do domu byle czego,
Kup **OKNA** z Jedwabnego.

DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Bezołowiowe
PLUSTEC
ramy okienne
stabilizator wapińcowo-cynkowy

**Płacimy
za Stare OKNA!**

Szanowny Kliencie!

Kupując Okna Bezołowiowe PLUSTEC
- polecane zwłaszcza alergikom i astmatykom

Oszczędzasz !!!

Tylko my zapłacimy Ci za stare okna

KUPON PROMOCYJNY
ważny od 1-30.11.2000r.

Ilość szt. x 25 zł. = zł.
(starych okien)

WYMIANY MOŻNA DOKONAĆ:

"VINDOV"
"DOMEL"
"DJS"
"ELPROM"
"MADBUD"
"LEGO-DOM"
"POLFARD"

ŁOMŻA, UL. AL. LEGIONÓW 42,
ŁOMŻA, UL. AL. PIŁSUDSKIEGO 70,
KOLNO UL. WOJ. POLSKIEGO 52,
SZEPIETOWO UL. GŁÓWNA 20,
ZAMBRÓW, UL. OBR. ZAMBROWA,
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 59 A,
WYSOKIE MAZ UL. TUWIMA 5,

TEL. 086/ 218-93-63
TEL. 086/ 218-43-22
TEL. 086/ 278-26-01
TEL. 086/ 476-24-66
TEL. 086/ 271-86-08
TEL. 086/ 271-55-94
TEL. 086/ 275-30-72

Więcej niż zdrowe...!

Zapraszamy!



KONTAKTY

Fak. 8875

Znakomite modele telefonów NOKIA lub ERICSSON albo SAGEM z zestawem głośno mówiącym za 1 zł dla prenumeratorów!

- 1) Każdy Czytelnik, który zaprenumeruje tygodnik „Kontakty” do końca 2000 roku, otrzyma talon uprawniający do zakupu telefonu Plus GSM z aktywacją na warunkach promocyjnych za 1 zł netto w Salonie Futura Plus GSM w Łomży, al. Legionów 2c.
- 2) Podstawą do wydania talonu będą bieżące wykazy prenumeratorów, przekazane wydawcy przez kolporterów uprawnionych do prenumeraty: Poczta Polska oraz „RUCH” SA O/Mazowsze.
- 3) Przekazanie talonu nastąpi przesyłką pocztową natychmiast po otrzymaniu od kolporterów bieżących wykazów prenumeratorów. Istnieje możliwość osobistego odbioru talonów w siedzibie redakcji: Łomża, al. Legionów 7, I piętro, po okazaniu dowodu opłaty prenumeraty.
- 4) Przy realizacji talonu obowiązują warunki zawarte na talonie.



Zadzwoń ☎ (0-86) 216-42-43 ☎ 216-42-44
lub 0-602 748-099



„VINDOV”

18-400 ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 42
TEL: 218-93-63



Największy Salon Okien i Drzwi w Łomży

NISKIE CENY!
KORZYSTNE RABATY,
RATY!

— OKNA DREWNIANE, PCV-BEZOŁOWIOWE
— DRZWI WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE,
ANTYWŁAMANIOWE
— PARAPETY...

**Płacimy
za Stare OKNA!**

Zapraszamy

fak. 8872

KONTAKTY

w wersji elektronicznej

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

będą nas mogli czytać mieszkańcy
Ziemi Łomżyńskiej i całego Podlaskiego
rozsiłani po świecie!

w Internecie
to dodatkowa, znakomita możliwość dla wszystkich,
którzy się w „Kontaktach” ogłaszają!

Samochody na raty

**NIŻSZA
KREDYT**



Nie jesteśmy jedyni, ale:
WIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY!

W 2000 to:
— oprocentowanie od 6,7% do 8,9%
— kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
— możliwość wykupienia ubezpieczenia
— PZU od 4% w PZU, gratis Zielona Karta
— w styczniu 2000 można:
— wziąć kredyt na samochód nowy i używany
— otrzymać pełną wartość pojazdu
— wziąć kredyt bez poręczycieli
— nie spłacać kredytu zamieniając samochód
— nie spłacać kredytu bez odsetek
Strona: www.ptf.com.pl



Łomża, Al. Legionów 54/9
(086) 21-66-961, 21-81-658

PPUP POCZTA POLSKA
DOP OLSZTYN

Rejonowy Urząd Poczty w Łomży
Plac Pocztowy 1, 18-400 Łomża
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na wykonanie robót stolarskich —
wyposażenie sali operacyjnej
Urzędu Poczтового w Ciechanowcu.

1. Pożądany termin zakończenia realizacji zamówienia — 3 tygodnie od daty zawarcia umowy.
2. Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru najkorzystniejszej oferty są określone w „Szczegółowych Warunkach Zamówienia”, które można otrzymać w siedzibie RUP Łomża Plac Pocztowy 1 (Sekcja Remontów)
3. Termin złożenia ofert — **do 10.11.2000 r., godzina 10.00**
4. Termin otwarcia ofert — **10.11.2000 r., godz. 10.30**
5. Do udzielenia informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są: Zbigniew Bronowicz i Sławomir Daniszewski, tel. 086-216-52-76 w godzinach 7.00–15.00

Fak. 8897

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 215-27-40

czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00–18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- szczepienia ochronne
- iniekcje, również w domu pacjenta
- **nowo uruchomiona pracownia rentgenowska — zdjęcia klatki piersiowej, układu kostno-stawowego, inne**
- opis zdjęć na życzenie pacjenta
- pracownia czynna 7.00–17.00
- badania laboratoryjne krwi hematologiczne, biochemiczne, hormonalne tarczycy, płciowe
- pobieranie materiału także w domu chorego
- badania moczu, kału
- możliwość rejestracji telefonicznej

fak./k-n

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
(085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9–17

Fak./k-n

Okna z PVC

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża, tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

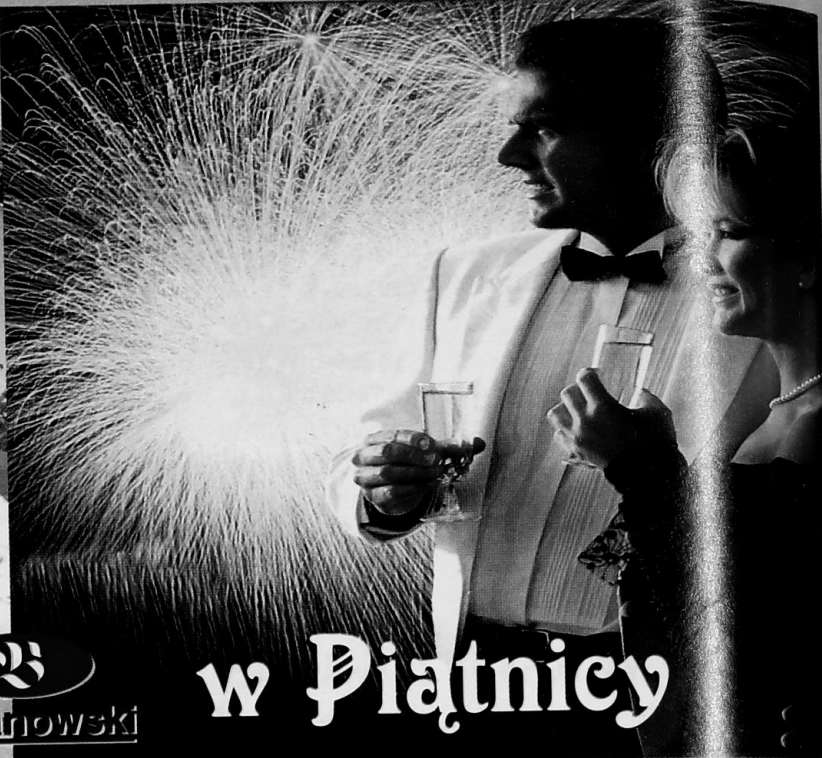
- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji



Zaprasza

fak. 8127-00

Zastanów się już teraz, gdzie powitasz
NOWY 2001 ROK ???!!!
 oczywiście



w hotelu



w Piątnicy

Szampańska zabawa sylwestrowa... z atrakcjami Prezent na powitanie i wspierane niespodzianki

<http://www.baranowski.pl/sylwester.html>

tel. (0-86) 215-25-00, fax (0-86) 216-32-96

<http://www.baranowski.pl>, e-mail: office@baranowski.pl

18-421 Piątnica k. Łomży, ul. Stawiskowska 32 (przy trasie E-61)

- NAJWIĘKSZY WYBÓR
- NAJWIĘKSZY SALON
- NAJNIŻSZE CENY

NA RATY

TRANSPORT
GRATIS!



SALON MEBLOWY

Łomża al. Legionów 60 b
tel. (0-86) 218-92-56

fax. 8835



BP. Z nami do przodu.

zbierasz punkty

wybierasz nagrody

PARTNERSKA STACJA BP.

ŁOMŻA

al. Legionów 155

tel. (086) 216-89-97

fax (086) 218-67-10



**STACJA
PALIW**

KISIELNICA

TEL. (0-86) 219-15-89

BRZÓSKA
STACJA PALIW S.C.

OLEJ OPALOWY
„EKOTERM PLUS” NAJLEPSZY

- PALIWA
- GORĄCE POŚILKI W BARZE
- PRZYJUTNE OTOCZENIE

Fak. 7537-0

KOŁO MONITOR ŁOMŻYŃSKI

NR 3/2000

Cmentarz w Łomży powstał w 1797 r., cztery lata wcześniej od Powązek w Warszawie i siedem lat od Pere-Lachaise w Paryżu!

W przyszłym roku minie 200 lat od pierwszego pochowku przy ul. Mikołaja...

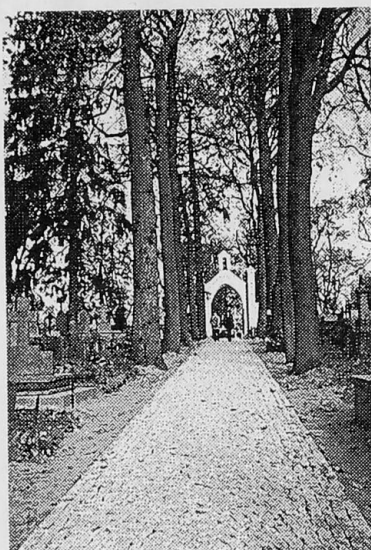
Gabriela Szczesna

Ś P.
JADZIUCHNA
ZYŁA ROK I MIE. 10
ZM 12 MAJA 1902 R.
HALINKA
ZYŁA LAT 3 MIE. 3
ZM 27 SIERPNIA 1902 R.
ZOZISIO
ZYŁA DNI 5
ZM 21 STYCZNIA 1903 R.
ZOCHOWSCY

Łomżyński cmentarz jest otwartą księgą rodzin miasta i okolic dwóch ostatnich wieków

Niech nie myli zapis „1879” na neogotyckiej bramie wejściowej. Wyraża bowiem nie datę powstania, ale czas powiększenia Cmentarza Parafialnego i otoczenia go nowym murem.

Cmentarz stanowi prawdziwą księgę rodzin miasta i okolicy. Nikt nie ominie chyba płyty z roku 1872, bo w otoku kwiatów spoczywa tam „Autor Flory Polskiej” Jakub Waga. Niedaleko odeń leży powieściopisarz łomżyński, autor „Pojaty córki Lizdejki” Feliks Bernatowicz, zmarły w roku 1850. A jeszcze dalej wystawiono w roku 1879 żeliwno-kamienny grobowiec dla rodziny Pawłowskich. Wnuk nauczycielki łomżyńskiej, prof. Pawłowski, pełnił kiedyś na Sorbonie funkcję asystenta Marii Skłodowskiej-Curie. A ile tu nagrobków innych nauczycieli, profesorów gimnazjalnych i szkół technicznych; ilu leży oficerów, żołnierzy, harcerzy; ilu oficerów gubernialnych i wojewódzkich, leka-



rzy, adwokatów i sędziów, rejentów, inżynierów i kupców, znanych mieszczan, rękodzielników, chłopów i robotników; ile pielęgniarek i duchownych; ilu strażaków, przedstawicieli porządku publicznego!

Najstarszy z dochowaw pomnik radcy łomżyńskiego, dokumentuje rok 1814 — ostatni rok Księstwa Warszawskiego. Okres Królestwa Kongresowego wprost roi się od monumentów. leżą tu bowiem weterani Powstania Listopadowego i Styczniowego. Kamienie, płyty i rzeźby mają żołnierzy poległych w pierwszej i drugiej wojnie światowej. Dosyć bogato przedstawia się również II Rzeczpospolita. Pogrobkach śledzimy makabre i ludzkiej okupacji w grobach czystych i symbolicznych. trzymy na współczesność.

Całą tę historię dwóch wieków zapisano w wielorakim materiale w kamieniu, cegle i cementach, lazcie i drewnie...

ALEKSANDER GONC

(Autor, kapucyn, znawca historii, kilka lat spędził w klasztorze o.o. Kapucynów w Łomży).

Na zdjęciu: główna alejka cmentarna niedawno kostką brukowana. 50.000 zł. Fot. Jerzy Brodziński

KONKURS • 200 lat Łomżyńskiego Cmentarza • KONKURS

W związku ze zbliżającą się dwusetną rocznicą powstania Zespołu Cmentarzy Wyznaniowych przy ul. Świętego Mikołaja w Łomży, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, redakcja tygodnika „Kontakty” oraz Pracownia Fotograficzna „Gabs Foto” ogłaszają otwarty konkurs fotograficzny, którego celem jest uzyskanie bogatego pod względem artystycznym i dokumentacyjnym materiału fotograficznego, obrazującego wartości zabytkowe i historyczne Łomżyńskiego Cmentarza.

Konkurs ma charakter otwarty: każdy uczestnik może przedstawić do 10 prac fotograficznych o wymiarach minimalnych 13x18 cm. Odrębną kategorią będą fotografie archiwalne, prezentujące nie istniejące już obiekty lub ich poprzedni stan.

Prace do 1 marca 2001 roku należy składać pod adresem: Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, ul. Polowa 22, 18-400 Łomża.

Prace winny być opatrzone na odwrocie tytułem proponowanym przez Autora oraz godłem, a zabezpieczona koperta (także opatrzona god-

łem) powinna zawierać imię i nazwisko Autora, dokładny adres, oświadczenie o scedowaniu praw autorskich na Zarząd Główny TPZŁ do bezpłatnego wykorzystania w druku albumu fotograficznego „200 Lat Łomżyńskiego Cmentarza” i tygodnika „Kontakty” oraz na wystawie pokonkursowej pod tym samym tytułem. Autorzy prac wykorzystanych w druku otrzymają bezpłatnie po 3 egzemplarze wydawnictwa. Autorzy, na prośbę organizatorów, udostępnią negatywy przekazanych prac do umożliwienia ich ewentualnego opracowania do wystawy i druku albumu.

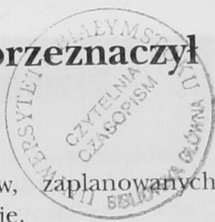
Nadesłane prace nie podlegają zwrotowi. Wyjątek stanowią fotografie archiwalne przekazane do konkursu z prawem ich skopiowania.

Jury przyzna następujące nagrody: I — 1000 zł, II — 800 zł, III — 500 zł.

Ponadto organizatorzy przewidują wyróżnienie. Jury może dokonać innego podziału (w ramach tej samej puli) nagród. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 1 lutego 2001 roku. Otwarcie wystawy konkursowej i promocja albumu fotograficznego odbędzie się 1 listopada 2001 roku.



wsparcie inicjatyw mieszkańców budżet Łomży przeznaczył w tym roku 714 193 zł



3

chwala nr 116/XXI/95 Rady Miejskiej Łomży z 27 września 1995 roku ustaliła kierunki polityki Zarządu Miasta Łomży w zakresie organizowania, realizowania i finansowania lokalnych inicjatyw inwestycyjnych. Określono, że lokalne inicjatywy polegające na inicjowaniu przez podmioty działające na terenie miasta, osoby prawne, organizacje społeczne i polityczne, związki (głównie fizycznych) realizacji zadań należących do miasta w celu zaspokojenia potrzeb społecznych. Podstawowym elementem inicjatyw lokalnych jest partycypacja (od 30 do 100%) w kosztach zadania.

GONC budżecie Łomży na 2000 przeznaczone na inicjatywy w kwotę 714 193 złote.

Wnioski SM Perspektywa

Planowana wartość 71 400 zł. Budowa parking przy ul. Rycerskiej 8. Plan — 14 300 zł. Parking został wykonany we wrześniu br. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego sp. z o.o. w Łomży.

Budowa zabaw dla dzieci przy ul. Janusza I 17 i 19 i Szkole podstawowej nr 9. Plan — 57 100 zł. Wykonawcą był Zakład Budowlano-Drogowy J. Włodarczyka z Łomży.

Wnioski Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Planowana wartość 557 143 zł. Budowa chodnika z murkiem wzdłuż Al. Legionów i Dworknej w kierunku Pl. Rycerskiego. Plan — 80 000 zł. Wykonawcą została firma WIEJA z Lublina. Inwestycja jest w trakcie realizacji.

Modernizacja ulicy dojazdowej z ciagami pieszymi do Zespołu Szkół Drzewnych, Domu Kultury Społecznej, pawilonów przy ul. Włocławskiej wraz z siecią deszczową. Plan — 280 000 zł. Termin wyko-

nia 30 listopada. Wykonawcą jest PHU BUDOBRUK A. Kamiński z Nidzicy.

Wykonanie ciągu pieszego przy ul. Pięknej 1. Plan — 15 000 zł.

Inicjatywy lokalne

zł. Wykonawca — Zakład Budowlano-Drogowy J. Włodarczyka z Łomży. Roboty odebrano 14 września.

Budowa chodnika z polbruk przy ul. Reymonta 2, łącznik z ul. Bema. Plan — 22 000 zł. Wykonawca PBD MAKBUD. Roboty odebrano 10 października.

Położenie dywanika asfaltowego w rejonie ul. Staffa 22. Plan — 14 000 zł. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego sp. z o.o. w Łomży. Inwestycja została zakończona w sierpniu br.

Budowa parking przy ul. Mickiewicza 10. Plan — 20 000 zł. Inwestycja została zakończona. Wykonawcą była firma DROGBUD z Łomży.

Budowa małego boiska sportowego przy ul. Małachowskiego 9. Plan — 66 143 zł.

Budowa małego boiska sportowego przy ul. Prusa 4. Plan — 60 000 zł. Obie inwestycje odebrano 28 września. Wykonawcą było PHU UNIRPOL z Grajewu.

Wniosek SM Starówka

Budowa ulicy Kapucyńskiej. Plan — 50 000 zł. W wyniku przetargu na wykonawcę robót drogowych wybrano Zakład Budowlano-Drogowy J. Włodarczyka. Roboty zostały odebrane 16 maja br. Wykonano nawierzchnię ul. Kapucyńskiej z kostki polbruk o pow. 692 m², chodnik — 130 m² oraz remont bruku na pow. 72 m². Zakres robót został rozszerzony o wykonanie dodatkowych miejsc parkingowych w pasie ulicy w ramach li-

mitu środków, zaplanowanych na tę inwestycję.

Wnioski firm

Budowa ulicy Meblowej: opracowanie dokumentacji technicznej. Plan — 5 700 zł. W związku z tym, że ul. Meblowa wchodzi w ciąg planowanej w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Łomży” docelowej obwodnicy miasta, brak jest uzasadnienia na wykonanie projektu technicznego. Z wnioskiem o wykonanie nawierzchni tymczasowej wystąpiły trzy zainteresowane Przedsiębiorstwa: DEVO „Meble Łazienkowe”, Zakład Stolarski Wiesława Taraszkowskiego i Zakład Stolarski inż. Jana Lewickiego, deklarując gotowość 30 proc. partycypacji w kosztach. Wniosek nie został przyjęty przez Radę Miejską.

Budowa parking przy ul. Łagody: opracowanie dokumentacji technicznej. Plan — 2 850 zł. Inwestorem zadania było pierwotnie Miasto Łomża. Na wykonawcę projektu wybrano PP. J. Przybyłowicza za kwotę 2 000 zł. 17 lipca uzyskano pozwolenie na budowę. Następnie pozwolenie zostało scedowane na inicjatora, który zdecydował się wykonać parking we własnym zakresie.

Wniosek mieszkańców ul. Korczaka

Budowa sięgacza ul. Korczaka: przygotowanie inwestycji. Plan — 48 477 zł. Inwestorem zadania jest Miasto Łomża. W wyniku przetargu został wybrany projektant ulicy PPI „DOMINO” za kwotę 7 300 zł.

Mieszkańcy złożyli wniosek o wykonanie w br. również kanalizacji deszczowej, deklarując 30 proc. udziału w kosztach. Na sesji 12 lipca. Rada Miejska podniosła nakłady do wysokości 48 477 zł. Wykonawcą zostało przedsiębiorstwo ZIEJA z Karwo-

Przetargi

Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji Inwestycji Komunalnych INKOM z Białegostoku z ceną oferty 10 000 zł (+VAT) zostało wybrane do opracowania koncepcji drogowej z rozrządem uzbrojenia ulicy Żabiej. Termin realizacji 31 stycznia 2001 roku.

Pozostali uczestnicy przetargu oferowali ceny netto: 16 500 zł — Usługi Projektowe K. Dudy w Łomży, 15 900 zł — PP-I DOMINO w Łomży, 11 500 zł — BUP-I KOM-PROJEKT w Ostrołęce.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe ZIEJA z Karwowa wygrało przetarg nieograniczony na wykonanie **kanalizacji deszczowej w ulicy Korczaka.** Termin realizacji 30 października 2000 r. Zakres robót: wykonanie 164 mb kanalizacji, sześciu studzienek rewizyjnych i przebudowa dwóch (36 mb) przyłączy wodociągowych.

Rozpatrywano oferty: PW ZIEJA — 38 854,41 zł + VAT, ZBS SANBUD z Łomży — 43,379 zł + VAT, PB-D MAKBUD z Łomży — 40 323,52 zł + VAT.

Zakład Usługowo-Handlowy ELEKTROSILVER z Wszereczcy w terminie do 15 listopada br. **wykona oświetlenie na skrzyżowaniu AL. Legionów i Szosy do Mężenina.** Zakres robót: ułożenie 320 mb linii kablowej, ustawienie 8 stalowych słupów oświetleniowych.

Rozpatrywano oferty: ZU-H ELEKTROSILVER — cena 30 799,82 zł + VAT, PU-H KORZENIECKI z Kupisk Starych — 31 489,20 zł + VAT, ZE INSEL z Łomży — 32 121,97 zł + VAT.

Przedsiębiorstwo Projektowo-Inwestycyjne DOMINO z Łomży wygrało przetarg nieograniczony na **opracowanie dokumentacji technicznej magistrali wodociągowej** od ujęcia wody Podgórze do węzła nr 57 na sieci wodociągowej w Szosie do Mężenina. Termin wykonania 31 stycznia 2001 roku.

Rozpatrywano oferty (ceny brutto): PP-I DOMINO — 18 900 zł, PPIRIK INKOM z Białegostoku — 24 000 zł, Usług Projektowych K. Dudy z Łomży — 28 000 zł, BUP-I KOM-PROJEKT z Ostrołęki — 60 390 zł.

Planowane dochody pochodzą z podatków lokalnych, dotacji budżetu państwa i środków pozabudżetowych: środków branżowych firm miejskich (MPEC sp. z o.o., MPWiK sp. z o.o.), funduszy europejskich (np. PHARE, STRUDER), kredytów preferencyjnych (np. Wojewódzki oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej), a także partycypacji inicjatorów tzw. lokalnych inicjatyw inwestycyjnych.

Środki na inwestycje w momencie zatwierdzania budżetu są, generalnie ujmując, różnicą między planowanymi dochodami a planowanymi wydatkami na zaspokojenie w podstawowym zakresie innych wydatków budżetowych wynikających z realizacji ustawowych zadań miasta (oświata, pomoc społeczna, kultura, itp.). Owe obligatoryjne wydatki stanowią przeważającą część budżetu.

Większość działań inwestycyjnych miasta dotyczy gospodarki komunalnej — budowy i rozbudowy infrastruktury technicznej (kanalizacja, wodociągi, drogi...) — i służy zaspokajaniu podstawowych potrzeb mieszkańców. Od stanu infrastruktury technicznej zależy przy tym nie tylko poziom usług komunalnych, a tym samym jakość życia codziennego mieszkańców, ale także wizerunek miasta.

Kolejna grupa wydatków inwestycyjnych związana jest z nakładami na inwestycje oświatowe (modernizacje i remonty szkół i przedszkoli, sale sportowe przy szkołach), sportowe (boiska, tereny rekreacyjno-sportowe, hale sportowe), kulturalne (Teatr Lalki i Aktora) i z zakresu pomocy społecznej (Dom Pomocy Społecznej).

W sposób bezpośredni inwestowanie zwiększa możliwości aktywizacji i rozwoju gospodarczego oraz atrakcyjność inwestycyjną Łomży zarówno dla inwestorów lokalnych, jak i zewnętrznych. Żaden inwestor, mając do wyboru różne możliwości, nie wybuduje zakładu produkcyjnego czy usługowego na terenie, który nie jest uzbrojony w wodę, energię elektryczną, kanał sanitarny czy wreszcie właściwy dojazd. Ale w wymiarze bezpośredniego efektu inwestycje to przede wszystkim efektywne miejsca pracy. Istotne to jest o tyle, że budżet miasta jest w Łomży od kilku lat największym inwestorem.

Jaka jest ścieżka działań od złożenia wniosku do jego realizacji? Kilka lat temu

Plan inwestycji to jeden z najważniejszych dokumentów budżetowych. Stanowi on jednak element finansowy jest uzależniony od wydatków budżetowych.

Planowanie

— w oparciu o stan istniejącej infrastruktury zgłoszone potrzeby — zostają opracowane wykazy zadań i robót, które mają być zrealizowane przez miasto. Po zbilansowaniu nakładów finansowych na realizację zadań z ograniczonymi możliwościami budżetu okazało się, że do realizacji wszystkich wykazanych zadań trzeba będzie kilkunastu lat. W tym czasie konieczność ustalenia priorytetów realizacji zadań.

W części dotyczącej infrastruktury uzbrojenia ulic Zarząd Miasta ponowił, a Rada Miasta zatwierdziła „Program Budowy Urządzeń i Infrastruktury Technicznej Ulic i Dróg Miejskich”. O określonej w programie

Realizacja

Wodociągi

Wykonano sieci w ul. Nowogrodzkiej. W trakcie realizacji — w ul. Zamkowej. W fazie przygotowania — w ul. Polnej. Do wykonania (trwają prace)

Kanalizacja sanitarna

Wykonano kanały w ul. Zamkowej. Nowogrodzka, Fabryczna. W fazie projektowania — w ul. Zamkowej. Nie rozpoczęto (konieczność uzgodnień). Do realizacji w ul. Zdrojowej.

Kanalizacja deszczowa

Wykonano kanały w ul. Zamkowej. Do wykonania w ul. Szosie do Mężenina. W trakcie projektowania.

Ulice miejskie

Wykonano: ul. Jatkowa, ul. Szosy do Mężenina, ul. Wesołej, ul. Kurkowej, ul. Nawierzchnia tymczasowa, Spacerowa, ul. Księżycowa, ul. Malinowa, ul. Szczęśliwa, ul. Browarna (od Podleskiej). W trakcie realizacji: ul. Słoneczna, ul. Marynarska. Nie wykonano: ul. Kraskowa, ul. Wojnej d.



ów budżetu miasta. Nie
jego zakres rzeczowo-
dochodów i pozostałych

owawestycji

...realizacji zadecydowały ta-
...jako: efektywność ponie-
...i robót, potrzebny poziom
...Pozbawiając, względy natury społec-
...warunkowania techniczne
...możliwości.
...że na wy-
...programie cele co roku w
...przeznaczana będzie okre-
...nie mniejsza niż w roku
...wzlechnieniu inflacji).

określił III etapy realizacji

Miasta	— w latach 1999-2001
Urząd	— w latach
znej U	
onej w	— po 2003 r.

Analiza etapowa

Wąskiej.
— w ul. Łąkowej.
Polnej.

anitarz
nały w trakcie zakończenia),
Fabryczna
owania w Zambrowska.
(koniecz wul. Zamiejskiej.
ul. Zdroj

deszczow
ały w ulicę Skotowska.
w ulicach i Szosa Zambrowska (w
wania).

Strzelców Kurpiowskich
Kojnej do Wesołej —
mieście (nawierzchnia
Księżycowa, Pogodna,
Szczęśliwa, Nowoprojektowana,
odłesnej
zacji: ul. S
ektowania
ambrowska, Sybiraków,
ul. Kraski
Kojnej do ul. Krzywey).

Taki sam program powstał w odniesieniu do remontów budynków komunalnych oraz realizacji centralnego ogrzewania w tych budynkach.

Uchwała Rady Miejskiej w Łomży z 3 listopada 1997 r. określa procedury opracowywania i uchwalania budżetu. W myśl tej uchwały:

— do 30.09 powinny być uchwalone przez Radę Miejską założenia polityki społecznej i gospodarczej,

— do 15.11 Zarząd Miasta powinien przedstawić Radzie projekt budżetu.

Wnioski do budżetu na dany rok generalnie przyjmowane są w miesiącach sierpień i wrzesień. Mogą je składać przede wszystkim komisje rady, radni, rady osiedlowe, spółdzielnie mieszkaniowe, instytucje oraz mieszkańcy: grupowo i indywidualnie.

Każdy wniosek analizowany jest przez merytorycznych pracowników Urzędu, a później przez Zarząd, głównie pod kątem zgodności z przyjętymi programami.

Dla tych wniosków, które nie dotyczą zadań I kolejności realizacji, Rada Miejska przyjęła tzw. „tryb inicjatyw lokalnych”. Wniosek niepriorytetowy może być ujęty w budżecie pod warunkiem dofinansowania przez wnioskodawców, zgodnie z zasadami inicjatyw lokalnych.

Wniosek niezgodny z ustaloną kolejnością może być pozytywnie przyjęty, ale wymaga to szczególnej argumentacji.

Z tych wszystkich wniosków Wydział Polityki Gospodarczej i Inwestycji Urzędu Miasta przygotowuje listę zadań i przedstawia Zarządowi Miasta. Zarząd Miasta po analizie i weryfikacji przyjmuje wykaz zadań do realizacji jako projekt budżetu w zakresie inwestycji. Od tego momentu rozpoczyna się proces konsultacji, głównie w gronie radnych i rad osiedlowych.

Wszystkie uwagi, które pojawiają się w tym czasie, Zarząd analizuje i przedstawia Radzie Miejskiej ostateczny projekt, który jest przedmiotem obrad poszczególnych Komisji Rady Miejskiej i końcowo jest zatwierdzany przez Radę Miasta w formie elementu uchwały budżetowej na dany rok.

IANUSZ NOWAKOWSKI

Zastępca Prezydenta Miasta

Pracownia Projektowa

J. Przybyłowicz z Łomży wykonanie dokumentację techniczną ul. Strojnej wraz z projektem odprowadzenia wód odpadowych i przebudowy infrastruktury technicznej. Termin wykonania 20 grudnia br.

Rozpatrywano oferty: PP J.
Przybyłowicza z Łomży z ceną
brutto 7 000 zł, BUP-I
KOMPROJEKT z Ostrołęki
— 12 800 zł.

Oferty PPWB ROAD z Białegostoku i PPI DOMINO z Łomży nie spełniały wszystkich warunków specyfikacji.

Zakład Elektryczny INSEL s.c.
z Łomży wykona roboty remontowe
sieci oświetleniowej polegające na
wymianie ok. 200 mb kabla przy
ul. Piłsudskiego (od Kazańskiej),
3 szafek oświetleniowych i 110
lamp (na energooszczędne)
w ulicach: Łukasieńskiego (30),
Radosna (2), Piwna (4), Bawełniana
(13), Chabrowa (22), Jasna (4),
Łączna (3), Żabia (18), Zawady
Przedmieście (14). Termin realizacji
do 20 listopada br.

Rozpatrywano oferty: ZU-H
ELEKTROSILVER ze Wszerzeczy na
kwotę 62 308 zł, ZIR CURRENT s.c.
z Łomży — 62 800 zł, Zakładu
Instalacji Elektrycznych s.c. z Łomży
— 62 000 zł, ZE INSEL z Łomży —
54 000 zł (ceny bez 7 % VAT).

**Przedsiębiorstwo Budownictwa
Komunikacyjnego sp. z o.o.**

z Łomży przedłożyło najkorzystniejsze oferty w przetargach na odnowę nawierzchni ulic Kierzkowa i Stary Rynek oraz parkingu przy Al. Legionów (między skrzyżowaniami z Dworną i Polową).

Ul. Kierzkowa — ceny ofert
(brutto): PBK — 58 177,89 zł,
Przedsiębiorstwo Drogowo-
-Mostowe z Pisz — 64 500 zł.

Stary Rynek — ceny ofert (brutto):
PBK — 105 479,17 zł,

PBD BITUM z Zambrowa — 115
850 zł.

Parking przy Al. Legionów — ceny ofert (brutto): PBK — 65 421,01 zł,
Zakład Budowlano-Drogowy J. Włodarczyk — 71 734,15 zł.



Po upływie terminów wymiany posiadane dokumenty (prawa jazdy tracą ważność. Utrata ważności oznacza konieczność wyrobienia nowego prawa jazdy po spełnieniu wszystkich formalności (kurs, egzamin, etc.)

Wymień prawo jazdy

Sposób i terminy wymiany praw jazdy określa rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 26 kwietnia 2000 r. w sprawie wymiany praw jazdy (Dz.U.39 poz. 459 z 2000 oraz Dz.U.55 poz. 663 z 2000 r.)

Wymiany dokumentów (praw jazdy) dokonuje organ stwierdzający uprawnienia do kierowania pojazdami na wniosek osoby zainteresowanej. Wniosek powinien być złożony w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta (Stary Rynek 14, pokój nr 7, parter) na specjalnym druku, którego wzór określa załącznik do rozporządzenia. Druk można otrzymać w Wydziale Komunikacji.

Do wniosku należy dołączyć:

- jedną fotografię (bez nakrycia głowy, nie podklejaną) o wymiarach 3,5 x 4,5 cm,
- zamówienie wykonania dokumentu (jest do nabycia w Wydziale Komunikacji) wraz z wzorem podpisu,
- kserokopie dokumentu podlegającego wymianie,
- dowód uiszczenia opłaty za wymianę dokumentu,
- świadectwo lekarskie — jeśli upłynął termin ważności poprzedniego świadectwa.

Wysokość opłat za wymianę:

- praw jazdy i pozwoleń na prowadzenie pojazdów — 55 zł,

- świadectw kwalifikacji i pozwoleń na prowadzenie tramwajów — 23 zł,

Terminy wymiany dokumentów:

- prawa jazdy wydane w latach 1955 – 1970 należy wymienić do 30 czerwca 2001 r.
- prawa jazdy wydane w latach 1971 – 1983 — do 31 grudnia 2002 r.
- prawa jazdy wydane od 1 maja 1993 r. do 30 czerwca 1999 r. — do dnia 30 czerwca 2006 r.
- prawa jazdy (starego typu) wydane po 30 czerwca 1999 r. — do dnia 30 czerwca 2006 r.

Zgodnie z rozporządzeniem, obowiązkiem wymiany z terminem do czerwca 2001 ro-

ku objęte są najstarsze prawa jazdy, ale Wydział Komunikacji przyjmuje wnioski (i dokonuje wymiany) także od posiadaczy praw jazdy wydanych w późniejszych latach. Zgodnie z rozporządzeniem wniosek musi być zrealizowany w ciągu 30 dni od daty złożenia, ale dłuższy czas oczekiwania jest dozwolony.

WIESŁAW DOŁY
Naczelnik Wydziału Komunikacji

Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Łomży przyjmuje interesantów w poniedziałki — od godz. 9.00 do 16.00 we wtorki, czwartki i piątki — od godz. 9.00 do 16.00

Czy wiesz, że...

- Lomza, Lompza, Lomscha, Lompsza to nazwy miast istniejące się w dokumentach z XV i XVI wieku.
- W 1578 roku, obok 15 cechów rzemieślniczych, Łomża miała także aptekę, napisał Von A. Moritz w swojej książce „Allgemeine Geschichte Stadt Łomża”, wydanej w 1918.
- W 1877 roku powstało Towarzystwo Ochotniczej Straży Ogniowej, a w 2 lata później rozpoczęło działalność ratowniczą. Strażacy dzielili się na 5 oddziałów: toporników, sikawkowców, bosakowy i porządkowy.



Utrzymanie dróg

Wydatki budżetu miasta Łomży na utrzymanie dróg w roku 2000 wyniosą łącznie 2.634.400 zł.

Poza utrzymaniem stanu technicznego ulic, dekoracja miasta okazji świąt państwowych oraz utrzymaniem porządku na ulicach w roku 2000 zrealizowano następujące roboty:

• Remont mostu w ciągu ul. Remont mostu miasto otrzymało dotację ministra transportu w kwocie 450.000 zł. Pozostałe środki pochodzą z budżetu miasta Łomży. Koszt całkowity remontu wyniesie około 1.400.000 zł.

• Budowa zatoki autobusowej i chodnika na ul. Szołtyszewska.

• Zmiana organizacji ruchu z przebiegiem robót drogowych na ul. Wojska Polskiego i korekta przebiegu tej ulicy z ul. Poznańskiej.

• Przejazd przez pas zieleni w ul. Słuckiego, przy ul. Kazańskiej.

• Poszerzenie drogi dojazdowej Szkoły Podstawowej Nr 5.

• Remont chodników na ul. Słuckiej.

• Remont nawierzchni na południowej ul. Prusa.

• Przejście dla pieszych z dojazdem na ul. Przykoszarowej.

• Przejście dla pieszych z dojazdem na ul. Prusa (przy ul. Zamkowej).

• Przejście dla pieszych z dojazdem na ul. Zawadzkiej (przy ul. Zamkowej).

• Chodnik po jednej stronie ul. Słuckiej — od ul. Wojska Polskiego do ul. Kwadratowej (w rejonie ul. Słuckiej).

• Remont z wykonaniem nawierzchni z POLBRUKU na ul. Legionów, przy ul. Słuckiej.

• Odnowa nawierzchni masfaltowymi na ul. Kierzkowskiej do ul. Witosza do ul. Górnej na ul. Witosza 180 m (w realizacji).

• Chodnik na ul. Sikorskiego do ul. Strazackiej do przystanku autobusowego na przejściach dla pieszych (w realizacji).

• Andrzej Karwowski, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej UM



LISTOPAD

Koncerty

• 4 listopada, godz. 19.00, sala widowiskowa ul. Nowa 2 — Muzyczny Jubileusz Studia Piosenki „Pop Art”, koncert z udziałem gwiazd. Organizator: MDK-DŚT.

• 11 listopada, godz. 19.00, Klub „Pop Art” MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego 1 — koncert zespołu ACID DRINKERS. Organizator: MDK-DŚT.

• 16 listopada, godz. 18.00, sala widowiskowa ul. Nowa 2 — koncert muzyki popularnej, soliści: Piotr Sutt — instrumenty perkusyjne, Janusz Szadowiak — trąbka. Organizator: Łomżyńska Orkiestra Kameralna.

• 25 listopada, godz. 17.00, sala widowiskowa ul. Nowa 2 — Spotkanie z balladą — zespół z Krakowa. Organizator: Regionalny Ośrodek Kultury.

• 30 listopada, godz. 18.00, sala widowiskowa ul. Nowa 2 — koncert symfoniczny, solista Kuba Jakowicz — skrzypce. Organizator: Łomżyńska Orkiestra Kameralna.

• 30 listopada, godz. 19.00, Klub „Pop Art” MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego 1 — Rockowe Andrzejki z zespołem „Pidżama Porno”. Organizator: MDK-DŚT.

Spektakle

• 2, 3, 14 i 15 listopada, godz. 10.00 i 12.00 oraz 10 listopada o godz. 8.30 i 11.00, sala widowiskowa ul. Sadowa 12 —

spektakl „Krawiec Niteczka”. Organizator: Teatr Lalki i Aktora.

• 8 listopada, godz. 19.00, sala widowiskowa ul. Sadowa 12 — Ferdynand, spektakl Teatru Prowizorium i Kompanii Teatr. Organizator: MDK-DŚT.

• 19 listopada, godz. 16.00, sala widowiskowa ul. Sadowa 12 — spektakl „Niebieski piesek”. Organizator: Teatr Lalki i Aktora.

• 28 listopada, godz. 9.00 i 11.30, sala widowiskowa ul. Nowa 2 — Zemsta, spektakl Teatru im. S. Jaracza z Olsztyna. Organizator: ROK

Wystawy

• Wystawa malarstwa „Mistrzowie i uczniowie” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach — Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 (do 20 listopada)

• Bolesław Prus, wystawa fotografii — Galeria „Pod Arkadami”, ul. Stary Rynek. Otwarcie: 10 listopada o godz. 19.00.

• Wystawa „Od ogrodu do miasta”. Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1. Otwarcie: 18 listopada o godz. 12.00.

• Wystawa grafiki Marka Jarmorskiego — Galeria „Bonar” MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego 1. Otwarcie 19 listopada o godz. 19.00 połączone z prezentacjami muzycznymi Włodzimierza Kleszcza i spotkaniem z Ernestem Bryllem.

Czy wiesz, że...

„Pomimo ogłoszenia, wywieszonego tuż przy wejściu na aleję, obok budynków więziennych, które wzbrania jazdy na rowerach, pp. cykliści trenują się bez przerwy, przestraszając spacerujących i psując aleję. Dziwnym się wydaje, że strażnik, stojący na pobliskim posterunku, nigdy nie zwraca na to uwagi”, ubolewały „Echa Płockie i Łomżyńskie” w 1899 roku.

GALERIA MONITORA



Teresa
Adamowska

Łomżanka, absolwentka Szkoły Podstawowej 3, Państwowego Liceum Plastycznego w Supiorku oraz Wydziału Sztuk Pięknych (malarstwo i grafika użytkowa) Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom w pracowni malarstwa Janusza Kaczmarek w 1987 roku. Praktykę pedagogiczną odbyła w Rzymie w Comunità di Capodarcio. Artystka znana, lubiana i uznana. Uczestniczyła w kilkudziesięciu wystawach indywidualnych (miedzy innymi Białystok, Łódź, Warszawa) i zbiorowych (miedzy innymi Białystok, Toruń, Warszawa, Zakopane). Wielokrotnie laureatka nagród i wyróżnień w konkursach plastycznych, organizowanych przez ówczesne Biuro Wystaw Artystycznych, a następnie Główną Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

Ulubione techniki plastyczne: malarstwo olejne, akrylowe, akwarela, pastel. Główne tematy: portret, widok miasta, a ostatnio klimaty baśni z motywami architektury. Twórcze motto: obrać autentyczny wtedy, kiedy twórca przeżywa powstawanie; twórz tak, jakby to było twoje ostatnie.

KONKURS FOTO

Mój zakątek

Zdjęcie z poprzedniego konkursu odkrywało jeden z najpiękniejszych fragmentów Łomży: ul. Krzywe Koło. Spośród Czytelników, którzy nadesłali prawidłową odpowiedź, album „Maksymy i autografy posłów i senatorów”, wydany i ufundowany przez „Kontakty”, wylosowała Danuta Kaliszewska-Ciszewska z Łomży. Gratulujemy.

Pytanie do dzisiejszej fotozagadki brzmi: jak nazywa się Dama na zdjęciu i jaki jest Jej związek z Łomżą?

Dotąd fotografowaliśmy my, teraz fotografujcie Wy, Drodzy Czytelnicy, czyli ogłaszamy konkurs pod hasłem „Mój ulubiony zakątek Łomży”. Zdjęcia, dotąd nie publikowane, kolorowe lub czarno-białe, w dowolnym formacie, należy nadsyłać (podobnie jak odpowiedzi na fotozagadkę) do 20 grudnia: Jerzy Brodziuk, Urząd Miasta, 18-400 Łomża, Stary Rynek 14.

Najlepsze prace, z prezentacją autora, opublikujemy w kolejnych numerach Monitora.



MONITOR
ŁOMŻYŃSKI

Redaguje: Jerzy Brodziuk. **Adres:** Urząd Miejski, Stary Rynek 14, 18-400 Łomża
• centrala: 216-28-05, 216-52-45 (48) • fax: 216-28-23, 216-45-56 •